

Drugi dzień pobytu polskiej delegacji partyjno-państwowej w Litewskiej SRR

Rozmowy z przywódcami Litwy ★ Zwiedzanie Wilna

Wystąpienie Edwarda Gierka na wiecu w zakładach imienia „50-lecia ZSRR”

WILNO (PAP). Specjalny wysłannik PAP red. Władysław Knyepel pisze: Piątek był drugim dniem pobytu w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem na czele, która przebywa w Związku Radzieckim na obchodach 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W godzinach przedpołudniowych w siedzibie KC Komunistycznej Partii Litwy odbyły się rozmowy, w których wzięli udział członkowie delegacji partyjno-państwowej PRL i przedstawiciele najwyższych władz litewskiej SRR: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy, Petras Griskawicius, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, Antanas Barkauskas, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR, Juozas Maniusis i inni członkowie najwyższych władz partyjnych i republikańskich. Petras Griskawicius mówił o osiągnięciach Litewskiej SRR w dziedzinie gospodarki, nauki, oświaty i kultury w latach władzy radzieckiej. W tym roku globalna wartość produkcji przemysłu litewskiego wyniosła 7 mld rubli. W ciągu 37 lat produkcja roślina wzrosła trzykrotnie. Podkreślił, że Litwa już 15 lat utrzymuje ściśle związki z woj. białostockim. Wyraził również zadowolenie z przybycia delegacji partyjno-państwowej PRL do Litewskiej SRR. Edward Gierek przedstawił osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Polsce, dynamizm w ostatnich latach tempo rozwoju naszego kraju, w tym przemysłu, rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego. Poinformował również o działalności PZPR, organizacji młodzieżowych związków zawodowych w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej, wychowania w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Wyraził zadowolenie z dobrej rozwijającej się współpracy między Polską a Litewską SRR, co stanowi ważny element współpracy polsko-radzieckiej. Po zakończeniu rozmów delegacja partyjno-państwowa PRL złożyła wiązanki kwiatów przed pomnikiem Włodzimierza Lenina.

Zwiedzanie miasta

Następnie rozpoczęło się zwiedzanie miasta, które jest bogato udekorowane w związku z jubileuszem Rewolucji Październikowej. Goście polscy udają się do wileńskiego Instytutu

7 bm. w Moskwie defilada wojskowa na Placu Czerwonym

7 bm. w dniu 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w Moskwie na Placu Czerwonym o godzinie 10 (czasu miejscowego) rozpocznie się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Defiladę będzie przyjmował minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, Dmitrij Ustinow. Dowódcą defilady będzie generał armii, Władimir Głowin, szef garnizonu Moskwy i dowódca wojsk moskiewskiego okręgu wojskowego. Następnio o godz. 10.50 na Placu Czerwonym rozpocznie się manifestacja przedstawicieli ludzi pracy radzieckiej stolicy. (P)

60-lecie Rewolucji Październikowej

Obchody w ZSRR i bratnich krajach

Miliony widzów na świecie obejrzą uroczystości

MOSKWA, BERLIN, PRAGA, BUDAPEST, SOFIA, BUKARZEST, BELGRAD, ULAN BATOR, PHENIAN, HAWANA (PAP). W zakładach pracy Moskwy i innych miast radzieckich odbyły się wiece i masówki z udziałem tysięcy ludzi, którzy wyrażają się z programem pokojowej polityki zagranicznej i dalszego umacniania socjalistycznego państwa radzieckiego, przedstawionym przez Leonida Breżniewa na uroczystym posiedzeniu KC KPZR i Rad Najwyższych ZSRR i RFSSR. Codzienna wydajna praca wyraża poparcie dla tego programu. Prasa radziecka przynosi informacje o napływających ze wszystkich republik listach i meldunkach od załóg zakładów pracy na temat pomyślnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji oraz o podejmowaniu nowych czynów produkcyjnych. Wiele zakładów przemysłowych zameldowało 4 bm. o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Z uroczystymi obchodami 60-lecia Rewolucji zbiegło się również przekazywanie do użytku wielu nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, budynków mieszkalnych, a także uruchomienie produkcji licznych nowych artykułów przeznaczonych na rynek. W stolicy ZSRR panuje świąteczna atmosfera. Place i ulice przybrały odświętny wygląd. Dla uczczenia Rewolucji w samej Moskwie zorganizowano ponad 250 wystaw tematycznych, odbywają się liczne koncerty z udziałem znanych artystów i zespołów. Podobne imprezy zorganizowano w innych miastach. W Leningradzie otwarto m. in. wystawę kolekcji polskich ekslibrisów o tematyce leninowskiej. Wystawa zostanie następnie pokazana w Moskwie. 60 rocznica Rewolucji Październikowej obchodzona jest uroczystość we wszystkich bratnich krajach socjalistycznych. Odbywają się akademie, wiece i spotkania okolicznościowe, organizowane są liczne imprezy. (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Wielkie znaczenie propozycji radzieckich dla pokoju światowego i rozbrojenia

Echa przemówienia Leonida Breżniewa

NOWY JORK, WASZYNGTON, BONN, WIEDEN, BERLIN, ZACH, BELGRAD (PAP). Przemówienie Leonida Breżniewa na uroczystym posiedzeniu na Kremlu KC KPZR i Rad Najwyższych ZSRR i Federacji Rosyjskiej z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej, a zwłaszcza zawarte w nim propozycje wstrzymania produkcji broni nuklearnej i ogłoszenia moratorium na wybuchy jądrowe dla celów pokojowych znajdują się nadal w centrum zainteresowania polityków i środowisk masowego przekazu na świecie. Propozycje radzieckie zostały przyjęte z wielką uwagą w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Znalazło to wyraz w oświadczeniach składanych przez wielu delegatów, a także sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheim. Podkreślił on, że propozycje radzieckie wychodzą naprzeciw żądaniom i oczekiwaniom ludzkości o całkowitym zakazie wszelkich obrotów nuklearnych. Występując na forum komitetu politycznego, w którym toczy się debata na temat rozbrojenia, przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Goronwy — Roberts stwierdził, że rząd brytyjski uważa propozycje radzieckie za „wielki krok naprzód” i rozważa „to istotne oświadczenie pilnie i pozytywnie”. Na froncie gmachu KC KPZR widnieje portret Lenina a pod nim napis: „Pod przewodnictwem PZPR urzeczywistniamy idee Wielkiej Październiki”. W śródmieściu stolicy, na froncie Pałacu Kultury i Nauki umieszczono hasła: „Chwała bohaterom Rewolucji Październikowej”. „Polityka Kraju Rad — polityka pokoju”. Na ulicach wielkich ośrodków przemysłowych w Katowicach, Gdańsku, Poznaniu rozmieszczono plansze prezentujące dorobek radzieckich przyjaciół. Wielkie plakaty głoszą wieczną przyjaźń, niezłomne braterstwo i wzajemną współpracę. W różnych punktach Łodzi umieszczono portrety przywódców i uczestników Wielkiej Rewolucji eksponując Polaków — uczestników tych epokowych wydarzeń. W Białymostku Wrocławiu, Opolu i innych miastach w wielu punktach umieszczono graficzne akcenty „1917—1977”. Nad wieżami do fabryk widnieją hasła głoszące użycie dla imponujących osiągnięć ZSRR.

Uroczystości w całym kraju

Akademie ★ Spotkania ★ Imprezy kulturalne

(P) W całym kraju trwają uroczystości związane z 60 rocznicą zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Miasta przybrały uroczysty wygląd. W Warszawie ulice zdobią flagi biało-czerwone i czerwone, barwne plakaty poświęcone 60-leciu i nierozdzielnej przyjaźni polsko-radzieckiej. Na froncie gmachu KC KPZR widnieje portret Lenina a pod nim napis: „Pod przewodnictwem PZPR urzeczywistniamy idee Wielkiej Październiki”. W śródmieściu stolicy, na froncie Pałacu Kultury i Nauki umieszczono hasła: „Chwała bohaterom Rewolucji Październikowej”. „Polityka Kraju Rad — polityka pokoju”. Na ulicach wielkich ośrodków przemysłowych w Katowicach, Gdańsku, Poznaniu rozmieszczono plansze prezentujące dorobek radzieckich przyjaciół. Wielkie plakaty głoszą wieczną przyjaźń, niezłomne braterstwo i wzajemną współpracę. W różnych punktach Łodzi umieszczono portrety przywódców i uczestników Wielkiej Rewolucji eksponując Polaków — uczestników tych epokowych wydarzeń. W Białymostku Wrocławiu, Opolu i innych miastach w wielu punktach umieszczono graficzne akcenty „1917—1977”. Nad wieżami do fabryk widnieją hasła głoszące użycie dla imponujących osiągnięć ZSRR.

Listy od załóg

Załogi licznych kopalń, hut, fabryk, instytucji oraz młodzież szkolna przesyłają na adres ambasad ZSRR w Polsce — listy i telegramy z braterskimi, serdecznymi pozdrowieniami dla ludzi radzieckich. Podkreślają w nich ogromne efekty stałe pogłębiającej się współpracy we wszystkich dziedzinach życia. (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ustawa o emeryturach dla rolników przynosi już pierwsze konkretne rezultaty

(P) Ogromne zainteresowanie i zadowolenie, z jakim ludność rolnicza przyjęła ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin dowodzi szerokiego zasięgu i znaczenia tego historycznego dla polskiej wsi aktu. Ustawa w odczuciu rolników nie tylko reguluje sprawy ludzkie rolniczej pracy na dzień, ale równocześnie przyczyni się do kształtowania w bliższej i dalszej przyszłości pożądanego przemian społeczno — gospodarczych w rolnictwie i na wsi. Sprzyjać będzie bowiem koncentracji ziemi i lepszemu jej wykorzystaniu. Ustawa ta w połączeniu z konsekwentnie realizowaną i stale doskonaloną polityką rolną, stwarzając warunki rozwoju produkcji, wszystkim gospodarstwom, przyniesie oczekiwane rezultaty, doprowadzi do podniesienia efektywności gospodarowania w rolnictwie. Już widoczne są pozytywne rezultaty ustawy, o których mówi sekretarz komitetów gminnych PZPR, zwracając uwagę na pogłębianie i utrwalanie się na wsi, m. in. w wyniku podjęcia tej decyzji, dobrego klimatu politycznego i rosnącego zainteresowania zwiększaniem produkcji. Już od czasu zapowiedzi przez I sekretarza KC Edwarda Gierka wprowadzenia rent i emerytur dla rolników obserwujemy na naszym terenie — powiedział sekretarz KC PZPR w Chodzieży woj. pilskie — Brunon Białkowski — duże ożywienie w środowisku gospodarzy indywidualnych. Wyraża się ono m. in. rozbudową i modernizacją bazy hodowlanej, a także coraz szerszym wzięciem się gospodarstw kontraktami z państwem. Zespół specjalistyczny w Stróżewie (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Odsłonięcie Pomnika Żołnierza Radzieckiego w Solcu ★ Uroczysta akademie w Teatrze

Obchody 60 rocznicy Rewolucji Październikowej w województwie radomskim

Informacja własna

(R) Społeczeństwo ziemi radomskiej uroczystość obchodzą 60 rocznicę Wielkiej Październiki. W Solcu nad Wisłą 4 bm. nastąpiło odsłonięcie Pomnika Żołnierza Radzieckiego. Tamtejsze społeczeństwo wniosło go dla uczczenia pamięci tych, którzy forsując w dniu 14 stycznia 1945 roku Wisłę zginęli w walce z hitlerowskim najazdem. Na uroczystości w Solcu, miejsce odświętnie przybranych, gdzie dominowała hasła przyjaźni polsko-radzieckiej przybyli: kierownik KW PZPR z I sekretarzem KW Januszem Prokopiakiem, kierownik Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą radomskim Romanem Maćkowskim, przedstawiciele ZSL i SD i organizacja społecznych. Liczne zebrani mieszkańcy Solca serdecznie powitali przedstawicieli Armii Radzieckiej i ambasady Związku Radzieckiego w Polsce płk. Anatolija Dmitriewicza Kurpionowa, Jewgienija Pawłowicza Solowiewa i Olega Nikołajewicza Czerda. Na uroczystości przybyli specjaliści radzieccy z wielkich budów wznoszonych na ziemi radomskiej przy pomocy Związku Radzieckiego w Wierzbicy i Kozienicach.

Po przemówieniu I sekretarza KW PZPR Janusza Prokopiaka i płk. Anatolija Dmitriewicza Kurpionowa. Następuje uroczysta chwila. Kompania Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasińskiego w Deblinie i kompania Mielichowskiej prezentują broń. Pochylają się sztandary. I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak dokonuje odsłonięcia pomnika. Kompania WOSL oddaje salut karabinowy. Delegacje społeczeństwa ziemi radomskiej — przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, zakładów pracy, weterani ruchu robotniczego, młodzież — złożyli pod Pomnikiem Żołnierza Radzieckiego wieńce i wiązanki kwiatów. Weterani walk rewolucyjnych i zasłużni działacze ruchu robotniczego ziemi radomskiej spotkali się 4 bm. w godzinach popołudniowych z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego partii i Urzędu Wojewódzkiego. W serdecznych słowach powitał I sekretarz KW partii Janusz Prokopiak przybyłych na to tradycyjne doroczne spotkanie z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Podczas spotkania wręczono wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał

W pierwszej kolejności odśnieżanie 10 tysięcy kilometrów

Przygotowania drogowców do zimy

Informacja własna

(P) Nie było tym razem podczas spotkania w Centralnym Zarządzie Dróg Publicznych Ministerstwa Komunikacji zapowiedzi, że „nie damy się zaskoczyć”, że „my się zimy nie boimy...”. Z dużą dozą sceptycyzmu i ostrożności przedstawiciele CZDP mówili o projektach zabezpieczenia ruchu na drogach w czasie opadów śniegu i gołoledzi. — Wiele zależy będzie nie tylko od tego, jak przygotujemy sprzęt, zapas piasku, chlorku itd., — powiedział dyrektor naczelny CZDP mgr inż. Czesław Krzyżowski, lecz przede wszystkim od tego, jak w praktyce potrafimy zrealizować program działań, dostosować się elastycznie do zmieniających się warunków. Sprzętu zgromadzonego sporo; drogowcy dysponować będą m. in. około 7 tysiącami pługów (w tym ponad 440 najnowszych, wirtkowych), jest też we wszystkich bazach oraz w przedsiębiorstwach i gospodarstwach rolnych włączonych do działań zimowych, ok. 6500 sypiaczy, piaskarek, rozsypywaczy itd. Przygotowano też na te zimy więcej niż w latach minionych osłon chroniących drogi przed nawianiem śniegu z pól. Znaczenie poprawy powinna się łączyć pomiędzy dyspozytorami, a personelem obsługującym sprzęt na drogach, przybyło bowiem radiotelefonów, wszystkie bazy mają, oprócz telefonów, także połączenia teleksowe. Mimo przygotowań najwięcej jednak zależy od „zimy. Jeśli (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Mglisto, dżdżysto, ale ciepło

Wilgotny niż nad Polską

Informacja własna

(P) Pogodę w Polsce dyktuje niż znad Morza Norweskiego. Nad obszar naszego kraju napływają masy ciepłego i wilgotnego powietrza. Stąd mglisto, opady deszczu i mżawki, powodujące zakłócenia w normalnej komunikacji lotniczej i drogowej. Ograniczona widoczność była w ciągu ostatnich dni przyczyną wielu tragicznych wypadków na szosach i ulicach naszych miast. Nadal notuje się w Polsce dość wysoką temperaturę. I tak — w piątek najcieplej było na południu, m. in. w Krakowie termometry wskazywały 17 st., w Nowym Sączu 16 st., w Przemyśle 15 st. W centrum kraju m. in. w Warszawie i Łodzi było 13 st. Najchłodniej było w Suwałkach 9 st. Nadal dodatkowa temperatura notuje się w górach. Prognozy opracowane przez synoptyków Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej na najbliższe 5 dni nie zapowiadają większych zmian w układach atmosferycznych.

Dziś 10 stron



Trzęsienie ziemi w Bulgarii. Bulgarię nawiedziło 3 bm. trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się 100 km na południowy wschód od Sofii w rejonie miejscowości Welinograd. Na zdjęciu: jeden ze zniszczonych domów w Welingradzie. Fot. CAF — Interphoto

Rzeczowa atmosfera * Konkretne wnioski Bogaty dorobek zakładowych konferencji PZPR

(P) W kolejny, ważny etap wraca trwająca od września br. kampania sprawozdawczo-wyborcza obejmująca wszystkie ogniska partii i mająca donieść do znaczenia dla dalszego ideowo-politycznego i organizacyjnego umocnienia partyjnych szeregów. W tych dniach dobiega końca zakładowe i środowiskowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR, a jednocześnie odbywają się pierwsze partyjne konferencje gminne, miejsko-gminne i miejskie.

4 bm. obradowała konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w hucie „Bobrek” w Bytomiu. W konferencji wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński, który wysoko ocenił działalność liczącą ponad 1100 członków i kandydatów PZPR zakładowej organizacji partyjnej podkreślając, że doświadczenie i zaangażowanie załogi w sprawę swojego zakładu winny być wykorzystane jako najcenniejsze dla realizacji nowych zadań stojących obecnie przed hutą będącą ważnym ogniwem polskiej metalurgii.

Hutnicy „Bobrka” wykonują z powodzeniem swoje zadania o czym świadczą m. in. fakt dostarczenia krajowi — w ciągu trzech kwartałów br. — dodatkowej produkcji o wartości ponad 16 mln zł. Jest to m. in. zasługa pracującej nieprzerwanie od 25 lat walcowni-zgarniacza dostarczonego przez ZSRR. Był to — jak podkreślali uczestnicy konferencji — pierwszy, stałowy pomnik polsko-radzieckiej przyjaźni i współpracy. W 60-lecie Rewolucji Październikowej komunisty huty „Bobrek” wystosowali list do metalurgów radzieckich z pozdrowieniami i podziękowaniami za dostarczenie im tak niezawodnych, stojących na wysokim poziomie urządzeń hutniczych.

W dyskusji podjęto problemy związane z procesami rekonstrukcji fabryki i zmianą profilu produkcji na wysoko uciążliwe wyroby.

O kwestiach racjonalnej gospodarki materiałowo-surowcowej, o sprawach pełnego wykorzystania systematycznie modernizowanego parku maszynowego dyskutowano również na konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtekt-Wisłom” w Tomaszowie Maz. woj. piotrkowskie.

W podobnym klimacie zaangażowania i troski o wyniki przyszłej pracy politycznej oraz rezultaty gospodarcze dyskutowano na wszystkich zakładowych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych PZPR.

Dotychczasowy przebieg tych zebrań, bogactwo i konkretność wniosków z tyłu wieloletniej pracy politycznej i gospodarczej, że obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza jest doniosłym aktem w życiu partii, staje się ważnym etapem przygotowań do II Krajowej Konferencji PZPR. Rzeczowa atmosfera zebrań, mocne osadzenie partyjnej debaty w realiach najbardziej istotnych dla danego środowiska pozwoliły — w połączeniu z wnioskami analizy dotychczasowych wyników realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR — na precyzyjne określenie kierunków i zadań pracy partyjnej w zakładach przemysłowych na lata 1978-79. Wychodzą one naprzeciw najwęższemu zadaniom społeczno-gospodarczym sformułowanym uchwałami V, VI i IX Plenum KC PZPR.

Wiele uwagi w dyskusji zajęły sprawy skuteczności i efektywności pracy ideowo-politycznej partii, kwestie aktywności zawodowej załóg, ofensywności w prezentowaniu polityki PZPR.

Poszukiwani świadkowie zbrodni hitlerowskich w Częstochowie

(P) W Polsce przebywał zespół Krajowego Sądu Przesłuchanych we Frankfurcie nad Menem, który uczestniczył w Częstochowie w przesłuchaniu 4 świadków zbrodni hitlerowskich dokonanych w 1943 r. na więzieniach zatrudnionych w zakładach „Hasag-Pelcery”. Przedstawiciele frankfurckiego sądu wzięli również udział w wizji lokalnej na obecnym terenie przedsiadali „Wielonogi” oraz na cmentarzu żydowskim.

Wizję się to toczącym się we Frankfurcie nad Menem poszukiwaniom rewizyjnym w sprawie Waltera Fasolda, który w okresie okupacji był w firmie „Hasag-Pelcery” kierownikiem działu produkcji amunicji. Został on po wojnie skazany przez sąd frankfurcki na karę dożywotniego więzienia za udział w selekcji w tej firmie, mającej na celu likwidację osób niezdolnych do pracy. Postępowanie rewizyjne rozpoczęło się przed 2 laty na wniosek skazanego.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na prośbę Krajowego Sądu Przesłuchanych we Frankfurcie nad Menem zwraca się do osób, które w okresie okupacji były zatrudnione w zakładach „Hasag-Pelcery” w Częstochowie, aby zgłosiły się celem złożenia rezerwy dotyczących lat 1942-43, sekcji więziennych pracujących w tych zakładach. Zgłoszenia na adres Głównej Komisji (Warszawa, al. Ujazdowski 11) lub na adres: Szef Wojewódzki w Częstochowie — Delegatura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. (PAP)

60-lecie Wielkiego Października

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 oraz silną nośną ideę Października, która otworzyła nową erę w życiu ludzkości.

Akademie i spotkania z weteranami

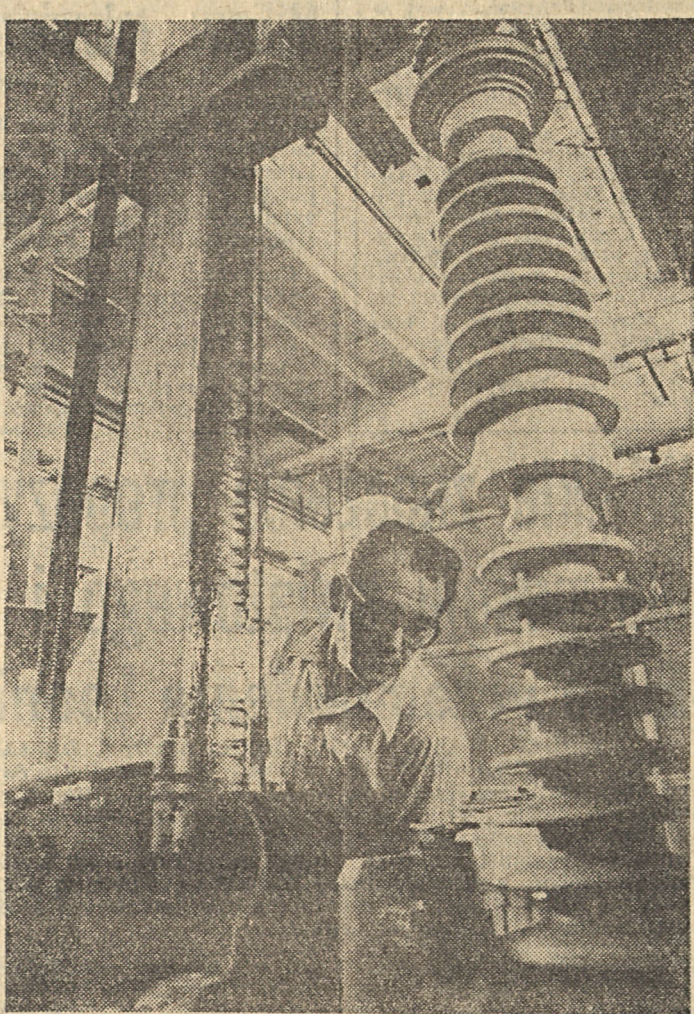
W miastach wojewódzkich i gminach, w zakładach pracy, instytucjach i wyższych uczelniach odbywają się uroczyste akademie, koncerty, wieczorniki, na których podkreśla się rolę Wielkiego Października we współczesnych dziejach naszego narodu. Podniosły charakter miały akademie m. in. w województwie nowosądeckim, w miejscowościach, w których żył

w dzieło Wielkiej Rewolucji i walki o socjalistyczną Polskę.

W Harasimowicach, w woj. białostockim odsłonięto pomnik Bohatera Związku Radzieckiego — Grzegorza Kunawina, który poległ przy wyzwoleniu tej ziemi spod hitlerowskiej okupacji. Odbywają się też posiedzenia plenarne zarządów wojewódzkich TPP-R na których wręcza się zasłużonym działaczom medale 60 rocznicy Wielkiego Października.

Konferencje naukowe

W Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego



(P) Dodatkowe izolatory. Ponad 450 wart zaciągnęli dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej pracownicy Zakładów Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchale koło Rzeszowa. Celem tych wart jest uzyskanie dodatkowej produkcji izolatorów dla przemysłu elektrotechnicznego, energetyki. Załoga zobowiązała się również do wykonania dodatkowej produkcji rynkowej, są to przede wszystkim wytwarzane tu kufle, makiutry, flakony. Zgłoszono także 20 projektów racjonalizatorskich i kilkadziesiąt pomysłów dotyczących poprawy BHP. Na zdjęciu: Stanisław Hajduk dokonuje obróbki plastycznej izolatorów. Fot. CAF — Łokaj

i pracował wódz Wielkiego Października — Lenin.

W Bielsku-Białej, Chelmie, Ciechanowie, Częstochowie, Kaliszu, Koninie, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Nowym Targu, Pile, Przemyśle, Rzeszowie, Słupsku i Tarnowie odbyły się spotkania z Polakami — uczestnikami Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, weteranami polskiego ruchu robotniczego, działaczami SDKPiL, KPP, PPR. Podniosłym momentem było odczytanie listu i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka skierowanego do weteranów z wyrazami uznania i szacunku za ich wkład

w Warszawie odbyła się 4 bm. konferencja naukowa na temat „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa świat współczesny”.

W konferencji uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jazurczak.

W wystąpieniach podkreślono decydujące dla dzieł współczesnego świata znaczenie zwycięstwa Wielkiego Października. Akcentowano wpływ Rewolucji Październikowej na sprawę odzyskania przez Polskę niepodległości w latach 1918 i 1919, przypominano rolę Feliksa Dzierżyńskiego w historii polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego oraz dorobek i osiągnięcia państwa radzieckiego na przestrzeni minionych 60 lat, a także wkład Związku Radzieckiego w walkę o odzyskanie i trwałą pokój. Podkreślono wpływ rewolucji socjalistycznej na powstanie armii nowego typu — armii socjalistycznej.

Obecny był wicepremier, obrońcy narodowej, szef GZP WP gen. broni Włodzimierz Sawczuk.

„ZSRR w plakacie polskim”

Ponad 350 najlepszych prac z bogatych zbiorów Muzeum Plakatu w Wilanowie pokazano na wielkiej wystawie „ZSRR w plakacie polskim”, którą otworzył 4 bm. w warszawskiej „Zachęcie”. Jest to największa ekspozycja plakatu polskiego poświęconego tematyce radzieckiej jaką zorganizowano dotychczas w Polsce. Obejmuje ona lata 1944-1977, ilustrując rozwój stosunków między Polską a ZSRR we wszystkich niemal dziedzinach oraz nierozerwalną przyjaźń z Krajem Rad. Jest też świadectwem tego, jak żywo reagowało społeczeństwo polskie na wszystkie najważniejsze wydarzenia polityczne i społeczne, wpływające z łączących nas więzi.

Najstarsze plakaty, pochodzące jeszcze z lat wojny — dzieła artystów żołnierzy i Armii Wojska Polskiego — dotyczą polsko-radzieckiego braterstwa w walce o wyzwolenie. Wiele prac poświęcone wielkiemu wodzowi rewolucji W. I. Leninowi i jego ideom, które służyły jako inspiracja tyłu pokoleniom twórców na całym świecie, także w Polsce. Wśród plakatów polskie na wszystkie najważniejsze wydarzenia polityczne i społeczne, wpływające z łączących nas więzi.

Najstarsze plakaty, pochodzące jeszcze z lat wojny — dzieła artystów żołnierzy i Armii Wojska Polskiego — dotyczą polsko-radzieckiego braterstwa w walce o wyzwolenie. Wiele prac poświęcone wielkiemu wodzowi rewolucji W. I. Leninowi i jego ideom, które służyły jako inspiracja tyłu pokoleniom twórców na całym świecie, także w Polsce. Wśród plakatów polskie na wszystkie najważniejsze wydarzenia polityczne i społeczne, wpływające z łączących nas więzi.

Inne imprezy

Liczne wystawy ukazujące dorobek Kraju Rad na codziennym życiu ludzi radzieckiej otworzyły w Białej Podlaskiej, Gdyni,

Rzeszowie, Łodzi, Krakowie, Siedlcach. „Wielkopolskie tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej” — taki jest temat ekspozycji otwartej w Poznaniu w Muzeum Ruchu Robotniczego, w Ratuszu we Wrocławiu uświetniono publicznymi wystawami, która daje szeroki przekrój historii ZSRR — od czasów Wielkiego Października do dnia dzisiejszego.

W Warszawie, w auli głównej Politechniki Warszawskiej powołaniem cieszy się wystawa radzieckich wynalazków nauko-technicznych. W wielu miejscowościach odbywają się koncerty m. in. w Bydgoszczy, Białej Podlaskiej, Olsztynie, Poznaniu i Warszawie. W niektórych koncertach uczestniczą także artyści i zespoły ze Związku Radzieckiego. Np. w Hucie „Warszawa” odbył się występ baszkirskiego zespołu pieśni i tańca z zakładów metalurgicznych w Ufie (ZSRR).

Wielkie widowisko zaprezentowała w Gdańsku 4 bm. Baletowa Agencja Artystyczna w hali sportowej „Oliwia”. Scenariusz spektaklu pt. „10 dni, które wstrząsnęły światem”, o party został na znanej książce Johna Reeda pod tym samym tytułem. W przedstawieniu udział wzięło 400 aktorów, solistów opery i baletu oraz członków chórow.

Na Politechnice Wrocławskiej trwają „Dni kultury i nauki radzieckiej”. Polska uczelnia od lat współpracuje naukowo z politechniką w Kijowie. W związku z 60-leciem przybyła do Wrocławia grupa naukowców i studentów kijowskiej politechniki. Specjalny dodatek na czeskie Października wydał 4 bm. dziennik „Głos Robotniczy” wychodzący w Łodzi — miejsce bogatych tradycji rewolucyjnych.

W obchodach aktywnie uczestniczą środowiska twórcze. Na plastycy Krakowa przygotowali kolekcję malarskich leninów, które w artystycznym kształcie ukazują pobyt Lenina w Krakowie, Zakopanem i na Podhalu. W Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie rozpoczęła się prześlada sztuki rosyjskiej i radzieckiej wystawianych przez ten teatr.

We wszystkich szkołach organizowane są imprezy związane z pamiętnymi wydarzeniami 1917 r. — spotkania, konkursy, wystawy, projekcje filmów. Zespół szkół technicznych w Zaganiu oraz podstawowa szkoła nr 1 w Zielonej Górze otrzymały imię Feliksa Dzierżyńskiego. (PAP)

Natężenie prac na budowie wielkiego pieca nr 2 w hucie „Katowice”

(A) Przed paroma dniami w hucie „Katowice”, na 5 miesięczny przedtermin, uzyskano pierwszy spiek z trzeciej taśmy aglomeracyjnej, która przeznaczona jest do obsługi pieca nr 2. Wykonawcy taśmy dotrzymali tym samym tempa, doktryzowano — wznieszący wielki piec o pojemności 3 200 m sześciu, w tempie dwukrotnie szybszym niż pierwszy piec.

Wielki piec nr 2 zaplanowany na niespełna rok od daty rozpoczęcia robót budowlanych, w tym rejonie. Najwyższy dotąd na świecie Japonczy zbudowali podobny obiekt w 16 miesięcy.

„Mostostalowy” z Krakowa są już na samym szczycie; właśnie przygotowują się do wciągnięcia na górę najwyższego elementu — zamykającego piec urządzenia Wurtha. Kończy się już także montaż dachu hali lejniczej. Wewnątrz brzozy z „Piebudu” na 2 poziomach równocześnie kładą wymurówkę z cegły. „Instalowy” montują rurociągi i palniki gazu do rozpalenia nagrzewnic. Najwcześniej jeszcze pracują do wykonania „Mostostalowy” z Będzina, którzy montują urządzenia trw. namiarowemu wsadu, stanowiącej początek bezśredniej drogi surowca do pieca.

W sumie w rejonie wielkiego pieca nr 2 trwa wielka mobilizacja ludzi i sprzętu. Pracuje tu 4 800 fachowców z kilkadziesiątu specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. (PAP)

W sumie w rejonie wielkiego pieca nr 2 trwa wielka mobilizacja ludzi i sprzętu. Pracuje tu 4 800 fachowców z kilkadziesiątu specjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. (PAP)

Przygotowania drogowców do zimy

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 będzie bardzo kapryśna, zmieniająca się temperatura wahać się będzie raz powyżej zera, a po paru godzinach spadnie poniżej 0 — mogą jednak miejscami występować gołoledzie, silniejsze posłonegwa itd. Aby zmniejszyć zagrożenie na drogach, zapewnić przejeźdźność na głównych szlakach wprowadzi się tym zimy nową organizację pracy. Na drogach o tzw. I kolejności odśnieżania patrolować będą ruchome ekipy, które przystąpią do działania na technicznych, gdy zaczyna padać śnieg, nie czekając na utworzenie się zasp.

Do tej pierwszej kolejności zaliczono podstawowe magistralne i międzywojewódzkie o łącznej długości ponad 10 tysięcy km. Niebawem we wszystkich stacjach CPN znajdą się mapy z kategoriami dróg. Mapę taką wydrukują także typowe „Motor”.

Na trasach tzw. drugiej kolejności odśnieżania (zaliczone do niej w tym roku 19 tys. km) pracować będzie się w zasadzie równoległe z głównymi magistralami, z tym jednak, że podlegające im sąsiadujące drogi nie będą na najważniejsze drogi. Na trasach III kolejności (jest ich ok. 70 tys. km) odśnie-

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) 4 bm. marszałek Sejmu Stanisław Gucwa przyjął ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce Józsefa Garam-

volgyi, który złożył mu w imieniu rządu węgierskiego wyrazami szacunku i sympatii dyplomatycznej.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Edward Babiuch przyjął 4 bm. nowo mianowanego ambasadora PRL w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej Bogdana Wasilewskiego.

● Omówieniu zadań w gospodarce żywnościowej w woj. suwalskim poświęcono była 4 bm. narada w Suwałkach. W czasie obrad, w których wzięli udział naczelny polityk województwa, najlepsi rolnicy województwa, przedstawiciele gmin, kierownicy jednostek obsługi rolnictwa, zwracano szczególną uwagę na zapewnienie samowystarczalności województwa w produktach paszy, przyspieszenie procesu specjalizacji gospodarstw, racjonalnego wykorzystania istniejących i stale zwiększających się środków technicznych i inwestycyjnych w rolnictwie oraz maksymalne przyspieszenie produkcji hodowlanej.

W naradzie uczestniczył zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzeszcz.

● W Bielsku Białym odbyło się 4 bm. spotkanie z ludźmi czynu produkcyjnego woj. bielskiego. W czasie spotkania załozce zakładu przemysłu wełnianego „Bewelana” w Bielsku Białym wręczono przyznany przez Radę Państwa Order Sztandaru Pracy I klasy.

Zakład ten znany jest z bogatych tradycji ruchu robotniczego w okresie międzywojennym oraz z doskonałych wyników w ekonomiczno-produkcyjnych w okresie powojennym. Obecnie „Bewelana” produkuje prawie 7 mln mb. tkanin i dzianin rocznie.

Dekoracji sztandaru „Bewelana” Odegiem Sztandaru Pracy I klasy dokonał członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR Zdzisław Kurkowski, I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białym Józef Kuziński.

● Nad programem rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1993 r. obradowało 4 bm. plenum KW PZPR w Krośnie. Dla Podkarpacia — jak wskazywano podczas obrad — którym przewodził I sekretarz KW PZPR Kazimierz Balawader — jednym z ważnych zadań jest nadrobienie zaległości w tej dziedzinie.

Ocena rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską i Irakiem Sesja komisji mieszanej w Warszawie

(P) W dniach od 31 października do 4 bm. odbyła się w Warszawie III Sesja Polsko-Irakiej Komisji Mieszanej d/s Współpracy Gospodarczej.

W toku obrad dokonano oceny dotychczasowego rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską i Irakiem w ostatnich latach, ze szczególnym uwzględnieniem okresu, który upłynął od poprzedniej sesji, tj. od grudnia 1975 r. odnotowano znaczny postęp w stosunkach gospodarczych między oboma krajami, stwierdzając jednocześnie, że dotychczasowe rezultaty nie wyczerpują możliwości jakie stwarza potencjał gospodarczy obu krajów.

Komisja skoncentrowała uwagę na zbadań środków i sposobów intensyfikacji tej współpracy, przede wszystkim w dziedzinie handlu, przemysłu, transportu, a także w dziedzinie nauki i techniki.

Obie strony wskazywały na potrzebę dalszego zwiększania i różnicowania wzajemnych obrotów towarowych, w związku z czym sporządzone zostały odpowiedzi na listy towarów, mogących być przedmiotem wzajemnej wymiany.

Omawiając sprawy współpracy przemysłowej oceniono stan realizacji kompletnych obiektów przemysłowych dostarczanych przez Polskę do Iraku. Wskazano na możliwość zwiększenia tych dostaw, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa i przemysłu chemicznego.

Uznając za celowe rozszerzenie współpracy w dziedzinie rolnictwa, podkreślono szczególnie możliwości zwiększenia udziału Polski w pracach melioracyjnych, irygacyjnych i w budownictwie rolnym na terenie Iraku.

Stwierdzono również, że oba kraje — obok rozwoju współpracy — w wszystkich rodzajach transportu — mogą ją podjąć także w telekomunikacji. Uznano także za celowe w ramach współpracy naukowo-technicznej — kształcenie w Polsce specjalistów dla gospodarki irackiej oraz rozwijanie działalności polskich specjalistów w Iraku. (PAP)

Wkrótce polska biel tytanowa

(P) W pierwszej polskiej wytwórni bieli tytanowej — jednej z nielicznych w Europie, zbudowanej przy Zakładach Chemicznych w Polcah w woj. szczecińskim — 4 bm. po raz pierwszy zasypano do młynów ilment — podstawowy surowiec do produkcji bieli tytanowej. W ten sposób zrealizowana została jedna z podstawowych operacji rozruchu technologicznego wytwórni — następną przystąpi się do jego miedzi — wyzusania. Przewiduje się, iż pierwsze kilogramy bieli uzyska się około 20 listopada.

Rozruch technologiczny wytwórni ma trwać 5 miesięcy. Równocześnie następować będzie stałe doskonalenie technologii wytwarzania.

Wytwórnia po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej wytwarzać będzie rocznie 36 tys. ton bieli tytanowej, która do dotychczas importowaliśmy z zagranicy. Wyrób ten znajduje zastosowanie m. in. w przemyśle szklarskim, ceramicznym, włókienniczym, papierniczym, motoryzacyjnym. (PAP)

Ostrożniej na szosach!

Seria tragicznych wypadków podczas gęstej mgły

Informacja własna

(A) Kroniki milicyjne znowu odnotowały serię tragicznych wypadków na szosach. Wiele z nich wydarzyło się w trudnych warunkach atmosferycznych, podczas mgły ograniczającej widoczność.

W miejscowości Welnia, woj. kieleckie samochód ciężarowy marki „Star”, podczas gwałtownego hamowania na mokrej drodze, spadł z podjeżdżającego z przeciwnego kierunku samochodem marki „Flak”, prowadzonym przez Aleksandra W. W. rozbitym „Flacie” śmierć na miejscu poniósł kierowca 16-letnia Bogdan W. Kierowca „Flaka” został ciężko ranny.

W miejscowości Gryźno, woj. gorzowski, podczas gęstej mgły samochód marki „Flak 125p”, wyprzedzając samochód ciężarowy, wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę szosy i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku ciężarówką marki „Zil”. Wrobitym „Flacie” pasażer kierowcy Władysław K. poniósł śmierć na miejscu, a kierowca Eugeniusz W. zmarł po przewiezieniu do szpitala. (JL)

Z KRAJU

Ustawa o emeryturach dla rolników przynosi już pierwsze konkretne rezultaty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
np. podjął rozbudowę istniejącej chlewni, z 750 szt. do tysiąca sztuk trzody. W Konstanczynie rolnik Ignacy Szczepaniak rozpoczął rozbudowę obory, aby znacznie powiększyć liczbę stanowisk dla wysokowydajnych krów mlecznych: Leonard Zelek ze wsi Pietroniki modernizuje chlewnię, co pozwoli mu na zwiększenie hodowli o 50 sztuk mlekniczek.

Charakterystyczne we wszystkich tych przypadkach jest to, że rolnicy ci równocześnie organizują sobie własną bazę paszową. Ustawa emerytalna sprawiła, iż obok zainteresowania sprawami produkcji rolnicy naszej gminy deklarują swój udział w wielu pracach na rzecz środowiska. Ich efekty mają z jednej strony ułatwić prawidłowe funkcjonowanie gospodarstw, kontakt z miastem i punktami skupu, z drugiej jednak strony nie pozostają bez wpływu na standard życia całej wsi. I tak we wsi Podania rolnicy zgłosili chęć udziału w modernizacji 1,5 km drogi prowadzącej do głównego szlaku komunikacyjnego. W Stróżewie rozpoczęto w czynnie społecznym budowę własnego wodociągu i rozwija się możliwość modernizacji drogi na odcinku Stróżewice — Trzaskowice.

Mamy obecnie pełne prawo sądzić, iż wprowadzenie w życie ustawy, przyjętej na naszym terenie z dużym zadowoleniem, wywoła więcej takich działań, upoważnia nas do tego mniemania, iż obecnie notowany duży napływ wartościowej, pełnej zaangażowania młodzieży, a także kobiet wiejskich w szeregi PZPR.

„Ustawa emerytalna — mówi Jerzy Palej, I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Długolecie (woj. wrocławskie) — przyjęta została przez rolników w naszej gminie z dużym zadowoleniem. Już jej zapowiedź, a następnie dyskusja przed wprowadzeniem ustawy na wsi dostarczyła wielu bodźców do o-

siągania lepszych wyników w gospodarstwach rolnych. Np. na początku bieżącego roku w naszej gminie działało 29 gospodarstw specjalistycznych; obecnie mamy ich już 44. Zanotowaliśmy w br. poważny wzrost produkcji rolniej, w tym także hodowli — rolnikom w naszej gminie dostarczono m. in. 400 macior. Obserwujemy także — i sądzę, że jest to już jeden z rezultatów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników — duży ruch budowlany niemal w każdej z 41 wsi naszej gminy. Wznoszone są nowe obory, chlewnie, obiekty inwentarskie.

Ustawa emerytalna będzie miała duże znaczenie dla integracji wiejskiej społeczności, powinna zahamować odpływ młodzieży ze wsi do miast. Zawód rolnika bowiem dzięki ustawie emerytalnej stał się bardziej atrakcyjny. Sądzę, że w niedalekiej przyszłości rolnicy w naszej gminie uzyskiwać będą znacznie lepsze wyniki, od których zależęć będzie wysokość emerytury.

„Podjęcie przez Sejm ustawy o emerytalnym zabezpieczeniu rolników — mówi I sekretarz KG PZPR — w Czerwim w woj. tarnowskim Bronisława Koprowska — udowodniła jeszcze raz naocznie, że zapowiedzi kierownictwa partii są w pełni realizowane. Rolnicy przekonaali się że konsultacje nie były czczą formalnością, ponieważ wiele ich propozycji znalazło się w ustawie. To wszystko stworzyło w naszej gminie dobre warunki dla rozwoju gospodarstw specjalistycznych i wzrostu towarowości. Rolnicy rozumują tak: będą więcej produkować, otrzymamy wyższą emeryturę. Muszę utrzymać gospodarstwo w dobrym stanie, aby uzyskać dodatki do renty.

Myszę, iż po tej niezmiennie ważnej dla wsi ustawie poważnie wzrosło w naszej gminie produkacja rolna. Pierwsze takie deklaracje złożyli już rolnicy z Iwkowej, Jurkowa, Tymowej, Wójkowej, Wytrzybskiej i Czerwca.

Ustawa o emeryturach — mówi I sekretarz KG PZPR w Brzostku w woj. tarnowskim Jan Węgrzyn — spotkała się wśród społeczności naszej gminy z pełną aprobatą. Rolnicy zadowolili się zaliczając z podniesienia dolnej granicy emerytur i rozszerzenia uprawnień rentowych. Wpłynęło to na powstanie dobrej atmosfery politycznej sprzyjającej podniesieniu produkcji rolniej. Rolnicy mówią, iż ustawa ta zachęca ich do szukania takich rozwiązań w gospodarstwie, które pozwolą na intensyfikowanie produkcji. Nie bez znaczenia jest fakt, że ustawa stwarza większą perspektywę pozostawania młodzieży na wsi; przejmowania gospodarstw rodziców, a tym samym na łączenie wysiłku dla rozwoju gospodarstwa i podnoszenia produkcji.

Rolnicy tzw. dwuzawodowi, których na terenie gminy Brzostek jest ponad 900 — na prawie 2 tys. gospodarstw — w sejmowej ustawie widzą — mówi Grzegorz Lemański — I sekretarz KG PZPR w Borowiczach (woj. lubelskie) — możliwość wyboru. Z pierwszych odczuć wynika, że większość z nich pozostanie przy zawodzie rolnika m. in. ze względu na mieszkanie i gospodarstwo. Powstała szansa zajęcia się jednym warsztatem pra-

cy. Wynika stąd także duży wpływ na ukształtowanie się właściwej struktury społecznej na wsi, dotychczas na naszym terenie nie precyzowanej na skutek wiązania się przez połowę mieszkańców z miastem i z rodziną wsią.

Zbigniew Przybysz — I sekretarz KG PZPR w Duninowie (woj. świętokrzyskie) podkreśla, że rolnicy z rolnikami nabrały po ogłoszeniu ustawy emerytalnej bardziej konkretnego charakteru i już obecnie poważnie wzrosło zainteresowanie rolników rozwojem produkcji; np. we wsiach Jastrzębek i Popielin — hodowla bydła. Wyrazem aktywizacji może być także przekraczające nasze aktualne możliwości zapotrzebowanie na grunty, przy czym dominuje forma kupna ziemi w celu powiększania już posiadanych gospodarstw. Szczególną rolę w tych pozytywnych przedsięwzięciach odgrywają młodzi rolnicy, powracający na gospodarstwa rodziców. (PAP)

Tekst ustawy — opublikowany

(P) Ukazał się „Dziennik Ustaw” nr 32, w którym opublikowany został tekst uchwalonej 27 bm. przez Sejm ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. (PAP)

Z prasy krajowej

Kolejna przetwórnia „Hortexu”

(A) W Środzie w woj. poznańskim rozpoczęto prace przy budowie przetwórnicy owocowo-warzywnej. Jej inwestorem jest Kombinat Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Górze Kalwariskiej, który wznosi obecnie w kraju jeszcze dwa podobne zakłady (w Łeżajsku oraz w Siemiatyczach) i niebawem będzie miał ich dziesięć. Donosząc o rozpoczęciu pier-

Szkolę imienia Antonasa Snieczkusa otwarto w Puńsku

(P) W Puńsku (woj. suwalskie) przekazano nową zbiorczą szkołę gminną. W 24-izbowej placówce — mieścić się będą: szkoła podstawowa, liceum ogólnokształcące z literackim językiem wykładowym oraz zasadnicza szkoła rolnicza; ogółem uczyć się tutaj będzie blisko 600 uczniów. W budowie znajduje się jeszcze: internat na 120 miejsc, sala gimnastyczna i dom nauczycieli, w którym zamieszka 18 rodzin.

Nowa placówka powstała dzięki znacznemu zaangażowaniu społeczeństwa mieszkańców gminy i młodzieży, którzy pracowali przy niwelacji terenu i zagospodarowaniu obiektu. Szkoła w Puńsku otrzymała imię — Antonasa Snieczkusa — litewskiego komunisty. Od przybyłszy na uroczystości gości z radzieckiej Litwy — a wśród nich żony i córki A. Snieczkusa — szkoła otrzymała popiersie swego patrona. (PAP)

Spotkanie działaczy ruchu robotniczego z Woli

Informacja własna

(P) 60 rocznica Rewolucji Październikowej nadała tradycyjnemu spotkaniu działaczy ruchu robotniczego z Woli szczególnie uroczysty charakter. W piątek, 4 bm., w Komitecie Dzielnicowym PZPR spotkało się ponad 100 działaczy — mieszkańców Woli, wśród których było 7 uczestników Rewolucji.

W uroczystości wzięli udział I sekretarz KD PZPR, Henryk Gawronski i naczelnik dzielnicy Wola Henryk Guziński. Podczas spotkania Krzysztof Kawałerski Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Aniela Karczewska, Piotr Kubiś, Henryk Remiszewski, Romualda Zalewska. Przyznane zostały również Odznaki Honorowe za zasługi dla Warszawy. 6 osób otrzymało imienne listy gratulacyjne z życzeniami od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka. Listy imienne do uczestników spotkania skierowali także sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR, Alojzy Karkoszka oraz ambasador ZSRR w Polsce, Stanisław Piłotowicz.

Po uroczystościach jej uczestnicy złożyli kwiaty pod Pomnikiem Karola Świerczewskiego, a następnie zwiedzili Dom Słowa Polskiego, po czym odbyło się spotkanie z kierownictwem polityczno-administracyjnym zakładu. (mk)

wszych prac na budowie przetwórnicy „Hortexu” w Środzie, GŁOS WIELKOPOLSKI podał, że inwestycja ta zakończy się ma w 1980 roku, ale pierwsze wyroby opuszczać przetwórnicy już w przyszłym roku. Zakład zatrudni 1000 pracowników.

Nowa przetwórnica specjalizować się będzie w wytwarzaniu mrożonki owoców i warzyw, a nadto kompotów, dżemów, konserw warzywnych i suszów. Produkcja wyniesie rocznie około 28 000 ton.

Cały Dolny Śląsk

w zasięgu wszystkich programów RTV

Dzięki zakończonemu ostatnio inwestycjom prowadzonym przez Stację Radiową i Telewizyjną — informuje SŁOWO POLSKIE — cały Dolny Śląsk objęty jest już zasięgiem obu programów TV i wszystkich programów radiowych.

Największe znaczenie miała rozbudowa telewizyjnego ośrodka nadawczego nad Śnieżnymi Kotłami i uruchomienie w nim urządzeń pozwalających na odbiór drugiego programu TV w całym woj. jeleniogórskim i częściowo w walbrzyskim oraz zielonogórskim. Równocześnie zmniejszono walbrzyski ośrodek nadawczy, instalując tam w miejsce starych — podwójne komplety nowoczesnych nadajników telewizyjnych.

Zmodernizowano również trasę linii radiowej pomiędzy Katowicami i Ślęzą. Poprawę jakości odbieranych programów uzyskano także w wyniku rozbudowy sieci stacji retransmisyjnych dla obszarów podgórskich oraz uruchomieniu nowych stacji w Radkowie i Nowej Rudzie.

Rok działalności miejskiej służby porządkowej

Szczecińska Miejska Służba Porządkowa podsumowała wyniki pierwszego roku swojej działalności. Dla „straży prezydenckiej” (członkowie MSP noszą brązowe uniformy z emblematem gryfa) był ten rok bardzo pracowity i wykazał, że MSP stanowi w mieście bardzo pożyteczny organ porządkowy. Piętnastu członków służby porządkowej przeprowadziło w ciągu roku prawie 33 tys. kontroli ulic, placów i posesji. Zatrudniono wiele interwencji zgłoszonych przez mieszkańców miasta.

W trudnej i często niewdzięcznej przecież pracy — pisze GŁOS SZCZECIŃSKI — funkcjonariusze MSP zdobywają sobie coraz większą autorytet. Ich nakazy już w coraz większym stopniu są wykonywane — bez konieczności stosowania przeproszeń, ponaglań czy mandatów. Można powiedzieć, bez przesady, stwierdza gazeta, że ta mała garda ludzi zrobiła wiele dla miasta, troszcząc się codziennie o jego wygląd. (m.r.)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1977 r. zmarł w wieku lat 54

TADEUSZ CZAYKA

zastępca dyrektora Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” w Warszawie. W Zmarłym tracimy cenionego i obojętnego pracownika, działacza społecznego, nieodżałowanego towarzysza pracy, człowieka wielkiego serca.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia. CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Zarząd, POP PZPR, Rada Zakładowa Pracowników Centrali TUW „WARTA”

inż.

TADEUSZ CZAYKA

Dyrektor i Rada Zakładowa TUW „WARTA” S.A. Oddział w Warszawie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4.XI.1977 r. zmarł w Łodzi nasz nieodżałowany pamięci Kolega i Przyjaciel, Zastępca Dyrektora Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” S.A. w Warszawie

inż.

TADEUSZ CZAYKA

Dyrektor i Rada Zakładowa TUW „WARTA” S.A. Oddział w Warszawie

Szombierki — Legia, Górnik — Stal Mielec na zakończenie jesiennej rundy

(P) Piłkarska ekstraklasa kończy w sobotę i niedzielę (5 i 6.XI) jesienną rundę rozgrywek. Pierwsze miejsce na półmetku mistrzostw zapewniła sobie wcześniej krakowska Wisła. Drugą lokatą przypadła na pewno drużynie ŁKS Łódź. Ostatnie mecze zdecydują natomiast o dalszych pozycjach w tabeli. Szanse na trzecie miejsce mają jeszcze: Stal Mielec, Lech Poznań, Legia Warszawa i Arka Gdynia.

A oto zestaw par XV kolejki spotkań:

Sobota (5.XI.)
Ruch Chorzów — Widzew Łódź (godz. 17)

Niedziela (6.XI.)
Górnik Zabrze — Stal Mielec (godz. 16),
Arka Gdynia — Wisła Kraków (12),
Szombierki Bytom — Legia Warszawa (11),
Odra Opole — Zawisza Bydgoszcz (17),
Pogoń Szczecin — Polonia Bytom (16),
ŁKS Łódź — Zagłębie Sosnowiec (11).

Trzecie zwycięstwo tenistów stołowych

(P) Trzecia runda rozgrywek I ligi europejskiej tenisa stołowego przyniosła drużynie Polacy trzecie zwycięstwo. W wyjazdowym meczu w Dublinie Polacy pokonali Irlandię 5:2, rewanżując się rywalom za ubiegłoroczną porażkę we Wrocławiu. W polskim zespole najcieplej wypadł tym razem Andrzej Grubba, który wygrał wszystkie pojedynki.

Wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): Andrzej Grubba — Colm Slevin 21:15, 21:10, Leszek Kucharski — Kevin Keene 18:21, 15:21, Jolanta Szatkowska — Karen Senior 24:22, 21:15, Grubba — Keene 20:22, 21:15, 21:17, Kucharski — Slevin 22:20, 21:12, Grubba — Slevin 21:18, 23:21, Dryszel — Slevin, Keene 21:18, 23:21, Dryszel, Szatkowska — Keene, Senior 15:21, 17:21.

Polacy pozostają w Irlandii, gdzie w najbliższą sobotę i niedzielę uczestniczyć będą w międzynarodowych mistrzostwach tego kraju.

W pozostałych meczach I ligi europejskiej padły wyniki: Luksemburg — RFN 1:6, Austria — Grecja 5:2, Belgia — Bułgaria 4:3.

Oto tabela:			
1. RFN	6:0	20—1	
2. Polska	6:0	18—3	
3. Bułgaria	4:2	14—4	
4. Grecja	4:2	11—10	
5. Belgia	2:4	6—15	
6. Austria	2:4	6—15	
7. Irlandia	0:6	5—13	
8. Luksemburg	0:6	1—20	

Wokół piłkarskich mistrzostw

(P) Losowanie grup finałowych piłkarskich mistrzostw świata rozpocznie się w Argentynie 14 stycznia o godz.

Losowanie

Pucharu UEFA

(P) W Zurychu odbyło się w piątek losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA. Zwycięzcą Widzewa Łódź, PSV Eindhoven, spotka się z Eintrachtem Brunswik, a angielska Aston Villa (wyeliminowała — Górnik Zabrze) trafiła na Atletico Bilbao.

Oto zestawienie par: Eintracht Frankfurt n/Menem — Bayern Monachium, FC Magdeburg — RC Lens, Dynamo Tbilisi — Grasshoppers Zurych, PSV Eindhoven — Eintracht Brunswik, Carl Zeiss Jena — Standard Leodum, Bastia — AC Torino, Aston Villa — Atletico Bilbao, Ipswich Town — CF Barceloneta.

Pierwsze mecze rozegrane zostaną 23 listopada, a rewanże — 7 grudnia. Drużyny wymienione na pierwszym miejscu grają pierwszy mecz na własnym boisku.

Pięściarze Legii walcą z Turowem

(P) Wielkie emocje czekają warszawskich sympatyków boksu od przyszłego piątku do niedzieli. Na Torwarze wystąpią pięściarze Informowaliśmy już, jacy zawodnicy zagraniczni przyjadą na I Memoriał im. Feliksa Stamma. O tym, którzy z naszych bokserów walczyć będą w turnieju, dowiemy się po kolejce ligowej, która zostanie rozegrana w niedzielę. PZB postanowił w każdej walce wystawić co najmniej po 2 zawodników.

Z zespołów stołecznych w niedzielnej kolejce ekstraklas w roli gospodarza wystąpi Legia. Walcząc będą legionieci w Hali Gwardii z pięściarzami Turowa Zgorzelec. Turów zajmuje trzecie miejsce w tabeli grupy I (za Legią i Stoczniowcem). Spotkanie rozpocznie się o godz. 11. Zespół mistrzów Polski, stołeczna Gwardia, wyjeżdża tym razem do Kalisza na mecz z Prosną.

Lech Poznań — Śląsk Wrocław (11).

Przez większą część rundy kibice zastanawiali się, kiedy krakowska Wisła zjeździe z boiska pokonana. Kilkakrotnie w ostatnich minutach wliczali ratowali remis. Jednak w 14 spotkaniach ani razu nie stracili obu punktów. Rzadko w naszej lidze zdarza się tak piękna seria: 8 zwycięstw i 6 remisów. Passa ta może być jednak przerwana w ostatnim meczu w Cdyni, gdzie Wisła zmierzy się z Arką, która również zaliczona jest do czołówek ekstraklas (6 lokata).

Po zwycięstwie w Sosnowcu nad Zagłębiem 3:0 niespodziewanie otworzyła się przed warszawską Legią szansa awansu na trzecie miejsce w tabeli. Stocznicy piłkarze mają imponujący bilans bramkowy 26:15 i jeżeli w niedzielę wywalcą 2 punkty — przy równoczesnych porażkach lub remisach Lecha Poznań i Stali Mielec — oni będą trzecią drużyną rundy jesiennej. Przeciwnik legionistów — bytomskie Szombierki — zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, ale z taką samą ilością punktów co trzynasty Górnik. Warto jednak przypomnieć, iż w ostatnich spotkaniach Szombierki sponiewały się całkiem dobrze: zwyciężyły (po 1:1) z Wisłą, ŁKS i Widzewem oraz wygrały z Górnikiem 1:0.

Legionistów wystąpią w tym meczu w najsilniejszym skła-

W II lidze

Polonia gra z poznańską Wartą

(P) Bardzo interesujący przebieg mają jesienne rozgrywki II ligi piłkarskiej. Dwie kolejki przed ich zakończeniem nieoczekiwanie na czoło w grupie południowej wysunął się walbrzyski Górnik, który ma już nad drugim w tabeli GKS Katowice 3 punkty przewagi. Następnymi miejscami zajmują ubiegłorocznymi I-ligowcy, ROW i GKS Tychy. Walka o ekstraklasę będzie w tej grupie zapewne niezwykle zacięta.

W grupie północnej stawka silnych zespołów nie jest tak liczna. W dalszym ciągu przewodzi stołeczna Gwardia, ale Lechia Gdańsk jest tuż za nią. Oba zespoły mają do rozegrania

dzie. Może już grać Marek Kusto, który za otrzymanie dwóch złotych kartek musiał pauzować (L. S.)

Sportowa noc z „Życia”

Jacek Gmoch
odpowi:
na pytania Czytelników



(P) Przypominamy, że do udziału w naszej „Sportowej nocce” zaprosiliśmy JACKA GMOCHA. Pytania do trenera piłkarskiej reprezentacji Polski nadsyłać można na adres redakcji „Życia” (ul. Marszałkowska 3/5, 00-624 Warszawa) do 15 listopada.

po 1 zaległym meczu. Słabiej niż oczekiwano spisuje się walbrzyskie Zagłębie, uważane przez fachowców za kandydata do I ligi. Wysokie pozycje Radomiaka i Świdnickiej Avii są dużą niespodzianką.

Stocznicy Polonia spisuje się nieźle. Zajmuje 7 miejsce z 14 pkt. W 13 spotkaniach odniosła 3 zwycięstwa, 8 razy remisowała i poniosła 2 porażki. W niedzielę na Warszawiankę zmierzą się polonicy z poznańską Wartą, która ostatnio wygrała u siebie z Radomiakiem 1:0. (Polonia u siebie z Radomiakiem przegrała 0:1). Warta ma dwa punkty mniej od Polonii i zajmuje w tabeli miejsce 10.

Mecz Polonii z Wartą odbędzie się na stadionie Warszawianki (Pulawska 101) w niedzielę. Początek o godz. 11.

A oto program sobotnio-niedzielnego wieczoru.

GRUPA PÓŁNOCNA
Sobota: Olimpia — Stocznowiec, Start — Jagiellonia;
Niedziela: Arkonia — Zagłębie Wb., Baitryk — Gwardia Wb., BKS Bydż., — Avia, Motor — Gwardia K., Radomiak — Lechia.

GRUPA POŁUDNIOWA
Sobota: Hutnik — Stal St. Wola;
Niedziela: Chemik — Piast, Górnik Wb., — Tychy, Katowice — Fielisko, Moto Jelcz — Star, Resovia — Odra Wodź., ROW — Malapanew, Siarka — Wiskoka.

Z kortów

W ćwierćfinałach tenisowego turnieju w Tokio padły następujące rezultaty: Manuel Orantes (Hiszpania) — Colin Dibley (Australia) 6:2, 6:2, Harold Solomon (USA) — Stan Smith (USA) 6:2, 6:1, Kim Warwick (Australia) — Roscoe Tanner (USA) 6:1, 4:6, 6:3, Tim Gullikson (USA) — Vladimir Zemic (CSRS) 6:1, 7:5.

Przed wyjazdem do La Paz na rewanżowy mecz eliminacji mistrzostw świata z Boliwią reprezentacja Węgier rozegra towarzyskie spotkanie z mistrzem Europy, zespołem CSRS. Mecz odbędzie się 9.XI. w Pradze. W składzie Węgrów znaleźli się: Gujdar, Mesaros, Toerek, Kocsis, Balint, Martos, Kerek, Toth, Nyilasi, Pinter, Zombori, Fazekas, Toerekis, Varadi, Pusztai, Nagy.

Włochy — Finlandia. Podczas europejskiego rekonesansu Menotti rozmawiał także z piłkarzami Argentyny, występującymi w europejskich klubach. Wszystkie wskazywały na to, że najlepszy z nich — Kempes, Piazza, Babinotto, Wolff, Bianchi — znajdują się w zespole gospodarzy.

Wieloletni trener reprezentacji juniorskiej Islandii awansowała do finałów turnieju UEFA. Islandia pokonała niespodziewanie w rewanżowym meczu wyjazdowym (w Brigidem) Walię 1:0 (1:0). Pierwsze spotkanie tych drużyn w Reykjaviku zakończyło się remisem 1:1.

● Szczeciński żeglarski kpt. Kazimierz Jaworski otrzymał odnotowanie dwa atrakcyjne zaproszenia do udziału w regatach Plymouth — Perth, które odbędą się w 1979 r. oraz do startu w największej żeglarskiej imprezie świata — „Admirals Cup” w 1980 r.

Pierwsze dary

dla Centrum Onkologii

Informacja własna

(P) Centrum Onkologii rozpoczęło budować niespełna rok temu a już działający do przyszłego nowoczesnego ośrodka walki z chorobami nowotworowymi zaczynał napływać pierwsze dary.

Instytut Onkologii przy ul. Wawelskiej gościł w piątek, 4 bm. przedstawiciela hamburskiej firmy medycznej Hanse, której przekazał lekarzom Instytutu nowoczesny aparat służący do przygotowywania obronki tkanek zdrowych w okolicy nowotworu przed niepożądanym napromienianiem. Przy dużej energii wiązki promieniotwórczej rzędu kilkunastu megaelektronowoltów — konieczna jest osłona odpowiadająca grubości blokadki okrywającej lub ze specjalnego stopu. Urządzenie oferowane przez firmę Hanse służy właśnie do przygotowywania tych blokad.

Kolejnym darem jaki otrzymał Instytut są obrazy plastyczne Zbigniewa Czajkowskiego. Prace te autor wystawia aktualnie w Galerii Sztuki Współczesnej „Dessa” na Nowym Świecie, a w przyszłości ozdobi one sale i gabinety Centrum Onkologii. (ewd)

W reporterskim skrócie

TRAGICZNY WYPADEK DROGOWY wydarzył się w Al. Ujazdowskich. Samochód marki „Trabant”, prowadzony przez Antoniego Matusa, wpadł na chodnik i uderzył w latarnię uliczną. W rezultacie „Trabancie” śmierć na miejscu poniósł pasażer kierowcy 30-letni Witold Drzewiecki. Drugi pasażer Mieczysław Stanisławski został ranny i przewieziony do szpitala przy ul. Górczewskiej. Kierowca nie odniósł obrażeń. Jak ustalili śledczy na miejscu — prowadzący samochód — nie zauważył, że na chodniku znajdował się człowiek. Został on zatrzymany przez MO.

DWIE OSOBY ZOSTAŁY RANNE w wypadku drogowym w Sułkowie: Bogusław Kozłowski, który prowadził skrajnowy samochód zderzył się z samochodem marki „Warszawa” oraz kierowca „Warszawy” Leonard Olszewski. Rannych przewieziono do szpitala przy ul. Świerczewskiego. (L)

ZGUBIONO - ZNALEZIONO

Zgubiono portfel. Zwrot: Danuta Chłiwiecka-Waskowska, tel.: 21-11-74.

23 października znaleziono na ul. Świętokrzyskiej przy ul. Emilia Platera portmonetkę z pieniędzmi. Właściciel: tel. 24-32-25, w godz. 12-15.

2.XI br. na trasie Kutno — Warszawa wypadła z bagażnika brzoza walizka. Proszę o wiadomość tel. 79-32-87.

Sprostowanie

Kursy podane w tabeli nr 21/77, zamieszczonej w „Życiu” 3.XI.1977 r. obowiązują od dnia 1 listopada 1977 r., a nie jak podano od 27 października 1977 roku.

KUPON PIENISZYCOWY	
NA NAJPOPIĘKNIEJSZY PLAKAT MIESIĄCA WYRÓŻNIENIE PUBLICZNOŚCI	
Imię i nazwisko głosującego	
Adres	
Zawód	
Wiek	
GŁOSUJE NA PLAKAT	

Polska delegacja partyjno-państwowa w Litewskiej SRR Światowe echa przemówienia Leonida Breżniewa

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 sekretarz Komitetu Miejskiego KP Litwy, W. Sakalauskas, Delegacja udaje się następnie do nowych dzielnic Wilna — Łazdinal i Karolinki. Obie osiedla są pięknie wkomponowane w porośnięty teren i lasy. Są bardzo kolorowe, o urozmaiconych architekturach. Wśród nowoczesnych bloków, duży centra handlowe. Nad nowymi osiedlami wznosi się 350-metrowa wieża telewizyjna.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji PRL przybyli na wiec w wileńskich zakładach aparatury paliwowej.

Wiece przyjaźni

Przed zakładami transparent z napisem: „Serdecznie witamy polskich przyjaciół”. Przed bramą zakładowa delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem na czele wita dyrektor zakładów Algierdas Didžiulis i przedstawicieli załogi.

Goście z Polski zwiedzają kilka wydziałów produkcyjnych tych bardzo nowoczesnych zakładów — jednych z największych na Litwie. We wszystkich halach są gorąco pozdrawiani przez robotników. Zakłady, zatrudniające ponad 7 tys. pracowników, są w wysokim stopniu automatyzowane. Przepływ detali między wydziałami reguluje wyposażony w maszynę cyfrową automatyczny system sterowania. Wytworzą się tu pompy paliwowe dla silników dieselskich w traktorach. 64 proc. produkcji ma państwowy znak jakości. W zakładach tych pracują też m. in. polskie maszyny i urządzenia. Edward Gierek żywo interesował się przebiegiem procesów produkcyjnych w zwiedzanych wydziałach.

Po obejrzeniu zakładów odbyła się wiec z udziałem przedstawicieli załogi. Na sali transparenty i hasła: „Niech żyje przyjaźń radziecko-polska”. Zebrań gorąco witają delegację partyjno-państwową PRL. Obecni są: wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Marstynow, przewodniczący Komunistycznej Partii i rządu Litwy.

Wice otwiera dyrektor zakładów Algierdas Didžiulis, w serdecznych słowach witając Edwarda Gierkę i członków delegacji partyjno-państwowej PRL. Orkiestra gra hymny Polski, ZSRR i Litwy.

W imieniu załogi przemawiają: weteran wielkiej wojny narodowej, mistrz IX wydziału F. Marczko, robotnik wydziału obróbki precyzyjnej W. Ejdukonis, robotnica D. Mieszkiniene.

Wystąpienie

Petrasa

Griszkawiciusa

Następnie głos zabrał I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy, Petras Griskawicius. Wyraził on ogromne zadowolenie z przybycia na Litwę delegacji partyjno-państwowej PRL z Edwardem Gierkiem na czele. Nawiał do obchodów 60-lecia Rewolucji Październikowej i udziału naszej delegacji w uroczystym posiedzeniu w Moskwie, podkreślając, że świadczą to raz jeszcze, jak ściśle i nierozdzielnie są wiązane socjalistyczne międzynarodowe, niewzruszone przyjaźni i owocnej współpracy KPZR i PZPR oraz braterstwa obu narodów.

Mówca podkreślił znaczenie nowej Konstytucji ZSRR i wskazał na ogromne osiągnięcia Kraju Rad we wszystkich dziedzinach. Mówił również o wieloletnim zwycięstwie w Litewskiej SRR w latach władzy radzieckiej. Litwa — stwierdził — przekształciła się w rozwiniętą przemysłowo-rolniczą republikę radziecką.

Wczoraj na świecie

● W Genewie zakończyła się kolejna regularna sesja obrad radziecko-amerykańskiej stół komisji konsultacyjnej powołanej do celu realizacji układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych zawartych 26 maja 1972 roku oraz porozumienia w sprawie zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej z 30 września 1971 r.

● Minister handlu USA, pani Juanita Kreps wypowiedziała się na konferencji prasowej w Waszyngtonie za dalszym rozwojem stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Obróty towarowe między Stanami Zjednoczonymi a krajami socjalistycznymi — stwierdziła pani Kreps — wyniosły w ciągu ostatnich 2 lat ok. 3 mld dol.

● We Frankfurcie n. Odry rozprawił się sąd procesny „Tydzień medyczny” Polski i NRD. W spotkaniu, które zaistniało w czwartek minister zdrowia NRD, prof. dr. Ludwig Mecklinger, uczestniczył minister zdrowia PRL, prof. Marian Śliwinski. Głównym celem tegorocznego „tygodnia” jest wymiana doświadczeń z zakresu organizacji służby zdrowia i opieki lekarskiej w PRL i NRD. W obradach uczestniczy ok. 150 naukowców, lekarzy i pielęgniarek z obydwu krajów. Jednym z punktów programu jest zwiedzanie ośrodków medycznych i zapoznanie się z leczeniem sanatoryjnym.

● Rząd brytyjski ogłosił 4 bm. projekt ustawy dotyczącej powołania regionalnych parlamentów dla Szkocji i Wali. Projekt ten, który zastąpi poprzedni, odrzucony na wiosnę br. po burzliwych dyskusjach, zostanie rozpatrzony przez Izbę Gmin w przyszłym roku, po czym będzie musiał zostać jeszcze zatwierdzony w drodze referendum przez

ka o kвітній nauce i kultury. Szybki rozwój Litwy we wszystkich dziedzinach trwa również w obecnej pięcioletniej. Dochód narodowy republiki zwiększył się w tym okresie o 25 proc. Powstania nowego gałęzi przemysłu — przeróbka ropy naftowej. Na północy Litwy w pobliżu miasta Możejki budowany jest kombinat petrochemiczny. Niedawno zbliżyła się tam nika naftociągu Połock — Możejki, będącego oddzieleniem rurociągu „Przyjaźń”. W jej budowie uczestniczyli również polscy pracownicy ze zjednoczenia „Energo”. Po ukończeniu budowy kombinat zaopatrywać będzie w swoje produkty północno-zachodnią część ZSRR, a także Polskę.

Polska i Litwa — stwierdził Griskawicius — są dobrymi sąsiadami. W historii obu narodów, która swymi korzeniami sięga w daleką przeszłość, jest wiele wspólnych. Wspólna walka przeciwko obcym najazdom, przeciwko uciśkowi społecznemu na przestrzeni wielu wieków sprzyjała umocnieniu przyjaźni obu narodów. Mówca przypomniał, że kiedy pod wpływem Wielkiego Października na Litwie wybuchła w latach 1918—1919 rewolucja proletariatu, wzięło w niej udział wielu Polaków.

Ludzie pracy Litwy cieszą się wielkimi osiągnięciami narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym, z dynamicznym rozwojem gospodarki, rozkwitem kultury, wzrostu autorytetu międzynarodowego i siły Polski Ludowej.

Wystąpienie

Edwarda Gierka

Głos zabrał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Uczestnicząc w wiecu wstąpił do miejsc i bardzo gorąco i serdecznie, długotrwałymi oklaskami pozdrawiając przywódcę narodu polskiego.

Radzi jesteśmy — stwierdził na wstępie Edward Gierek — że przebywając w Kraju Rad w podniosłych dniach 60-lecia Rewolucji Październikowej, mogliśmy zgodnie z naszym pragnieniem, złożyć wizytę w waszej republice — na radzieckiej Litwie. Pozdrawiamy was, drozy towarzysze i przyjaciele. Składamy okazji jubileuszu. Składamy wam w związku z nim najlepsze, serdeczne życzenia.

Obchody 60-lecia kontynuował mówca — demonstrując wobec całego świata imponującą sukcesy Związku Radzieckiego. Jego doświadczenia i osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym i komunistycznym stanowią bezcenną wartość dla całej wspólnoty państw socjalistycznych, dla wszystkich sił postępu, wolności narodów, demokracji i pokoju.

Dobrym przykładem wyświadcenia socjalizmu jest nowa konstytucja ZSRR. Będąc najpełniejszym kodeksem praw obywatelskich, bilansem historycznych w swej skali dokonań i perspektyw dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego, potwierdza ona równocześnie nowy typ stosunków ustrojowych w radzieckiej rodzinie narodów. W braterskim związku z wielkim narodem rosyjskim każdy z narodów Kraju Rad, każda z jego republik wnoszą wkład do budownictwa komunistycznego.

Wysokim szacunkiem darzymy dorobek Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, uzyskany w ciągu 37 lat jej istnienia. Jest on dowodem na odwagę i odwagę narodu, zasługą bohaterów Komunistycznej Partii Litwy — wernego oddziału Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Wiemy, jak ogromne przemiany nastąpiły na Litwie w okresie władzy radzieckiej. Likwidując dawne zacofanie, republika

wasza stała się wysoko rozwiniętym krajem przemysłowo-rolniczym. Wnosi ona liczące się wartości do rozwoju wielu dziedzin gospodarki i techniki, nauki i kultury w skali ogólnozwiązkowej.

Serdecznie gratulujemy wam tego, drozy przyjaciele. Gratulujemy wam też obecnego aktywnego udziału w pomyślnie realizowanej uchwale XXV Zjazdu KPZR!

Pragniemy również wyrazić nasze uznanie dla dynamicznego rozwoju Wilna. Budując nowe wielkie i nowoczesne dzielnice, staracie się jednocześnie zachować i utrwalić liczne zabytki, miastki historycznej przeszłości. Z całego serca życzymy wam dalszego rozkwitu waszej pięknej stolicy!

Tu, w Wilnie, jak też w okolicznych rejonach i w ogóle w waszej republice żyje duża liczba Polaków. Radzi jesteśmy z ich aktywnym udziałem w rozwoju radzieckiej Litwy, z wysiłkami i wkładem w społeczno-gospodarczy i kulturalny rozwój republiki. Równocześnie wdzięczni jesteśmy za darunki, jakie im zapewniono dla nauki w języku polskim, dla zachowania związków z polską kulturą, dla utrzymywania kontaktów z Polską.

Niezmierznie cieszy nas fakt — stwierdził w zakończeniu mówca — że Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka aktywnie uczestniczy w rozwoju całokształtu współpracy polsko-radzieckiej. Jest to udział coraz większy i dotyczy wszystkich dziedzin życia.

Po wystąpieniu Edwarda Gierka wybuchła wielka owacja na cześć przywódcy Polski i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Orkiestra gra hymny Polski, ZSRR i Litwy.

Po zakończeniu wiecu w sali widowiskowej zakładów odbył się koncert, w którym wystąpili zażenowani artyści ZSRR i Litewskiej SRR, a także zespoły wokalne — instrumentalne i ludowe m. in. „Wilija”. (P)

Wśród litewskich przyjaciół

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nającymi ponad siedem tysięcy pracowników odbył się wiec przyjaźni radziecko-polskiej, na którym przemawiali Edward Gierek i I sekretarz KC KPL Petras Griskawicius.

Jedyną najciekawszą scharakteryzować atmosferę tej wizyty, spotkań i rozmów to przede wszystkim trzeba podkreślić wielką serdeczność z jaką przyjmowana jest nasza delegacja na każdym kroku. Łączy nas dziś bardzo wiele. Polska znana jest tu jako dostawca kompletnych obiektów, urządzeń, fabryk, natowóz azotowych, fabryk piłnolowych, cepty militarnych oraz niektórych typów obrabianek. My z kolei w ramach wymiany ze Związkiem Radzieckim otrzymujemy z tej republiki m.in. aparaturę obliczeniową, silniki elektryczne, włókna sztuczne, tkaniny bawełniane.

Rewelacje dzienników

nowojorskich w sprawie

zabójstwa J. Kennedy'ego

NOWY JORK (PAP). Dwa wielkonadgodzinne nowojorskie dzienniki „Daily News” i „New York Post” opublikowały nowe rewelacje w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego.

Gazety poinformowały, że była agentka CIA Marita Lorenz miała na forum specjalnej komisji ds. zabójstwa prezydenta Kennedy'ego i pastora Kinga, powołanej przy Izbie Reprezentantów, zeznać, iż Lee Harvey Oswald nie był jedynym zabójcą prezydenta, jak to oficjalnie przyjęto w raporcie Warren'a.

Według zeznań Marity Lorenz na dwa dni przed zamachem w Dallas, 22.XI.1963 r. miała ona tam przebywać wraz z Oswaldem, Frankiem Sturgisem i czterema innymi osobnikami. Jedną z kul w kierunku samochodu prezydenckiego miał wystrzelić Sturgis, jeden z „hydraulików”, którzy walamali się do siedziby partii demokratycznej przed kilku laty, zapoczątkując aferę Watergate.

Sturgis aresztowany po tym zeznaniu, a następnie zwolniony za kaucją zaprzeczył jakoby uczestniczył w spisku na życie Kennedy'ego. Sturgis rozwija inną wersję zamachu, według której oprócz Oswald'a, do Kennedy'ego strzelał jeszcze Jack Ruby. (P)

Kongres USA zatwierdza

fundusze na produkcję

bomby neutronowej

WASZYNGTON (PAP). Po Izbie Reprezentantów również Senat Kongresu USA zatwierdził tekst ustawy upoważniającej prezydenta do wyasygnowania funduszy na produkcję bomb neutronowej. Fundusze te mają pochodzić z budżetu w wysokości 1,9 mld dolarów na eksperymenty naukowe i produkcję nowych rodzajów broni.

Pod naciskiem światowej opinii publicznej prezydent Carter nie zajął jeszcze ostatecznego stanowiska w kwestii rozpoczęcia produkcji bomb neutronowej. Decyzji Cartera oczekuje się pod koniec br. po uzyskaniu przez Waszyngton opinii zachodnioeuropejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych w NATO. (P)

Obchody w ZSRR

i bratnich krajach

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zy kulturalne, pod pomnikami bohaterów i żołnierzy radzieckich przedstawicieli społeczeństwa składają wieńce i wianki kwiatów, dobiega końca realizacja zobowiązań produkcyjnych i społecznych, podjętych dla uczczenia jubileuszu. Prasa publikuje wspomnienia weteranów walk rewolucyjnych. M. in. belgradzka „Borba” opublikowała wspomnienia prezydenta Josipa Broza Tita o Rewolucji Październikowej. Wiele wydawnictw uczciło rocznicę publikacją dzieł klasyków marksizmu-leninizmu oraz przemówień Leonida Breżniewa.

Przebieg Moskiewskie rocznicowe w Moskwie będą mogły obejrzeć miliony widzów na całym świecie. Telewizja radziecka będzie transmitowała bezpośrednio główne uroczystości, które 7 bm. rozpocznie defilada wojskowa na Placu Czerwonym. Do transmisji zostanie wykorzystana międzynarodowa sieć łączności naziemnej i satelitarnej. Do Europy transmisje będą odbywały się za pośrednictwem „Interwizji”, „Eurowizji” i na pozostałe kontynenty za pośrednictwem satelitów.

Ośrodki telewizyjne krajów socjalistycznych otrzymują z radzieckiej telewizji odcinki odcinek programy filmowe, w tym również cykliczne, jak np. „Miasto i ludzie Kraju Rad”, „Pozdrawiamy przyjaciół” i inne. Niezależnie od tego liczne ekipy telewizyjne z tych krajów nagracją w ZSRR ponad 400 własnych reportaży z różnych republik radzieckich. Dla ośrodków telewizyjnych w krajach Europy zachodniej i innych przekazano 340 filmów związanych tematycznie z jubileuszem. 400 dziennikarzy z krajów zachodnich opracowało ponad 700 własnych programów na temat różnych dziedzin życia narodu radzieckiego. (P)

Rada Bezpieczeństwa

uchwaliła embargo

na dostawy broni do RPA

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła 4 bm. całkowite, bezterminowe embargo na dostawy broni do Republiki Południowej Afryki, uzasadniając to decyzję faktem, że zagraża ona pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Jest to pierwszy w historii ONZ wypadek zastosowania tego rodzaju sankcji w stosunku do państwa członkowskiego tej organizacji. (P)

Wzrost produkcji

ropy naftowej

na świecie

WIEDEN (PAP). Jak wynika z opublikowanego niedawno raportu organizacji państw eksportujących ropę naftową (OPEC), rok 1976 był rekordowy, jeśli chodzi o poszukiwania ropy. Nastąpił znaczny wzrost liczby nowych wierceń.

Produkcja ropy naftowej wzrosła w porównaniu z 1975 r. o 7,8 proc. (do 57 mln barylek dziennie). Jest to jednak zaledwie o 2 proc. więcej niż w 1974 roku. Jeśli chodzi o kraje OPEC, zwiększyły one swe wydobycie o 12,6 proc., przy czym największe tempo wzrostu zanotowały Libia (30,6 proc.) i Arabia Saudyjska (21,2 proc.).

Order Przyjaźni Narodów

dla Louisa Aragona

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało znanemu pisarzowi i poecie francuskiemu, Louisowi Aragonowi, w związku z jego 80 rocznicą urodzin, Order Przyjaźni Narodów. W uzasadnieniu tego zaszczytnego wyróżnienia stwierdzono, że laureat służył swoją pracą społeczną i literacką, a także w walce z faszyzmem i nacjonalizmem, w walce z wojną światową i wojną jądrową, w walce o demokrację i wolność.

14 osób zginęło

Katastrofa drogowa

w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP). W czwartek wieczorem w Tres Rios w Brazylii doszło do katastrofy drogowej. Autokar zderzył się z samochodem osobowym, a następnie stoczył się do rzeki. Zginęło 14 osób. (A)

Obchody w ZSRR

i bratnich krajach

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zy kulturalne, pod pomnikami bohaterów i żołnierzy radzieckich przedstawicieli społeczeństwa składają wieńce i wianki kwiatów, dobiega końca realizacja zobowiązań produkcyjnych i społecznych, podjętych dla uczczenia jubileuszu. Prasa publikuje wspomnienia weteranów walk rewolucyjnych. M. in. belgradzka „Borba” opublikowała wspomnienia prezydenta Josipa Broza Tita o Rewolucji Październikowej. Wiele wydawnictw uczciło rocznicę publikacją dzieł klasyków marksizmu-leninizmu oraz przemówień Leonida Breżniewa.

Przebieg Moskiewskie rocznicowe w Moskwie będą mogły obejrzeć miliony widzów na całym świecie. Telewizja radziecka będzie transmitowała bezpośrednio główne uroczystości, które 7 bm. rozpocznie defilada wojskowa na Placu Czerwonym. Do transmisji zostanie wykorzystana międzynarodowa sieć łączności naziemnej i satelitarnej. Do Europy transmisje będą odbywały się za pośrednictwem „Interwizji”, „Eurowizji” i na pozostałe kontynenty za pośrednictwem satelitów.

Ośrodki telewizyjne krajów socjalistycznych otrzymują z radzieckiej telewizji odcinki odcinek programy filmowe, w tym również cykliczne, jak np. „Miasto i ludzie Kraju Rad”, „Pozdrawiamy przyjaciół” i inne. Niezależnie od tego liczne ekipy telewizyjne z tych krajów nagracją w ZSRR ponad 400 własnych reportaży z różnych republik radzieckich. Dla ośrodków telewizyjnych w krajach Europy zachodniej i innych przekazano 340 filmów związanych tematycznie z jubileuszem. 400 dziennikarzy z krajów zachodnich opracowało ponad 700 własnych programów na temat różnych dziedzin życia narodu radzieckiego. (P)

Rada Bezpieczeństwa

uchwaliła embargo

na dostawy broni do RPA

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła 4 bm. całkowite, bezterminowe embargo na dostawy broni do Republiki Południowej Afryki, uzasadniając to decyzję faktem, że zagraża ona pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Jest to pierwszy w historii ONZ wypadek zastosowania tego rodzaju sankcji w stosunku do państwa członkowskiego tej organizacji. (P)

Wzrost produkcji

ropy naftowej

na świecie

WIEDEN (PAP). Jak wynika z opublikowanego niedawno raportu organizacji państw eksportujących ropę naftową (OPEC), rok 1976 był rekordowy, jeśli chodzi o poszukiwania ropy. Nastąpił znaczny wzrost liczby nowych wierceń.

Produkcja ropy naftowej wzrosła w porównaniu z 1975 r. o 7,8 proc. (do 57 mln barylek dziennie). Jest to jednak zaledwie o 2 proc. więcej niż w 1974 roku. Jeśli chodzi o kraje OPEC, zwiększyły one swe wydobycie o 12,6 proc., przy czym największe tempo wzrostu zanotowały Libia (30,6 proc.) i Arabia Saudyjska (21,2 proc.).

Order Przyjaźni Narodów

dla Louisa Aragona

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało znanemu pisarzowi i poecie francuskiemu, Louisowi Aragonowi, w związku z jego 80 rocznicą urodzin, Order Przyjaźni Narodów. W uzasadnieniu tego zaszczytnego wyróżnienia stwierdzono, że laureat służył swoją pracą społeczną i literacką, a także w walce z faszyzmem i nacjonalizmem, w walce z wojną światową i wojną jądrową, w walce o demokrację i wolność.

14 osób zginęło

Katastrofa drogowa

w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP). W czwartek wieczorem w Tres Rios w Brazylii doszło do katastrofy drogowej. Autokar zderzył się z samochodem osobowym, a następnie stoczył się do rzeki. Zginęło 14 osób. (A)

całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Delegacji ZSRR przewodniczył zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Wykorzystania Energii Atomowej, Igor Morochow, delegacji USA — dyrektor Amerykańskiej Agencji ds. Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń, Paul Warnke, zaś delegacji W. Brytanii — ambasador Percy Cradock.

Rokowania zostały podjęte w lipcu br. w celu uzgodnienia wspólnego projektu układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową i przedłożenia go pod obrady generalnego komitetu rozbrojenia. Projekt ten ma uzupełnić układ z 1963 r. o zakazie przeprowadzania eksplozji nuklearnych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej — porozumieniem o zakazie prób jądrowych również pod ziemią.

Rzecznicy państw uczestniczących w rokowaniach potwierdzili, iż głównym tematem piątkowych rozmów były doniesione propozycje radzieckie, które przedstawił Leonid Breżniew na uroczystym wspólnym posiedzeniu KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Uczestnicy rokowań omówili zwłaszcza propozycje radzieckie.

W komentarzach prasowych RFN dominuje przekonanie, że inicjatywa przywódcy radzieckiego jest radykalnym krokiem w kierunku likwidacji zagrożenia atomowego. Znaczenie nowych radzieckich propozycji rozbrojeniowych podkreśla cała prasa, niezależnie od orientacji politycznej. Środki masowego przekazu RFN zwracają również uwagę na przedstawienie przez L. Breżniewa pozytywnej oceny polityki odprężenia i współpracy między Wschodem a Zachodem. „Neue Rhein Zeitung” pisze, że propozycja zahamowania produkcji atomowej we wszystkich krajach, a także stopniowego zmniejszania jej zapasów może liczyć na pozytywny odzew na całym świecie.

Zachodniobliński dziennik „Der Tagesspiegel”, „Spandauer Volksblatt”, „Berliner Morgenpost” i „Die Wahrheit” omawiają szczegóły propozycji L. Breżniewa, podkreślając, że zmierzają one do stopniowego zlikwidowania całego arsenału jądrowego. „Der Tagesspiegel” zwraca przy tym uwagę na zapewnienie przywódcy radzieckiego, że ZSRR nie dąży do uzyskania przewagi militarnej nad Zachodem.

Sporo miejsca w komentarzach prasowych zachodniej zajmuje również poruszone w przemówieniu L. Breżniewa sprawa stosunków radziecko-chińskich. „Die Welt” zwraca uwagę na fragment przemówienia, w którym przywódcę ZSRR podkreślił, iż nadal pozostaje w mocy dotychczasowa propozycja radzieckie w sprawie normalizacji stosunków z Chinami. (P)

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze: w piątek 4 bm., odbyło się w Genewie kolejne spotkanie w ramach trójstronnych rokowań ZSRR — USA — W. Brytanii na temat porozumienia o

całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Delegacji ZSRR przewodniczył zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Wykorzystania Energii Atomowej, Igor Morochow, delegacji USA — dyrektor Amerykańskiej Agencji ds. Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń, Paul Warnke, zaś delegacji W. Brytanii — ambasador Percy Cradock.

Rokowania zostały podjęte w lipcu br. w celu uzgodnienia wspólnego projektu układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową i przedłożenia go pod obrady generalnego komitetu rozbrojenia. Projekt ten ma uzupełnić układ z 1963 r. o zakazie przeprowadzania eksplozji nuklearnych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej — porozumieniem o zakazie prób jądrowych również pod ziemią.

Rzecznicy państw uczestniczących w rokowaniach potwierdzili, iż głównym tematem piątkowych rozmów były doniesione propozycje radzieckie, które przedstawił Leonid Breżniew na uroczystym wspólnym posiedzeniu KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Uczestnicy rokowań omówili zwłaszcza propozycje radzieckie.

W komentarzach prasowych RFN dominuje przekonanie, że inicjatywa przywódcy radzieckiego jest radykalnym krokiem w kierunku likwidacji zagrożenia atomowego. Znaczenie nowych radzieckich propozycji rozbrojeniowych podkreśla cała prasa, niezależnie od orientacji politycznej. Środki masowego przekazu RFN zwracają również uwagę na przedstawienie przez L. Breżniewa pozytywnej oceny polityki odprężenia i współpracy między Wschodem a Zachodem. „Neue Rhein Zeitung” pisze, że propozycja zahamowania produkcji atomowej we wszystkich krajach, a także stopniowego zmniejszania jej zapasów może liczyć na pozytywny odzew na całym świecie.

Zachodniobliński dziennik „Der Tagesspiegel”, „Spandauer Volksblatt”, „Berliner Morgenpost” i „Die Wahrheit” omawiają szczegóły propozycji L. Breżniewa, podkreślając, że zmierzają one do stopniowego zlikwidowania całego arsenału jądrowego. „Der Tagesspiegel” zwraca przy tym uwagę na zapewnienie przywódcy radzieckiego, że ZSRR nie dąży do uzyskania przewagi militarnej nad Zachodem.

Sporo miejsca w komentarzach prasowych zachodniej zajmuje również poruszone w przemówieniu L. Breżniewa sprawa stosunków radziecko-chińskich. „Die Welt” zwraca uwagę na fragment przemówienia, w którym przywódcę ZSRR podkreślił, iż nadal pozostaje w mocy dotychczasowa propozycja radzieckie w sprawie normalizacji stosunków z Chinami. (P)

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze: w piątek 4 bm., odbyło się w Genewie kolejne spotkanie w ramach trójstronnych rokowań ZSRR — USA — W. Brytanii na temat porozumienia o

całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Delegacji ZSRR przewodniczył zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Wykorzystania Energii Atomowej, Igor Morochow, delegacji USA — dyrektor Amerykańskiej Agencji ds. Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń, Paul Warnke, zaś delegacji W. Brytanii — ambasador Percy Cradock.

Rokowania zostały podjęte w lipcu br. w celu uzgodnienia wspólnego projektu układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową i przedłożenia go pod obrady generalnego komitetu rozbrojenia. Projekt ten ma uzupełnić układ z 1963 r. o zakazie przeprowadzania eksplozji nuklearnych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej — porozumieniem o zakazie prób jądrowych również pod ziemią.

Rzecznicy państw uczestniczących w rokowaniach potwierdzili, iż głównym tematem piątkowych rozmów były doniesione propozycje radzieckie, które przedstawił Leonid Breżniew na uroczystym wspólnym posiedzeniu KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Uczestnicy rokowań omówili zwłaszcza propozycje radzieckie.

W komentarzach prasowych RFN dominuje przekonanie, że inicjatywa przywódcy radzieckiego jest radykalnym krokiem w kierunku likwidacji zagrożenia atomowego. Znaczenie nowych radzieckich propozycji rozbrojeniowych podkreśla cała prasa, niezależnie od orientacji politycznej. Środki masowego przekazu RFN zwracają również uwagę na przedstawienie przez L. Breżniewa pozytywnej oceny polityki odprężenia i współpracy między Wschodem a Zachodem. „Neue Rhein Zeitung” pisze, że propozycja zahamowania produkcji atomowej we wszystkich krajach, a także stopniowego zmniejszania jej zapasów może liczyć na pozytywny odzew na całym świecie.

Zachodniobliński dziennik „Der Tagesspiegel”, „Spandauer Volksblatt”, „Berliner Morgenpost” i „Die Wahrheit” omawiają szczegóły propozycji L. Breżniewa, podkre

Patrzac na świat

KRZYSZTOF WOJNA

Sprawa oczywista

Dzisiaj nie potrafimy już sobie wyobrazić świata bez socjalizmu. Coraz mniejsza jest garstka tych, dla których tamte dni sprzed 60-ciu lat mają posmak osobistych przeżyć. Dla dzisiejszego ucznia szkoły średniej Rewolucja Październikowa, tak jak Komuna Paryska, jest już historią. Jego osobiste przeżycia zaczynają się w latach 60-tych. Nawet powstanie Polski Ludowej jest historią, choć o tyle bliższą, że może mu o tym opowiedzieć ojciec.

A jednak Rewolucja Październikowa mimo 60-ciu lat jest w takiej samej mierze historią jak i dniem dzisiejszym. Nie zawsze o tym pamiętamy; po prostu kształt otaczającego nas świata wydaje się oczywisty, nie wymagający uzasadnień. Przywykliśmy do niego. Dopiero przy takich okazjach jak tegoroczna rocznica, okazjach, które pobudzają do refleksji, uświadamiamy sobie, że świat do którego jesteśmy tak przyzwyczajeni zrodził się właśnie wtedy, w listopadzie 1917 roku.

Pisząc o okresie poprzedzającym rewolucję Aleksander Blok w „Ostatnich dniach caratu” przedstawia go tak:

„Pod koniec roku 1916 wszystkie części organizmu państwowego Rosji dotknięte były chorobą, która nie mogła przejść sama przez się i której nie można było wyleczyć zwykłymi lekami; choroba ta wymagała trudnej i niebezpiecznej operacji. Tak w owym czasie oceniali położenie wszyscy ludzie zorientowani w stanie państwa; nikt nie wątpił, iż operacja jest koniecznością; spierano się jedynie o to, jaki stopień wstrząsu związanego niedołącznie z takim zabiegiem, wytrzyma osłabiony organizm”.

Spróchniała, skorumpowana, pełna głodu i nędzy carska Rosja padła rozbita ciosami własnych poddanych. W Europie nikt chyba nie rozumiał co się naprawdę rodzi. Oczywiście hasło „cała władza w ręce Rad” brzmiało jak groźba. Zachodni kapitalizm dbał o swój stan posiadania i gotów był pomagać w walce z bolszewikami, ale tak naprawdę to chyba nie był zbytbytno przeżany tym co się działo.

Przeglądałem kiedyś roczniki brytyjskiego „Guardiana”. Dziennikarze nie dosłownie strzelali Aurory. Pisali, nawet sporo, o tym co się dzieje w Petersburgu, ale nie wstrzymali, że bolszewicy stać na coś więcej niż wywołanie zamieszania o co zresztą w tamtym okresie nie było trudno. Dziennikarzy pasjonowała trwająca jeszcze wojna z Niemcami. Upadek caratu był ważny bo zapowiadał utratę sojusznika, ale czy to była strata? — wszyscy wiedzieli, że był to kolos już nawet nie na glinianych nogach. Kolos tkwił po zrywie w bagnie.

Tego, co stało się w Petersburgu nie rozumiano przez długi czas. Ciągłe myślenie, że bolszewicy to taka sobie, odzwierciedlała o szerszego poparcia frakcja, którą można będzie bez większego trudu rozbić.

W Stanach Zjednoczonych, w początkowym okresie było wielu sympatyków rewolucji. Zbierano koce, lekarstwa, wysyłano żywność. Amerykańska Deklaracja Niepodległości była wyznawaniem rzuceniem osiemnastowiecznej Europy. W początkach XX wieku europejska wersja kapitalizmu była dalej Ameryce, choć nie całej, obca. Ameryka wierzyła w równość a Europa była jej zaprzeczeniem. W Ameryce nie sympatyzowano z caratem. Zresztą Rosja czy carska czy radziecka była daleko. Były to czasy kiedy zastanawiano się czy lot przez Atlantyk

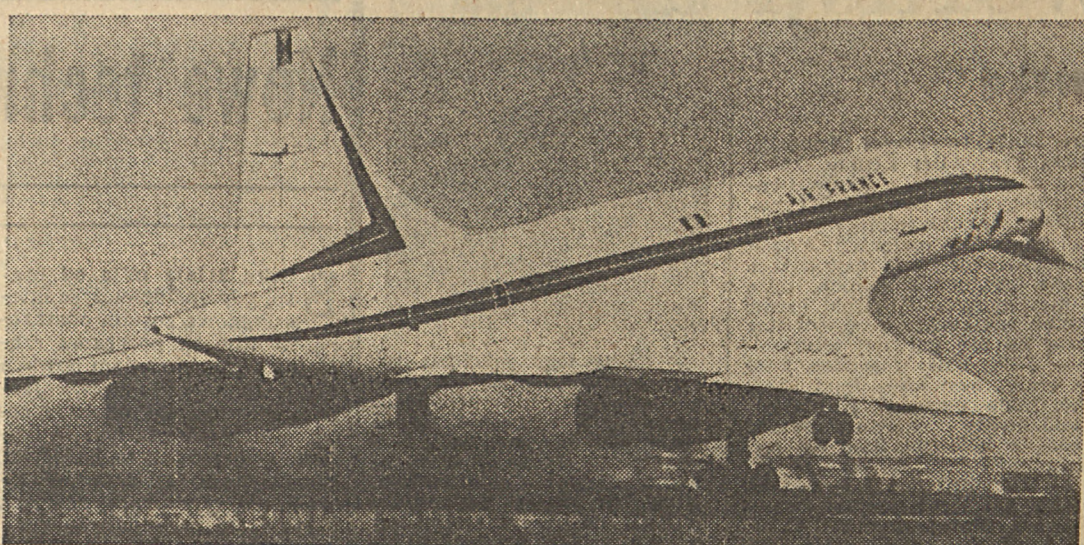
jest w ogóle w zasięgu możliwości człowieka. Najczęściej uważano, że nie.

Ameryka wprowadziła przystąpiła do wojny, ale nie chciała wikać się w sprawy europejskie. Izolacjonizm zła oceanu chcieli mieć dla siebie. Półkule Zachodnią i trzymać się z dala od świata z którego kiedyś, szukając lepszego życia, emigrowali ich przodkowie. Oczywiście, kiedy stało się jasne, że władza radziecka to równość zupełnie inna od tej z Deklaracji Niepodległości, że władza znalazła się w ręku klasy, która nie ma nic wspólnego z klasą rządzącą Ameryką sytuacja uległa zmianie. Sympatyków Rosji Sowieckiej zaczęto prześladować. Powoli docierała do świata domość prawda o zagrożeniu jakim dla ustalonego przez kapitalizm porządku jest ideologia nowo narodzonego państwa radzieckiego. Namacalnie przykladem były wydarzenia w Niemczech.

potem miały już lata i rok po roku Związek Radziecki, czy chcieli tego czy nie, stawał się czynnikiem, którego — najpierw w polityce europejskiej a później i światowej — nie można było pominąć.

W ubiegłym roku jeżdżąc po Stanach Zjednoczonych przyszedłem się temu co w języku angielskim nazywa się „war scare” — strach przed wojną. Widać to zwłaszcza w małych miasteczkach, czy na przedmieściach gdzie prace zabaw przed szkołami są większe i gdzie niemal zawsze na ogromnym słupie nasadzone jest potężna syrena alarmowa. W szkołach, biurach, hotelach czerwone strzałki kierują do przeciwatomowych schronów. W kinach — filmy gdzie czerwoni na wszelkie sposoby usiłują rozbić Amerykę. Nie muszą dodawać, że bez skutku.

I myślałem wtedy o tym, że wszystko zaczęło się w dzisiejszym Leningradzie, że ta wielka historia tworzone była rękami głodnych, wynędzniałych, sponiewieranych robotników i żołnierzy.



Czy lądowanie „Concorde” w Nowym Jorku oznacza już ostateczny triumf?

Concorde: cisza po burzy

JACEK POPRZECZKO

Miały być demonstracje, blokowanie pasów startowych i dróg dojazdowych do lotniska. Tymczasem pierwsze lądowanie „Concorde” na Kennedy Airport w Nowym Jorku przebiegło zupełnie spokojnie. W miarę licznie stawił się tylko dziennikarzy.

„Nie zawaliły się wieżowce World Trade Center, nie rozprysły się szklane tafle w siedzibie ONZ” — pisał korespondent „Le Figaro”. Obawy Amerykanów przed hałasem „Concorde”, zilustrowane w „Le Monde” karykaturą Wujka Sama z ogromnymi uszami, okazały się mocno przesadzone. „Emergency Coalition to stop the S. S. t.” czyli „Unia Ratunku dla powstrzymania ponadźwiękowego” rozpowszechniała plakaty: „Legalny limit hałasu — to 112 decybeli. „Concorde” jest dwa do czterech razy hałaśliwszy. NIE MOŻE WYLANDOWAĆ”. Tymczasem w czasie pierwszego lądowania i startu w Nowym Jorku francusko-brytyjski samolot zmieścił się w granicach około 105 decybeli, przy czym załoga nie wprowadzała żadnych zmian w normalnej pracy silników. Alan Sagner, przewodniczący Port of New York Authority (Zarząd Portu Nowy Jork), miał podobno powiedzieć: „Do licha, ta cholerna sztuka nawet nie tknęła naszych norm hałasu”.

Składną wiadomo było od dawna, jakie natężenie dźwięku może powodować „Concorde”. Ale dopiero decyzja Sądu Najwyższego USA, wleńcząca dzieciętnostomiesięczną batalię prawniczą, otworzyła temu samolotowi drogę do Nowego Jorku.

Jak to się działo, że Zarząd Portu mógł tak długo stawiać opór, mimo że za lądowaniem „Concorde” opowiedział się prezydent USA, minister transportu i kolejne instancje sądowe? Częściową przynajmniej odpowiedź na to pytanie przynosi jeden z ostatnich numerów francuskiego tygodnika „L'Express”.

Przy czytaniu o sporach z Zarządem Portu rozdziło się mimowolnie, wrażenie, że prezydentowi, ministrowi i licznym grupom nacisku w USA i za granicą przeciwstawiało się kilku funkcjonariuszy z lotniskowej wieży. Tymczasem rzecz ma się zupełnie inaczej. Zarząd Portu Nowojorskiego — to dwunastu notabli z najwyższych sfer amerykańskiego biznesu. Sześciu reprezentuje stan Nowy Jork, sześciu — stan New Jersey. Ich władza nie ogranicza się bynajmniej do lotniska. Rozciąga się na wiele sfer, które, jak pisze „L'Express”, składają się na prawdziwe imperium. „Mówi się, że Zarząd jest jedną z najpotężniejszych organizacji na Wschodnim Wybrzeżu — czytamy we francuskim tygodniku. Jest ona bardzo bogata i nikt nie wie naprawdę, co robi ze swymi pieniędzmi”.

Zarząd został powołany w 1921 roku dla kierowania portem morskim Nowy Jork, który częściowo leży także na terytorium stanu New Jersey. Jest to drugi na świecie port po Rotterdamie, a w mieście Nowy Jork co czwarte miejsce pracy jest jakoby z portem związane. Prócz tego w gestii zarządu znajdują się dziś cztery lotniska dla samolotów i dwa dla helikopterów. Ponadto — linia kolejowa, mosty, tunele, drogi, a także słynny World Trade Center. To dwa wielkie bliźniacze wieżowce, o wysokości 425 m każdy,

stoją na terenie o powierzchni 615 hektarów. Zarząd Portu wybudował je wykorzystując przysługujące mu prawo do wywłaszczenia gruntów. Budowa kosztowała około miliarda dolarów.

Wartość całego „imperium” Zarządu ocenia się na około 3,6 miliarda dolarów. Zarząd nie otrzymuje żadnych subwencji, rocznie płaci państwu zryczałtowany podatek w wysokości 8 milionów dolarów.

Lotnisko Kennedy przynosi rocznie 15 milionów zysków, co stanowi jedną czwartą dochodów Port Authority. Jest to jedno z nielicznych lotnisk w USA, które dają dochody zamiast strat. Straty zaś są głównie powodowane procesami, które wytaczała administracja portów lotniczych okolicznych mieszkańców, skarżących się na nadmierne hałas. Administracja lotniska w Los Angeles została na przykład zmuszona do wykupienia rozległych terenów wokół portu.

Staje się teraz jasne, dlaczego Port of New York Authority tak się opierał „Concorde”. W pobliżu lotniska Kennedy rozciąga się obszar dostateknie rezydencji, gdzie zamieszkuje wiele zamożnych i wpływowych osób. To właśnie stąd rekrutują się najaktywniejsi członkowie „Unii Ratunku na rzecz powstrzymania ponadźwiękowego”. A nie kupia ponad 200 różnych organizacji, w sumie prawie milion osób. Władze portu, a także władze lokalne, z gubernatorem stanu Nowy Jork Hughem Careyem na czele, muszą się z tym liczyć.

Nie chodzi tylko o skutki ewentualnych procesów, które

po decyzji Sądu Najwyższego zostały już zresztą zapowiedziane. Jeśli ktoś w Nowym Jorku był przeciwno „Concorde”, mógł liczyć na głosy wyborców.

Mimo wszystko francusko-brytyjski samolot wylądował jednak na Kennedy Airport. Chwilowo zabrakło po prostu kruczków prawnych, którymi można by się zasłaniać. Co więcej, okazało się, że pretekst hałasu jest zbyt wąty. Jak pisaliśmy, nie było żadnych demonstracji. Co będzie dalej?

Krażą pogłoski, że w samym Zarządzie opozycja przeciw „Concorde” jako takiemu nie jest zbyt silna. Stanowisko Zarządu podyktowane jest dbałością o interesy ekonomiczne i polityczne. Wszystko więc zależy od tego, jak postąpią nowojorczycy, od których postawy stan owoych interesów zależy.

Spektakularne potwierdzenie, że „Concorde” wcale tak bardzo nie hałasuje, wywrze na opinię publiczną. Ale „Unia Ratunku” nie rezygnuje. Jej przewodnicząca, pani Carole Berman, zapowiedziała wytoczenie Zarządowi procesu. Zażądała też samego „adwokata, który zrujnował administrację lotniska w Los Angeles. Zapowiada się też demonstracje i masowe protesty. W czasie pierwszego lądowania było spokojnie. Ale co będzie dalej? Linie „Air France” zapowiadały rozpoczęcie regularnych lotów pasażerskich „Concorde” do Nowego Jorku na 22 listopada. Do tego czasu wiele może się wydarzyć.

Wśród grup nacisku, działających wokół sprawy „Concorde”, niepoślednią rolę odgrywały z pewnością koła związane z amerykańskim lotnictwem cywilnym i przemysłem lotniczym. W 1971 r. Senat wstrzymał kredyty na projekt amerykańskiego pasażerskiego samolotu ponadźwiękowego, ponieważ uznano go za nierentowny. Ale wiadomo, że firma „Boeing” pracuje nad takim projektem. Skonstruowano już silnik o zmniejszonym natężeniu hałasu, który może odpowiadać przyszytym zaostrożnym normom.

„Concorde” to jednak nie tylko konkurencja dla amerykańskiego ponadźwiękowego, ale i dla linii lotniczych, wykorzystujących klasyczne samoloty. Zależy im o to, by francusko-brytyjski aparat odbierze klientelę latającą nad Atlantykem pierwszą klasą. A chodzi tu o niebagatelną interes — 30 milionów dolarów rocznie.

Choć więc batalia prawnicza została wygrana, los „Concorde” pozostaje niepewny. „Cisza po burzy”, która zapanowała przy pierwszym lądowaniu w Nowym Jorku, może się okazać ciszą między burzami.

KTO I CO?

Do Hiszpanii wróciło ostatnio dwóch emigrantów politycznych. Pierwszym jest Josep Tarradellas, który przebywał we Francji w ciągu prawie 40 lat. Obaj na podziemiu uroczystości w Barcelonie słałowski przewodniczącego katalońskiego „Generalitat”, czyli autonomicznego rządu prowincji mającej 6 milionów mieszkańców. Tarradellas był przewodniczącym „Generalitat” na emigracji od 1910 roku, kiedy jego poprzednik został aresztowany przez policję reżimu Vichy i następnie skazany na karę śmierci przez generała Franco. Obecnie Tarradellas ma 78 lat i jego powrót ma charakter przede wszystkim symboliczny.

Niemal jednocześnie wrócił do Madrytu po 9 latach emigracji Don Carlos Hugo de Borbon, który wziął udział w wojdzie partyi „karlistów”. Carlos Hugo jest dalekim krewnym króla hiszpańskiego Juana Carlosa i jeszcze niedawno zgłaszał roszczenia do tronu. Teraz oświadczył, że nie zamierza kwestionować praw obecnego króla i że poświęci się wyłącznie działalności politycznej. Stronictwo „karlistów”, w ciągu wielu lat najbardziej reakcyjne w Hiszpanii, pod koniec rządów generała Franco bardzo się zradzykalizowało i zapewne teraz, że znajduje się „na lewo” od partii komunistycznej.

Burmistrz Jokohamy Asakura ogłosił w ubiegłym tygodniu oświadczenie, w którym gwałtownie zaatakował Stany Zjednoczone. Zdemagogicznym burmistrza decyzyjnie amerykańska „była upokorzeniem dla Japonii i świadczą o „okropnej mentalności amerykańskich czynników wojskowych w naszym kraju”. Również sekretarz generalny rządu w Tokio Sonoda wyraził „głębokie ubolewanie” z powodu „arbitralnego” jak się wyraził, postępowania Amerykanów.

Powód zażurzenia jest taki. Pod koniec września na jedną z dzielnic mieszkaniowych Jokohamy spadł amerykański samolot wojskowy „F 4 Phantom”, zabijając pięć osób, w tym dwoje dzieci. Lotnicy wyskoczyli na spadochronach i uratowali się. Wrak samolotu przewieziono do amerykańskiej bazy lotniczej Atsugi. Gdy po kilku dniach zgłosili się japońscy członkowie komisji powołanej do zbadania wypadku, powiedziano im, że samolot został wywieziony do Ameryki. Wiadomość szła o to, by Japończycy nie poznali tajemnic amerykańskich samolotów wojskowych.

Anglicy, którzy lubują się w skandalach obyczajowych, mają nową sensację. W grę wchodzi znów znany polityk z Partii Liberalnej, Jeremy Thorpe, który do ubiegłego roku był przywódcą tej partii, a obecnie jest jednym z depulowanych liberalnych w Izbie Gmin. Thorpe znalazł się w 1976 roku pod zarzutem, że utrzymywał stosunki homoseksualne z niejakim Normanem Scottem. Thorpe wszystkim zaprzeczył, ale musiał ustąpić ze stanowiska przywódcy partii.

Obecnie gazety londyńskie poświęcają wiele miejsca nowym oskarżeniom pod adresem Thorpe'a. Otóż były pilot Andrew Newton złożył oświadczenie, że proponowano mu kwotę 5 tysięcy funtów za zamordowanie Normana Scotta, który jakoby był przyjacielem Thorpe'a i doprowadził do jego upadku politycznego. Thorpe raz jeszcze wszystkim zaprzeczył, ale atmosfera skandalu w dalszym ciągu otacza byłego przywódcę liberalów.

Rasistowski rząd Afryki Południowej nie może wybrnąć z kłopotów po zamordowaniu w więzieniu młodego przywódcy murzyńskiego, Steve'a Biko. Sprawa zajęła się Organizacja Narodów Zjednoczonych, a Stany Zjednoczone zapowiedziały znaczne ograniczenia w handlu z Republiką Południowej Afryki. Gazety różnych krajów wciąż wracają do okoliczności zamordowania murzyńskiego przywódcy i do represji rasistowskich.

W tej atmosferze rząd południowo-afrykański wolał odrzucić do połowy stycznia rozpoczęty w tych dniach proces pani Winnie Mandell, żony więzionej od kilku lat przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego, Nelsona Mandell. Pani Mandell znalazła się na ławie oskarżonych pod zarzutem, że naruszyła obowiązujące przepisy o zgromadzeniach. W dniu procesu doszło do incydentu między prokuratorem oskarżoną. Prokurator zaoponował przeciw temu, że pani Mandell stawiała się na rozprawę w sukni z trzech kolorów: złotej, zielonej i czarnej. Są to barwy zakazanego Kongresu Narodowego. Oskarżona odpowiedziała, że choć jej prawa są bardzo ograniczone, wolno jej dobrać kolor sukni.

Gdy w 1973 roku otworzyły w Stambule mosty łączące Europę z Azją, rozległy się głosy krytyczne. Wskazywano między innymi na wysokie koszty budowy. Obecnie okazuje się, że opłaty za przejazd przez most do przelazły wydatki znacznie przewyższyły przewidywane i że wrócić most będzie nie wystarczająco dla wciąż zwiększającego się ruchu. Toteż już przygotowuje się projekty drugiego mostu przez Bosfor, przy czym koszty oblicza się na około 200 milionów dolarów. Turecki minister robót publicznych Sıhhatin Kille oświadczył, że nowy most mógłby być przekazany do użytku już w 1982 roku i że koszty budowy szybko się zwrociły.

Kto zostaje w domu?

JOANNA HORODECKA — korespondencja własna z Węgier

Budapeszt, w listopadzie

Gospodarze najstarszej części Budapesztu mówią, że Obuda w czasach rzymskich miała 60 tysięcy mieszkańców, na początku lat dwudziestych — tyłuż, a dziś po odbudowie i rozbudowie 130 tysięcy. Przed przebudową wyglądała jak duża wieś, złożona z przyćmionych tuż nad ziemią parterowych domków, których część jeszcze tu i ówdzie pozostała, jak gdyby dla wyrazistego podkreślenia kontrastu z wielkimi blokami jednego z najnowszych miast. Obecnie osiedli Budapesztu. O wyglądzie tej części miasta w czasach rzymskich można nabrać wyobrażenia oglądając Muzeum Aquinum. Wizytówką dzisiejszej Obudy są właśnie olbrzymie bloki z tysiącami nowych mieszkań, a wśród nich urzędów towarzyszących okazały supermarket.

Rozmach budownictwa widac na każdym kroku, nie mniej w kolejce po mieszkanie czeka w Obudzie nadal sześć tysięcy rodzin. Brak również miejsc w żłobkach, a zwłaszcza w przedszkolach, mimo że odsetek dzieci objętych opieką tych placówek najwyraźniej świadczy o niezwykle szybkim rozwoju ich sieci. Obuda nie bez racji zyszczy się tym, że 85 procent jej dzieci w wieku od 3 do 6 lat chodzi do przedszkola. Jest to wskaźnik bardzo wysoki nawet jak na Węgry (średnio w kraju 82 proc.), choć osłabiany kosztem przyjmowania na 100 miejsc 130 dzieci. Ale czy można nie przyjmować, skoro prawie 80 proc. matek pracuje?

W najnowszym przedszkolu Obudy, utrzymanym w tym samym stylu, co oddany przed rokiem do użytku pobliski żłobek — z jasnymi świetlikami

nad korytarzem i przewagą koloru złotego, pomarańczowego i czerwonego — także gęsto. Zamieszkiwanych 225 dzieci trzeba było „upchać” o kilka dziesiąt więcej. W rezultacie liczba dzieci, jaką ma pod opieką jedna wychowawczyni, wzrosła do 33, wszystkie oddziały wypełniły się po brzegi, tak że utworzona z konieczności nadprogramowa grupa przedszkolaków „urzęduje” w sali gimnastycznej, bo już tylko tam można ją było ulokować.

Miejsce w żłobkach starcza dla 10 procent dzieci w wieku do lat trzech, ale też zapotrzebowanie na nie (nie w pełni wprawdzie pokryte) jest znacznie mniejsze niż na miejsca w przedszkolach. Z różnych względów, wśród których nie najmniejszą rolę odgrywa możliwość wzięcia bezpłatnego urlopu na odchowanie dziecka do chwili ukończenia przez nie trzech lat.

Urlop taki wzięła również 29-letnia pracownica przemysłu skórzanego, matka dwóch chłopców: turlającego się zawzięcie w kolejkę poważnego ucznia III klasy Sandora. Na decyzję przeniesienia pracy wpłynął nie tylko tłok w kolorowym żłobku, ale i korzystny dla matki, który samemu zajęciu się wychowaniem małego dziecka, system przysługujących im w okresie bezpłatnego urlopu zasiłków opiekuńczych.

Kiedy urodził się starszy Sandor, zasiłek ten wynosił 600 forintów miesięcznie na każde dziecko. Z dniem 1 stycznia 1974 r. wysokość zasiłku została podwyższona i zróżnicowana w zależności od liczby dzieci w rodzinie. Zasiłek na „pierwsze dziecko” wynosi obecnie 850, na drugie 950, na trzecie 1030 forintów. Matka chłopców pobiera więc co miesiąc 950 forintów, co łącznie z zasiłkiem rodzinnym na dwoje dzieci w wysokości 720 f. (zasiłek na pierwsze dziecko wypłacany jest tylko matkom lub ojcom samotnym i wynosi 380 f.) tworzy sumę 1670 forintów. Wcale ładny grosz, który się liczy w rodzinnym budżecie.

cie (ojciec chłopców w zakładach budowy maszyn górniczych zarabia 3.300 f.) i w rozważaniach na temat, czy István ma rosnąć pod okiem mamy rok, dwa, czy może trzy lata.

W zeszłym roku z urlopu na wychowanie dziecka i zasiłku opiekuńczego korzystało na Węgrzech 285 tysięcy kobiet. W Polsce przymierzamy się dopiero do wprowadzenia takiego zasiłku, toteż doświadczenia „bratanków” zasługują, jak sądzę, na uwagę. Tym bardziej że sprawa wcale nie jest prosta i oprócz niewątpliwych korzyści pociąga za sobą i kłopoty.

Kto decyduje się na pozostanie z dzieckiem w domu? Przede wszystkim pracownice niewykwalifikowane oraz o niskich kwalifikacjach i takichże zarobkach, ponieważ im się to najbardziej opłaca. Według szacunkowych obliczeń, zasiłek opiekuńczy na pierwsze dziecko przy niskich zarobkach matki stanowi mniej więcej ich połowę. W porównaniu zaś z przeciętnymi na Węgrzech płacami robotniczek wykwalifikowanych — prawie urzeczają ich część. Zasiłek opiekuńczy na dwoje dzieci łącznie z zasiłkiem rodzinnym osiąga 1.100 forintów miesięcznie dla kobiet. Jeśli natomiast kobieta ma wysokie kwalifikacje i w związku z tym lepszą sytuację finansową, zasiłek stanowi oczywiście znacznie skromniejszą część jej dochodów i słabszą zachętę do pozostania z dzieckiem w domu. Dla posiadaczek dyplomów uniwersyteckich, politechnicznych, akademickich medycznych nie względu finansowe są jednak najważniejsze, lecz obawa, czy kilkuletnia przerwa w pracy można będzie nadrobić, czy nie przekreśli ona szans rozwoju zawodowego. Okazuje się, że jest to bardzo silny hamulec.

Nie wszystkie więc kobiety — czy szerzej: rodziny — odnoszą się do systemu zasiłków opiekuńczych z równym entuzjazmem. Jedne korzystają z niego ekwipalnie, inne korzystają niechętnie. Wcale zresztą nie chodzi o to, żeby wszystkie wybierały to samo rozwiązanie, lecz o to, że

by miały w czym wybierać. Wystarzająca rekomendacja urlopu opiekuńczego jest liczba kobiet, które uznały go za rozwiązanie najlepsze.

Co o nim myślały dyrektorzy fabryk, w których trzy czwarte załogi, albo i więcej stanowią kobiety, to zupełnie inna sprawa. W sytuacji zaostrzającego się deficytu siły roboczej żaden pracodawca nie może się czuć uszczęśliwiony, gdy — jak w budapeszteńskiej fabryce odzieżowej „I. Maja” — z urlopu opiekuńczego korzysta jedno, co najwyżej dwa kobiety, a w fabrycznym żłobku jest miejsce tylko dla 140 dzieci. Gdyby więc (założenie czysto teoretyczne) owe 400 matek zaraz po urlopie macierzyńskim wróciły do pracy, dla ich dzieci trzeba by wybudować za trzy dodatkowe żłobki.

Jednym słowem, jak pól żarłem powiadała działaczka Narodowej Rady Kobiet Węgierskich, wszystkim zawsze winne są kobiety: przed laty, kiedy brały kawałek miejsca pracy, mawiano, że zatrudnienie kobiet jest kosztowne, bo trzeba dla nich (!) wybudować żłobki. Dziś, kiedy brak jest rak do pracy — że nie osłabła na dotychczasowe

spodarki i idą sobie na trzy lata do domu. No, nie na całe trzy, bo jak wynika z dziesięcioletnich doświadczeń, większość matek wraca do pracy, z chwilą, gdy dziecko kończy półtora roku, kto by tam jednak w ferworze dyskusji uwzględnił takie subtelności.

Mówiąc serio, zasiłek opiekuńczy jest jednym ze świadczeń stosowanych instrumentów polityki społecznej. Polityka ta ma na celu stałą poprawę sytuacji rodzin wychowujących dzieci, zwłaszcza rodzin wielodzietnych. Wysokość pomocy państwa wzrasta w zależności od liczby dzieci w rodzinie. Dotyczy to zarówno zasiłków rodzinnych i opiekuńczych, jak i ulg przy kupnie lub budowie mieszkania oraz ulg w opłatach za mieszkanie czynszowe. Rodziny z trójką dzieci mają pierwszeństwo przy przydzielaniu mieszkań. Także najładniejszy z przywilejów, dodatkowy urlop dla matek mających dzieci w wieku poniżej 14 lat, rośnie wraz z liczbą dzieci: matka jedynaka dostaje dwa dni, matka dwójki — pięć, a matka trójki — dziesięć dni, o które może np. przedłużyć spędzanie z dziećmi wakacje.



W 1976 roku z urlopu na wychowanie dziecka i zasiłku opiekuńczego korzystało na Węgrzech 285 tys. kobiet. Fot. CAF — ADN

Kino prawdy, kino marzeń

Narodziny kinematografii radzieckiej nie pokrywają się z sześćdziesięcioleciem Rewolucji. Jakkolwiek bowiem już w roku 1918 pojawiły się pierwsze filmy propagandowe, dekret Lenina o przejęciu przez Ludowy Komitet Oświaty zarządu nad przemysłem i handlem fotograficznym i filmowym — akt uznawany za początek radzieckiego kina — ukazał się 27 sierpnia 1919 roku.

Początki radzieckiej sztuki filmowej stały pod znakiem

STANISŁAW GRZELECKI

ły się filmy dokumentujące wydarzenia, kroniki wojenne oraz filmy propagandowe. Spełniały one nie tylko rolę informacyjną, służyły „po-krzepieniu serc” i mobilizacji niewyczerpanych sił moralnych i materialnych ludzi radzieckich.

Wkrótce jednak pojawiły się i filmy fabularne, obrazujące powszedni dzień walczącego narodu. Ich tematem były nie

które były udziałem dziesiątków milionów ludzi na olbrzymich przestrzeniach Związku Radzieckiego. Wystarczy — przykładowo — wspomnieć dwa dzieła, charakterystyczne dla owych potrzeb i tendencji: „Tęczę” M. Dońskiego i „Wielki przełom” F. Ermlera.

Filmy wojenne, pełne słynnej radzieckiej batalistyk, stanowiły główny nurt w kine-

matografii radzieckiej, które były wyrazem nowego, twórczego spojrzenia i na okres rewolucji i na lata wielkiej wojny. Twórcy odpowiedzieli na potrzebę dokonania rozrachunku z przeszłością, a raczej ze schematyzmem w jej obrazowaniu. Temat współczesności traktowany był coraz wyraźniej z właściwym pojęciem realizmu. Pojawił się także film autorski.

Wśród wielu filmów tego okresu trzeba wymienić choćby takie jak: „Czterdziesty pierwszy” G. Czuchraja czy „Okrucieństwo” W. Skujbina. Ukazywały one ludzki sens wydarzeń rewolucyjnych, raczej osobiste ludzi wiążące z racjami politycznymi.

Temat wojny, ujęty w nowy sposób, bez monumentalizacji i bez dominującej nad obrazem artystycznym batalistyk, ale z dążeniem do analizy psychologicznej, ukazującej postawy ludzi w sposób realistyczny, ich ideowość i heroizm, lecz nie unikające także i liryzmu, inspirował takie filmy, jak „Lecą żurawie” M. Kalatozowa, „Ballada o żołnierzu” G. Czuchraja, „Dziecko wojny” A. Tarkowskiego. Film „Czyste niebo” G. Czuchraja wolno nazwać filmem rozrachunku z przeszłością, rozrachunku dokonywanego z godnością i szacunkiem dla prawdy.

Filmy te poprzedziły i jakby zapowiedziały nowy okres w

kinematografii fadzieckiej, okres trwający do dziś, który charakteryzuje się przede wszystkim wszechstronnością i swobodą indywidualnych poczynań twórczych. Jest to swoboda poruszania się w granicach świadomości przez radzieckich twórców przyjętej dyscypliny moralnej i społecznej, która jest po prostu praktyką wcielania w życie zasady służenia człowiekowi sztuką. Służenia mu przez dwóch talentów, wrażliwością, wyobraźnią i refleksją.

Filmy, które wszyscy dobrze znamy z lat ostatnich, są dowodem, jak wolność twórcza tak właśnie pojęta, wolność przynajmniej jako strybut twórców, którzy są nie tylko artystami ale i świadomymi swych powinności obywatelami, pomaga w rozeniu się autentycznych dzieł sztuki filmowej. We wszystkich gatunkach tej sztuki. Od biograficznego fresku historycznego, jakim był „Andrzej Rublow” A. Tarkowskiego po liryczny melodramat, jak „Romanca o zakochanych” A. Michalkowa Konczalowskiego.

Te filmy, jak „Kalina czerwona” W. Szukszyna, jak „Monolog” I. Awerbacha, jak „Premia” S. Mikaeliana czy komedia, ale także pogłębiłona — „Afonia” G. Danilowa, oraz, by przypomnieć i wcześniejsze, jak: „Wiosna na ulicy Zarecznej” A. Chudajewa i F. Mironera, jak „Dzień z dnia jednego roku” M. Romma były przez naszą publiczność kinową przyjmowane gorąco. Dawały bowiem obraz ludzi żyjących, w których czuły się bliźni i konflikty nie wymyślonych, które przyjmują się jak własne.

Tymi filmami, realistycznymi i pełnymi godności, przekazującymi szacunek dla człowieka i zasad moralnych, które nigdy nie mogą być kwestionowane, kinematografia radziecka budzi powszechne uznanie. Jest to kino prawdy i marzeń.



„Premia” — reżyseria Siergiej Mikaelian.

potrzeb czasu. Młoda rewolucja wymagała zdobycia uczuć i świadomości mas. Narodził się film agitacyjny. Powstało wiele filmów dokumentujących wydarzenia polityczne i społeczne, sięgające spraw najgłębszych i zasadniczych. Potocznie zwane to filmy agitkami. Był to okres walki i poszukiwań.

Artystyczną drogę filmu rewolucyjnego wskazał dopiero w roku 1925 Sergiusz Eisenstein swoim arcydziełem „Pan-cernik Potiomkin”. Film ten, słynny już w całym świecie, powszechnie uznany za jedno z arcydzieł kinematografii światowej, w zasadniczy sposób zaważył na rozwoju filmu radzieckiego, dając początek długiej serii dzieł rewolucyjnych, ideowych i głęboko humanistycznych, stał się na długie lata drogowskazem socjalistycznej sztuki filmowej.

Wybuch wojny światowej, najazd hitlerowski na Związek Radziecki na krótko tylko przerwał rozwój kinematografii Kraju Rad. Radziecy filmowcy rozpoczęli nowy rodzaj służby społeczeństwu, która miała trwać jeszcze długo po zwycięskim zakończeniu wojny. Przede wszystkim pojawi-

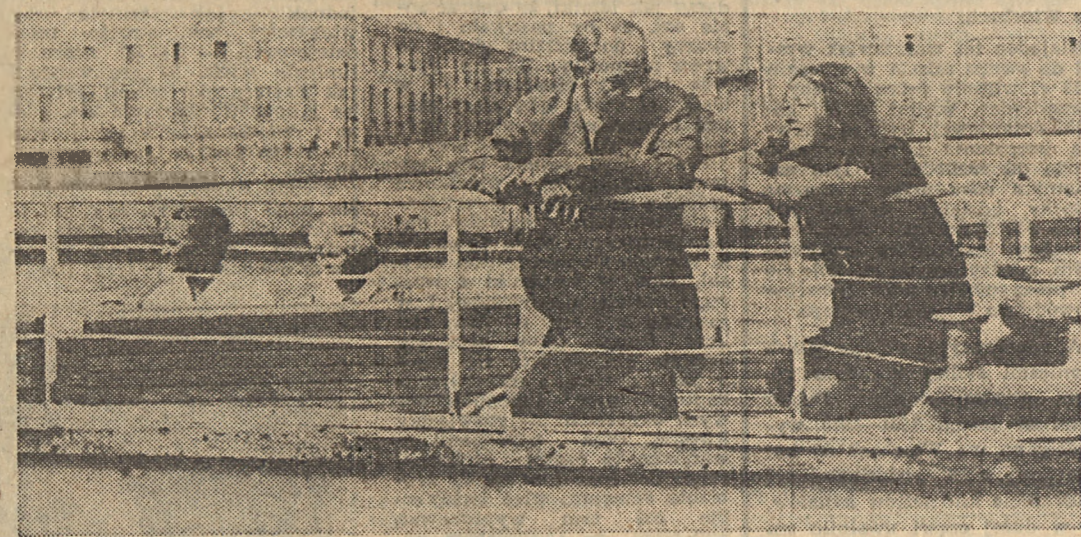
tylko wydarzenia na frontach walki, ale i życie na głębokich zapleczeniach frontu. Sytuacja wojenna, nastroje i potrzeby walki całego narodu wymagały, rzecz jasna, odpowiednich form artystycznych. Nie był to czas głębokich analiz psychologicznych i poszukiwania artystycznych subtelności. Kontrasty musiały być ostre, efekty uproszczone, symbole jednoznaczne. W roku 1942 powstały takie filmy fabularne, jak — przykładowo — „Sekretarz rejonu” I. Pyriewa i „Ona broni ojczyznę” F. Ermlera.

artyrologia i bohaterstwo, istotne składniki wydarzeń owych lat krwawej, okrutnej wojny domagały się wyrazu w radzieckiej sztuce filmowej i ten wyraz znajdowały. Swoją rolę w sztuce filmowej musiały też znaleźć olbrzymia skala wysiłku zbrojnego narodów radzieckich. Zostało to spełnione.

Nie sposób wymienić dzieł sztuki filmowej powstałych w ostatniej fazie wojny i tuż po niej, które spełniały potrzebę przeżycia raz jeszcze, w artystycznym kształcie, tragicznych i heroicznych wydarzeń,

matografii radzieckiej przez parę lat.

W następnych latach zmniejszała się liczba produkowanych filmów. W roku 1951 wyprodukowano ich zaledwie dziesięć. Próbowano szukać środków zaradczych w zwrocie do klasyki oraz w filmie kostiumowym. Już w roku 1952 w fil-



„Monolog” — reżyseria Iłja Awerbach.

gniecia celu z rozpędu zakończyła się kłęką, ale bliskość nieprzyjaciela sprawiła, że radziecka stolica znalazła się w stanie oblężenia. W ścieśnieniu, w biały dzień wysyłała na nią eskadry bombowców, ale niektórym tylko dziesiątkom udało się przebić na niebo radzieckiej stolicy. Zrzucali bomby na miasto najczęściej wieczorem, a w godzinach największego ruchu, kiedy po zakończeniu robót zmiana ulic zapalała się ludźmi. Nic nie mogło zatamować oddechu Moskwy ani przerwać toku jej myśli, ani obrótu jej obrabiarek. Do rana niewidzialne ręce naprawiały uszkodzone budynki, pomniki i chodniki.

Po krótkim zamieszaniu w polowie października, kiedy mgła prochu dopadła do moskiewskich przedmieść, moskwiom powrócił całkowity spokój. Wojna i jej naloży trwały odbiły się na życiu i porządku dziennym; kronikarz nie znajduje triumfalnych barw w Moskwie owych miesięcy. Zrzuciła z siebie wszystkie odczucia, pozostała przeszłości i nawet jesienią purpury ze swych bulwarów, przywróciła w zamian za to najwznioślejsze piękno, które rodzi pogarda śmierci. Przyprószone śniegiem, zardzewiałe ślasy przeciwzwołgowe zagroziły główne ulice przedmieść, a na rogatkach wznosiły się barykady przeciwczołgowe z prześcieniem dla samochodów mknących w przed- zióbie, do rozlanej krwi podobny, zachód słońca. Miasto, całe spowite w pasy obronne, przypominało marynarską we wstęgach naboju karabinu maszynowego z czasów wojny domowej i tak jak podczas grażdanki, w milczeniu odchodziły na front bataliony robotnicze. Z pewnością wielu pamięta zapłakaną dziewczynę moskiewską w zniszczonych pantofelkach i berecie, biegającą krok w krok z nimi po bruku.

Pola całej miesiąc przestała walczyć posród ciągnącego na zachód ludzkiego potoku. Wydawało jej się grzechem w najwyższym znaczeniu tego słowa porzucić do brzo znany moskiewski dach

i uciec z Instytutem do bezpiecznego Taszkientu. Listy znikąd nie nadchodziły, nie znajdowała nowych przyjaciół na miejsce Wari, Taiska niedomagała. Była to samotność trawki kręcącej się w wirze wodnym nie opodal nurtu. Wszystko dookoła wzywało do czynu — korespondencje w gazetach o płonących wsiach rosyjskich przepływały się z fotografiami przetrzeźwionych legitymacji komсомольских, ze zdjęciami uczniów Gastella, z przysięgami, że białe będą do ostatniej kropli krwi za Moskwę, kluczowy punkt nowej historii. Zmęczone po nocnych dyżurach na śliskim od srozu dachu nie zagłuszało już wyrzutów sumienia. Miała uczucie, że kradnie bohaterem powietrze i chleb, wszystkie zaś dobrovolnie przyjęte przez Polę zadania zdawały się jej teraz wykretemi przed spełnieniem istotnych obowiązków.

W ambulatorium, gdzie zgodnie z radą sekretarza Komсомольского wstąpiła jako przychodnia pielęgniarka, uchodziła za najmniej skomplikowane stworzenie na świecie, a nikt się nie domyślał, ile ją kosztowało to, co inni zdobywali po prostu i bez namysłu. Starała się wciąż zrozumieć, jak się to stało, że życie ją wyprzedziło: przecież od samego początku na każdym skrzyżowaniu ulic plakaty wzywały ją na kursy siostr sanitarnych, do obrabiarki, do kierownicy ciężarówki, na trzeci zmianę w metro, gdzie przydałaby się jej młodość i zdrowie do walki z kurzwarką. Ale z początku zdawało jej się, tak jak wielu innym, że jeszcze tydzień, dwa, a wojna radziecka jednym zamachem obala wroga, a potem... Tymczasem nadeszło Święto Październikowe.

W przeddzień jeszcze, w czasie przerwy obiadowej, Pola biegała znów prosić, by ją wysłano na front. W dusznym korytarzu komсомольского, z drukowanymi instrukcjami na ścianach, stała kolejka; przed Pola

znalazł się uczeń moskiewski z czwórka gołębi pocztowych, które przyniósł w darze wojsku radzieckiemu. Nikt się nie śmiał z chłopca, nie chodzilo tu bowiem o gołębie, wszyscy starali się nie tłoczyć dookoła niego; mało to plak, nie może się obyć bez powietrza. W ciągu godziny Pola zdążyła zbadać budowę granatu ręcznego i dowiedziała się, jak należy bandażować złamaną nogę. Major z pierwszego oddziału obrzucił dziewczynę przymrużonym okiem i obiecał wspomnieć o niej przy najbliższych skierowaniach: dzieci w dalszym ciągu nie puszczano na wojnę. Do rejonowego komitetu Komсомольского było sześć minut drogi na piechotę. Na stole w znajomym gabinecie, jakby czekając na Polę, stała nie wypita szklanka herbaty, ale na miejscu Sapożkova siedziała teraz chuda panna o twardy szary jak przeznaczenie, o ile przeznaczenie miała kiedykolwiek dwadzieścia pięć lat.

Tak, rozumiem... — przerwała od razu Poli. — Właśnie zastępuje towarzysza Sapożkova... Nie, nie chwilowo! Jeżeli chodzi o wysłanie na front, to radzę zwrócić się do Mytyczynskich Zakładów Budowy Wagonów, gdzie bardzo potrzeba robotnych rąk... — Zmrużyła oczy. — A może macie osobisty interes do Sapożkova?

— Niezupełnie, ale chciałyby z nim samym — nieśmiało nalegała Pola, nie wypadła bowiem zabierać czas przeznaczenia prywatnym rozmowami. — Ja nie na długo...

— Niestety, to zupełnie niemożliwe — odpowiedział przeznaczenie nie podnosząc oczu nad papierów. — Towarzysz Sapożkow poległ onegdaj pod Narofomińskiem. Pola zachwiała się, jakby i ja rykoszetem trafił ten sam odepłamek, i wyszła za drzwi. Do domu wróciła pod wieczór i prawie nie pamiętała, co robiła w międzyczasie, tylko przez cały ten czas towarzysza Sapożkova chodził z nią wszędzie, a miał twarz Rodiona... Noc była niespokojna... dwieście pięćdziesiąt samolotów przedzierało się nad Moskwę,

ROZMOWY O KSIĄŻKACH JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Śpiewy proletariatu

znowu Polskie Wydawnictwo Muzyczne ma do odnowienia niezwykle udaną książkę, mogącą wzbudzić powszechne zainteresowanie: wydało ono w formie albumowej z licznymi i pięknie wykonanymi ilustracjami, które stanowią zasadniczą treść, książki a nie jej ozdobę, studium Józefa Kozłowskiego pt. „Śpiewy proletariatu polskiego”.

Książka zawiera dzieje powstania i dzieje „wykonania” najpopularniejszych polskich pieśni robotniczych, jak sławna „Czegóż chcę?”, „Warszawianka”, „Czerwony Stander” itd., pieśni historyczne, folklor robotniczy, wreszcie pieśni socjalistyczne do słów poetów polskich Mickiewicza, Kaspro-wicza i Konopnickiej. Pieśni te cieszyły się przez lata całę niebywałym powodzeniem, wpływem, miały znaczenie socjalne i polityczne, pobudzały do walki i uwalniały przetrwanie proletariatu polskiemu.

Kozłowski wielokrotnie przytacza wspomnienia siostry Włodzimierza Lenina, Anny Jelizarowej, które notuje, że w 1900 r. po powrocie z zesłania „Iłjecz śpiewał a siostra akompaniowała mu na fortepianie również do polskich pieśni rewolucyjnych — „Warszawianki”, „Szalejące tyrani” oraz do „Czerwonego Standaru”, których nauczył się częściowo po polsku od polskich robotników na zesłaniu, częściowo po rosyjsku w przekładzie (Glieta) Krzyżanowskiego... Zachwycał się pieśniami robotników polskich i mówił o konieczności stworzenia takich pieśni również dla Rosji”.

Z tych słów Lenina wnioskować można, że twórczość tego typu była mało rozwinięta w Rosji. Za to w Polsce rozwinęła się ona od wieku XVIII i, jak to widać z wydawnictwa Kozłowskiego, stanowiła bardzo bogatą i popularną polską twórczość artystyczną stojącą na granicy z twórczością ludową. Ten niezwykle popularny gatunek naszej pieśni nie ograniczał się swym zasięgiem do sfer proletariatu polskiego, do sfer robotniczych. Uważany był przez cały naród za dorobek narodowy i śpiewany dostojnie przez wszystkich. Pewien

mój przyjaciel, sekularyzowany hrabia, pisze w jednym ze swoich listów:

„To od nich: ordynat P.D., mnóstwo tysięcy morgów, mój ojciec, administrujący u niego i te różne sąsiady — w sumie tych morgów chyba spore województwo — jak słyszałem, jak śpiewali przy fortepianie:

„Na barykady, niech bój wybuch...”

„Młoty w dłoń, kujmy broń”

i „o cześć toam, panowie magnaci” — to tam w P. pierwszym raz słyszałem — miałem 5 i 6 lat — nie do wiary, ale prawda.”

Dla każdego słowa tych pieśni co innego znaczyły, ale każdy je śpiewał. Jak wiadomo, nie należałem do rodziny proletariackiej, ale ani jedna z pieśni, pokazujących nam przez Kozłowskiego, nie była mi obca, a większość z nich śpiewałem z siostrami w domu, z ojcem i stryjami przy ognisku, matka objaśniała mi słowa, których nie rozumiałem: były to pieśni narodowe.

Weszły one całkowicie do naszego repertuaru śpiewanego, nie tracąc nic na swej sile atrakcyjnej i przystosowując się czasami do zmienionych warunków. Stały się tematem niejednego obrazu i rysunku, weszły do „repertuaru” sztuki plastycznej, nie tylko naszej. Kozłowski ilustruje swoje niezmiernie obfite i interesujące zbiory nie tylko przykładowi malarstwa polskiego, ale i rosyjskiego. Charakterystyczny realizm malarstwa rosyjskiego znajdował w tych pieśniach obfitą pożywkę. Kapitałna „Wieczorka konspiracyjna” Makowskiego z szeregiem anegdot, ale i z szeregiem niezwykle wyrazistych portretów jest tego najlepszym dowodem.

Obrosły one też jak drogocenną pieśnią uspaniałymi legendami. Ludwik Waryński był uspaniałym człowiekiem, pełnym temperamentu, bala-gustwo kresowe znalazło w nim nareszcie sensowny punkt zastosowania, ale chyba legenda jest to, co opowiada Feliks Kon:

„Po tygodniu przewieziono nas wszystkich z X Pawilonu do więzienia karnego na Pawolaku. Tu zakuto na kajdany, ogolono głowy... Waryński po-brząkując kajdanami, zaśpiewał Mazura Kajdaniarskiego, którego napisał jeszcze w X Pawilonie, inni podchwycili go... Waryński, gdyśmy wyszli na spacer, schwylił najbliższego sąsiada za rękę i ze śpiewem: „do mazura stań wesło, kajdaniarska wiaro” — rozpoczął skoczno mazura...”

Obraz fantastyczny, ale czy odpowiadał on rzeczywistości? Najdziwniejszy jest w tych pieśniach kajdaniarskich udział poetów polskich. W swojej książce Kozłowski zatrzymuje się specjalnie uważnie na roli, jaką w ruchu rewolucyjnej pieśni odegrała „poetka uciśnionych” Maria Konopnicka.

Z dzieł tej poetki — którą socjalistyczna „Latarnia” nazwała poetką proletariatu — nieprzypadkowo popularność zyskał sobie wiersz „Strach”, układany na śpiew chórally i solowy, na melodramatyczną i widocznie specjalnie ulubioną. Zastanawiająca jest popularność tego wiersza i wiele dajęca do myślenia. Jest to bowiem sentymentalny wierszyk z nikłym wydźwiękiem, „te dzwooneczki, te lilio-we” (co jest nawet wierszem jak na Konopnicką) i świadczą raz jeszcze o tym, że poezja może nabierać znaczeń pozaepoetyckich niezależnie od samej treści i wartości artystycznej.

Mnóstwo tematów do rozmyślań nasuwa nam książka Kozłowskiego i zbiór jej ilustracji tak starannie dobranych i pięknie podanych przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Jest to prawdziwa kopalnia wiadomości, rozważań, wniosków. Niezwykle cenna publikacja.

Przełożyła: JADWIGA DMOCHOWSKA

Z antologii „Na czerwonych październik kwiatkach” (KAW).

Rosyjski las

(Fragment)

LEONID LEONOW

Następował najgorętszy moment w obronie radzieckiej stolicy... W dal-szym toku wojny zdarzyło się jeszcze немало krwawych epizodów, zachwytających naj-większe boje przeszłości roz-ległością terenu, liczbą uczestników, złożonością manewrów strategicznych, ale wypadki pod Moskwą w tym okresie przewyższały wszystko swoim znaczeniem dla historii świata. Na ogólnym zebraniu w dejeskiej parowozowni obrotowej, gdzie obradowano nad budową pociągu pancernego — daru dla frontu, Morszczychn nazwał owe wypadki — szkołą przyszłego zwycięstwa.

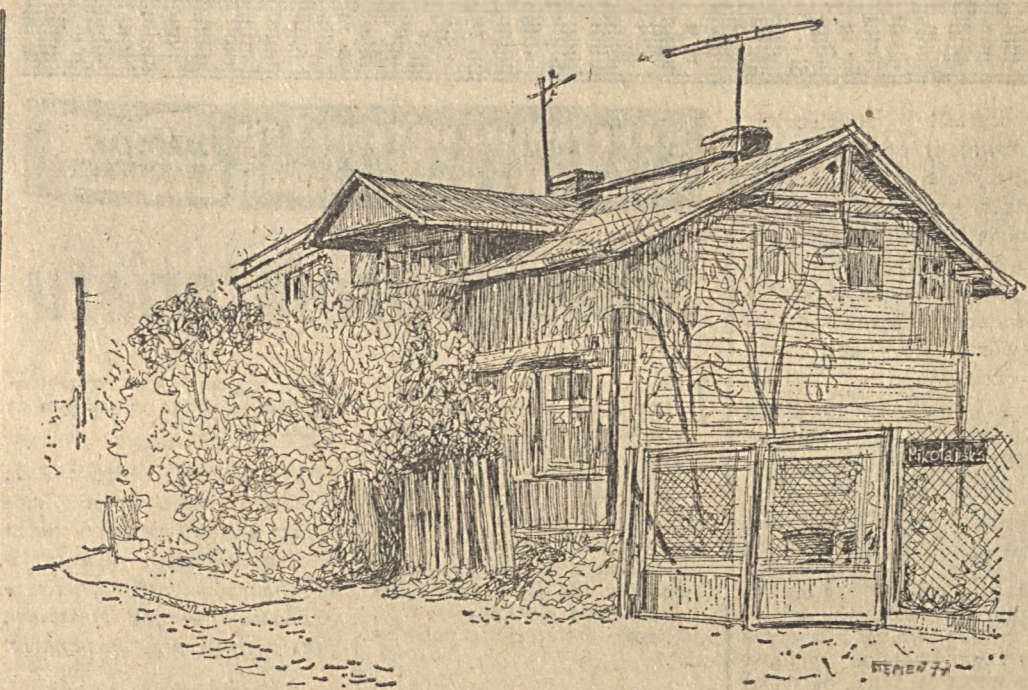
Zanim nastała zima czterdziestego pierwszego roku, było już rzeczą jasną, że nie sprawdziły się nieprzyjacielskie rachuby na szybkie pokonanie armii radzieckiej. Butnie zapowiedziane sześć tygodni, które miały wystarczyć na zawiązanie starą stolicą, przedziwili się do sześciu miesięcy, a do Moskwy wciąż jeszcze było daleko, dalej niż w innym wariancie do wybrzeży Ameryki. Wyborowe oddziały kadrowe niemieckiego faszyzmu poległy na polach białoruskich na długo przedtem, zanim spadł wczesny w tym roku, mokrawy śnieg. Roz-cięczona naprędce uzupełnieniami drugiej kategorii maszyna niemiecka toczyła się jeszcze na wschód, ale szybkość jej postępu z pierwotnych sześćdziesięciu kilometrów na dobę spadła do dwóch, a i te dwa okupione były nielichym dotąd w Europie ceną.

Najedźmy pamiętali ze szkolnej ławy, że mają przed sobą

równinę, tymczasem natrafiali na niedostępną, nie zaznaczoną na mapach górę: opór wielkiego narodu. Wówczas upór i rozpacz podsunęły berlińskiemu sztabowi myśli dokonania jeszcze jednej próby: złamania radzieckiej obrony ciałami żołnierzy. Konwulsyjny październikowy zryw pozwolił faszystowski Niemcom jeszcze bardziej zbliżyć się do Moskwy tam, gdzie po upływie sześciu tygodni miała się rozegrać słynna bitwa, niemal powtórzenie Borodina, lecz z innymi następstwami i tym razem na przestrzeni stu dwudziestu tysięcy kilometrów kwadratowych.

Moskwa znajdowała się w odległości dziennego przemarszu od wrogich hufców — legendarny miraż dawnych najeźdźców, najpotężniejsza twierdza nowego świata. W przedsmaku odpoczynku i ciepła, żołnierskich uciech i zdobyczy pięćdziesiąt dywizji wroga wyściściło się na pozycjach wyjściowych ze swym bojowym sprzętem: śnieg topniał na rozgrzanej w boju stali i ściekał do szcze-lin obserwacyjnych. Zakutani w kradzione szmaty, grzejąc oddechem skostniałe dłonie najeźdźcy usiłowali dojrzeć coś pocieszającego we mgłę rosyjskiej ponury, nie tam jednak nie było — ani złotych kopuł, ani kłęzących radzieckich bohaterów z kluczami na drogocennych metalowych misach. Tylko posrebrzone bory iślny łagodną krasą, a dolny wiatr zmiatał śnieg z grudziastych pól. Tu czekało faszystowskie Niemcy najkrwawsze rozczarowanie, jakie kiedykolwiek przypa-dło w udziale butnej armii.

Druga niemiecka próba osią-



Rys. Marian Stepien

Warszawskie pożegnania

Nr 398

Włochy
w Warszawie
JERZY KASPRZYCKI

Dociekania historyków na temat pochodzenia nazwy tej części Warszawy przyniosły plon niezbyt obfity. Gdzieś tam pod koniec XV w. pojawił się w dokumentach jakiś „blizny nieznany” kmiel Jan Włoch, którego uważa się za założyciela wsi, osadzonej w lasach i zwinianej z postępującą kolonizacją wzdłuż dopływów Potoku Służewskiego. Prof. Aleksander Gieysztor znajduje potwierdzenie tej współzależności w „swoistym konserwatywnym granic parafialnych, broniących interesów plebana...”. Rzeczywiście, parafia służewska, aż do utworzenia w r. 1918 parafii św. Jakuba na Ochocie, obejmowała kilkanaście wsi wzdłuż Potoku Służewskiego — między innymi Rakowiec, Okęcie, Solipsy, Włochy.

Starsi warszawiacy pamiętają, że obecna ulica Włodarska nazywała się dawniej „Solipsowska” — przed wybudowaniem linii kolejowej do Radomia — prowadzącej przez Szcześniówkę i Wiktoryn do Solipsów. Jeszcze starsi niejako odruchowo nazywają wciąż Włochy „Jętniskiem”. Były tam stawy, łąki, piękne parki — zwłaszcza ten „angielski” wokół pałacyku Koelichenów, gdzie dojrzewały kasztany jadalne...

Tradycje „pałacowe” Włoch rozpoczęły w XVII w. budową swej rezydencji kanclerz wielki koronny Andrzej Leszczyński z rodziny, znanego warszawiakom z nazwy dawnego miasteczka Leszna i obecnej ulicy Leszno. We Włochach ukrywał się w r. 1671 agent francuski Ulyk Verdurin, organizujący opozycję magnacką przeciwko królowi Michałowi Korybutowi. Inny przebiegający lokator też odegrał ważną rolę w historii Polski. Podczas oblężenia Warszawy w r. 1794 kwatrował w pałacu we Włochach król pruski Fryderyk Wilhelm II, którego wojska obsadzały Szcześniówkę.

Innymi natomiast względami — ani politycznymi, ani wojskowymi — kierował się Tadeusz Antoni hr. Mostowski (1766-1842), gdy osiadł we Włochach i urządził ze smakiem cały zespół parkowo-pałacowy. Widocznie walory krajobrazowe przyciągnęły tu sławnego konesera i mecenasa sztuki skądinąd — ministra spraw wewnętrznych w czasach Królestwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Rozwinął się szczególna troska o rozwój warszawskiego rzemiosła drukarskiego jako wytwórca czasopism, broszur politycznych i utworów literackich.

Kolejnymi, wspomnianymi już właścicielami rezydencji we Włochach byli Koelichenowie, którzy, założyli w tej okolicy w r. 1842 jedną z największych podwarszawskich cegielni. Mała wieś zaczęła przekształcać się w osadę fabryczną, zwłaszcza od r. 1893, kiedy otrzymała własny przystanek kolejowy.

Ale ambicje „letniskowe” odżyły jeszcze w XX stuleciu, co prawda w innym, nie „pałacowym” wymiarze. W r. 1928 pośladki Koelichenów została rozparcelowana na podstawie projektu arch. Krzywdy-Polkow-

skiego i mierniczego Kotyńskiego, zgodnie z modną wówczas koncepcją „miasta-ogrodu”. Powstały wtedy liczne dworki i wille, ale całość tych zamierzeń nie została nigdy urzeczywistniona, choć osada wciąż rozwijała się (w r. 1934 — ok. 22.000 mieszkańców) i usprawniono do niej dojazd bocznica EKD.

Już w latach trzydziestych Włochy zbliżyły się stopniowo do Warszawy, chylkiem i boczekiem, lecz wytrwale. Formalne włączenie nastąpiło dopiero w r. 1951, jednak zacieśnianie wzajemnych związków i zależności było znacznie wcześniejsze. Zwłaszcza podczas wojny, podczas okupacji hitlerowskiej Włochy „pod Warszawą” żyły „w Warszawie”. Kroniki stołecznego ruchu oporu wymieniają często Włochy jako ośrodek działalności lub stosunkowo bezpieczne schronienie konspiratorów różnych odcieni politycznych. Po upadku Powstania 1944 r. podmiejska osada, przez którą kierowano transporty do głównego obozu przebiegowego w Pruszkowie, spełniała rolę opiekunów wobec tysięcy ludzi, wypędzonych ze swoich domów. Niejedną wygłodzoną warszawiak otrzymał pierwszy od kilku dni kawałek chleba właśnie na peronie stacji we Włochach.

Niejedną też warszawiak wracał do swego miasta w styczniu 1945 r. właśnie przez Włochy i Szcześniówkę, wzdłuż torów kolejki dojazdowej. Była to pierwsza bezpieczna i rozmierzona droga od zachodu. W tym pamiętnym roku mało zniszczone Włochy udzieliły gościny nie tylko pojedynczym osobom, lecz i całym instytucjom państwowym, między innymi mieściło się tu przez pewien czas Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego.

Administracyjne objęcie Włoch granicami stolicy nie było gestem grzecznościowym. Dzięki temu w latach 1951-1970 wybudowano we Włochach 30 km miejskiej sieci wodociągowej i kilkanaście kilometrów kanalizacji, co w dużej części uwolniło ten region od upojnego zapachu „szamb”. Mimo likwidacji bocznicy EKD łatwiejszy jest dojazd, zwłaszcza po wydłużeniu Alei Jerozolimskich i po wydrążeniu tuneli pod torami kolejowymi. Znaczący składnikiem miejscowego krajobrazu są dziś nowoczesne fabryki. O tym przemysie napiszemy innym razem szerzej.

Dawniej mówiono z naciskiem „Włochy pod Warszawą”, aby ostrzec się jakiejś dwuznaczności geograficznej. Obecnie widzimy w nich część nieodłączną naszego miasta — tyle tylko, że odleglejszą i może mniej znaną. A jednak Konserwator Zabytków m. st. Warszawy znalazł tu i obaj ochroną kilkanaście godnych uwagi budynków, przeważnie z pierwszej ćwierci naszego stulecia, takich jak ten drewniany domek przy ul. Mikołajskiej 15, widoczny na naszym rysunku. Ta decyzja — to też dowód naturalnej „warszawskości” Włoch.

PS. Nasz Czytelnik, p. Stanisław Przedecki, twierdzi, że we wrześniu 1939 zakończono na pl. Dąbrowskiego, u wylotu ul. Szkolnej, kilkadziesiąt pudeł blaszanych z filmami — prawdopodobnie kroniki filmowej PAT-a. Może znalazł się jeszcze inny świadek tego wydarzenia?



UWAGI I RADY SOBIESŁAWA ZASADY (181)

Motarki i deszcz zmuszają kierowców do... praktycznych lekcji jazdy po mokrych, śliskich nawierzchniach. Prognozy meteorologiczne na listopad, mówi Sobiesław Zasada, nie są specjalnie zachęcające i raczej musimy liczyć się z tym, że padać będzie coraz częściej. Jeździć więc będziemy po mokrych nawierzchniach; jeździć i hamować.

Hamowanie na mokrej jezdni wymaga umiejętności. Po zebraaniu się bowiem na jedni spojętej ilości wody koła samochodu

Świadkowie wydarzeń

DOKONCZENIE ZE STR. 5

mowy o autosugestii obydwu świadków.

A teraz przedstawiam dramatyczne losy obydwu bohaterów, które rzuciły ich do pracy pod zamkiem Książ.

W nieznane

Jan Sitkowski i Alfred Rzepiński podczas Powstania Warszawskiego już w połowie sierpnia dostali się w ręce Niemców. Udało im się wniknąć w cywilną ludność i dzięki temu transportem kolejowym zostali wysłani do Brzegu.

W tym mieście na rynku znajdował się punkt zborny warszawiaków, a raczej (argn) niewolników do pracy. Zwykły był taki, że na rynek przychodzili przedstawiciele fabryk i przedsiębiorstw, chłopcy oraz indywidui „nabywcy”, wybierając sobie robotników.

W tych tragicznych dniach dochodziło nieraz do scen żywcem wziętych z farsy. Oto na przykład okazało się, że w kilkunastym tym miejscu są sami więźniacy, chętni do pracy na roli. Bazy pokpiwali z rolniczych umiejętności warszawiaków, chodzili macając biceps mężczyźni, wyławiając młode, silne i zdrowe kobiety.

Najmniejszą popularnością cieszyła się praca w fabrykach. Toteż, gdy obydwo naszym bohaterom nie udało się zostać rolnikami, zaczęli się rozglądać za inną „atrakcyjną” pracą. Jacyś cywile pilnie szukali stolarzy i cieśli. Sitkowski i Rzepiński natychmiast zgło-

sili się, choć i o tym zawodzieli mieli mgliste pojęcie. Liczyli, że będą pracować w tartaku, z dala od fabryk, przemysłu i bombardowań wielkich ośrodków ludzkich. I tak zebrała się grupa 37 mężczyzn.

Początkowo wszystko wskazywało, że podjęli słuszną decyzję. Cywile wsadzili ich do pociągu i pod eskortą wachmanów przywieźli do Świebodzic.

Teraz obaj przypominają sobie tamte dni. Upał był straszny. Po prostu zar lał się z nieba. Ale eskorta nie pozwoliła im skorzystać z dworcowej studni. Krzyżąc i popychając więźniów wachmani ustawili Polaków w kolumnę marszową i pognali ulicami miasteczka. Wkrótce wyszli na główną przełotową arterię, która dziś nazywa się Wąbrzyńska. Ulica wybiegała im naprzeciw w dół i w upale dnia musieli maszerować pod górę.

W perspektywie widać było góry, pola, lasy, a na wprost piękny stary park, do którego wejścia strzegła wielka brama kuta w żelazie. Wszystkie wskazywały, że los się do nich uśmiechnął i oto pierwsze zaskoczenie i przeżenienie.

Naprzeciwko nich ulicą w dół zjeżdżał wielki ciężarówka samochodów, przykrytych plankami. Na dość stromej ulicy kierowca musiał nieco zwolnić. Gdy pojazd ich mijal, zobaczyli wystające spod brezentu ręce i nogi obute w drewniak. Ci ludzie nie żyli. Na rekawach pasiaków i szarych płaszczach mieli żydowskie „gwiazdy Dawida”.

Kolumna cieni

Drugie zaskoczenie przyszło pół godziny później, już w obrzynie parku. Z daleka usly-

szeli jakiś dudniący i narastający loskot. Jak gdyby uderzenia o ziemię tysięcy młotków lub kijów. Wkrótce oddział Polaków doszedł do krzyżówki dróg przy stadninie koni. Przed nimi była kolejna piękna stylowa brama z herbami, a za nią droga, prowadząca do zamku przez wewnętrzny park.

Wachmani zatrzymali oddział. Loskot potęgował się. Dudnił też obok. Po chwili z zakrętu, drogą z prawej strony, wyszła długa kolumna kilkuset mężczyzn i przedewszystkiem przed nimi, skręcając w bramę parkową, Szli głośno tupiąc drewniakami. Na rekawach pasiaków i jakichś szarych ubraniach z kółkami mieli żydowskie gwiazdy.

Jeńcy byli niemożliwie wyczerpani. Idąc ukradkiem spoglądali na grupę Polaków ubranych jeszcze w cywilne ubrania. Od czasu do czasu z maszerującej kolumny słychać było szepot: Paris, Budapest, Kopenhaga, Rotterdam, Amsterdam, Le Havr. Wokół kolumny uwiązali się SS-mani z psami, uzbrojeni w broń maszynową, kije i bykowie.

Po przejściu więźniów wachmani skierowali Polaków na drogę, którą dopiero co przeszła ta kolumna cieni. Na garstkę Polaków padła trwoga. Zaczęli się szepoty, że zostali wysłani do obozu koncentracyjnego na śmierć.

W pewnej chwili jeden z wachmanów odezwał się łamaną polszczyzną: „Wy się nie bać. Wy tu robicie. Dobra robota, nie mieć strach. To wam mówię stary Mincel, co być rozdzwonił w Pozen, a jego dziadek nosił name Mincelski”.

Ale mu nie wierzyli. Nie spodziewano spotkania z kolumną Żydów wstrząsnęło nimi. Przeżenie było tym większe, że kilka minut wcześniej, masze-

rując natknęli się o dwieście metrów poniżej stadnin na domki w stylu tyrolskim nad pięknym sztucznym stawem. Zycie toczyło się tu normalnym trybem i byli świadkami sielskiego obrazka. Nic nie zwiastowało spotkania ludzkich cieni. Przed domkiem krzątał się Niemiec, a obok widocznie jego żona strofowała małą, może 10-letnią jasnowłosą dziewczynkę w mundurku Bund Deutscher Maedel. Co prawda dziewczynka groziła piastką i rzuciła w kolumnie kamkami, ale wyszła, co wskazywało, że życie toczy się tu normalnym trybem. Dopiero później okazało się, że byli to jedni z niewiele pozostawionych, godni zaufania na ziści.

Nie było jednak czasu na zastanawianie się. Wachmani wzięli się ostro do pracy, podbijając oddział do szybkiego marszu. Droga wila się teraz w dół wąskim wąwozem, po rośniętym gęstym lasem ciastym. Grozę potęgowały obryzmy kilkusetletnie dęby i buki, których konary gniły w zbitej gęstwinie. W wąwozie panował półmrok, po karłowatym dniu byłą mały strumyk. W marszu domki chwylały zimną wodę, zaspokajając pragnienie.

I nagle wyłoniła się przed nimi obszerna polana, otoczona zalesiami z drutu kolczastego. Stało na niej kilkanaście solidnych baraków. Z murowanego budynku dymyły pęce. Krzanił się jakiś ludźle. Zatrębrnęli do obozu.

Tu mieli spędzić zaledwie pół roku, ale były to najtragiczniejsze chwile ich życia. Kim byli współtowarzysze nieudol? Jakie prace wykonywali? O tym w następnym odcinku.

SLAWOMIR ORŁOWSKI

W kuchni i przy stole

Odpowiedzi pospieszne

Tonę w listach. A jednak jak to młodo, gdy nasze rady ko- mus się przydadzą. Nawet tak sławna artystka jak uroczą Karoliną Lubieńską przyszła kar- tka z podziękowaniem i to „za wszystkie świetne pouczenia”, a przede wszystkim za radę, „że- by spalonej garnek nie szorowa- ć, ew. proszku — odstawić, a potem zagotować”. Reszty słów — wrodzona skromność nie po- zwala mi cytować. Dziękuję. Prawie w każdym liście jest mnóstwo miłych słów, ale tylko P. Karolina napisała bezinteresownie. Inni o coś proszą i o- czekują jak najszybciej odpow- iedzi. Niestety mój wyjazd się przedłużył i... na „salatkę pomidorową” na zimę — oraz inne przetwory proszę P. J. So- lakowej z N. Sącza i in. — już

za późno. Pomidory są już dro- gie. Ale powtórzę ten doskona- ly przepis w przyszłym roku.

P. Halina S. z Ostrowia w b. miłym liście pyta o takie re- czy, o których już pisałam. Ale co nieco muszę powtórzyć. Ni- gdy nie wolno do groszku czy fasolki dodawać sody oczyszczo- nej! M.in. zniszczy zupełnie wi- taminę z grupy B, w której „strączkowe” są bogate. Ponadto nie radzę robić przetworów z tych warzyw w domu, bo tak groźne jak fasolka (zaparzając je!) powinny być gotowane i zamknięte w słojach czy pus- kach pod ciśnieniem, w temp. ponad 100 st. C, a w warunk- ach domowych tego się nie osiąga.

Najwybitniejszy smakosz, twórca „polskiej szkoły senso- rycznej” słynnej w świecie, prof. dr J. Tilgner, autor niezwykle ciekawej książki: „Analiza organoleptyczna żywno- ści” (WPL str. 363), niestety, już dawno wyemigrował, ale może wznowia radzi m.in. pod- nosić smakowitość groszku przez dodatek kukury.

P. Józef T. prosi o rozstrzy- gnienie sporu między nim a to- ną, bo on chce wyrzucić stare przyprawy do zup w płynie, a ona nie. „Ona ma zawsze rac- je”. Otóż prof. Tilgner twier- dzi, że przyprawy w płynie (hy- drolizat, dawne „Maggi”) zysku- ją na smaku w miarę upływu czasu. Dojrzejają jak wino. Im starsze, tym lepsze.

P. Zofia Zwiedieninowa z Ja- remcza (ZSRB) — stała Czytel- niczka Z.W. pyta o kurację po- krywkową. Najlepiej jest pić sok wyciśnięty (odwirowany) ze świeżych pokrzyw (parzących). Pić po 3 łyżki dziennie przez 2-3 tygodnie. Pyta też Pani czy „nadużycie jest szkodliwe”? Nie znam takiego wypadku. Sok jest b. niesmaczny, więc te 3 łyżki — to już poświęcenie. A ponadto reguła głosi, że każde nadużycie jest niekorzystne. Faktem jest, że po takiej ku- racji poprawa jest widoczna. Szczególnie wzrasta ilość czer- wonych ciałek krwi. Kurację można powtarzać co 2-3 mie- siące.

P. Marian Jaworowski pyta jak prażyć kukurydę? Po pro- stu — na patelni, na ogniu. Można dodać odrobinę oleju. Są odmiany, które zamieniają się w niby-kwiatki, białej barwy. Warto jadać kukurydę pod każdą postacią, bo ma m.in. se- len i wit. E.

P. M. K. z Kola pyta jak ro- bić konfiturę z berberysu. Wy- drelować owoce i smażyć w sy- ropie. Są zasadne w wit. C.

IRENA GUMOWSKA

Oslony nie bardzo chronią przed przedostawaniem wody, znacz- nie jednak ograniczają dopływ powietrza do komory silnikowej, a to może doprowadzić do przegrzania i uszkodzenia mo- toru.

W dużych „Polskich Fiatkach 125 p” można natomiast już zakładać osłony na wlot po- wietrza, by nieco „dogrzać” sil- nik. Ale radzę to robić z wy- zyciem, uważnie podczas jazdy obserwować wskaźnik tempera- tury, by nie doprowadzić do przegrzania i wrzenia płynu w chłodnicy. Jeśli do tego dojdzie, samochód należy zatrzymać, lecz nie wyłączać natychmiast sil- nika, przetrzymać go jeszcze na luzie 1-3 minuty, aby wentyla- tor chłodził silnik i dopiero po- tem motor uruchamiamy. Kontynuujemy jazdę, gdy silnik ostygnie, ale dopiero po zwięk- szeniu dopływu powietrza, np. uchylając lub zdejmując osłonę z atrapy.

Notował: DARIUSZ PIĄTKOWSKI

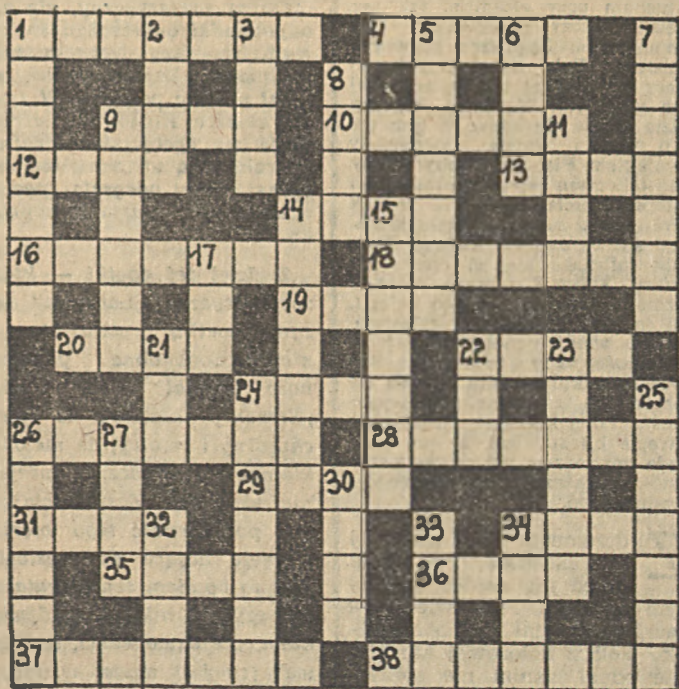


KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Wybrzeże M. Śródmieźnego we Francji i we Włoszech 4. Boczna część czoła 9. Duży ogród 10. Wyrób cukierkowy 12. Związek organiczny wchodzący w skład gazu świetlnego 13. Polski kompozytor 14. Czas wolny od zajęć, odpoczynek 15. Rzeką w Azji, główne w Birnie 18. Lotnik 19. Zwój tkaniny określonej miary 20. Ciężarek poruszający mechanizm zegara ściennego 22. Prze- strzeń wydzielona z większego pomieszczenia 24. Kwiat ozdobny 26. Młasto i główny port Pakistanu 28. Krzew ciernisty o białych kwiatach 29. Termin kalendarzowy jakiegoś zdarzenia 31. Niemle uczucie spowodowane zwykle bezwzględnością, monotonią życia 34. Kawałek tkaniny służący jako okrycie 35. Rasa konia 36. Cześć należona płatniczej 37. Okres postu u muzułmanów 38. Rozkład- nienie złożonej całości na składniki.

PIONOWO: 1. Przylądek na Bałtykiem, najbardziej na północ wysunięty w Polsce punkt 2. Kraj w Azji 3. Specjalne kolce do butów turystycznych 5. Kleby pyłu, śniegu unoszące się w powietrzu 6. Charakterystyka czegoś, relacja 7. Postawa zewnętrzna człowieka 8. Choroba zakaźna 9. Uroczysty przegląd wojska 11. Brzeg, kra- wiec 14. Uniform dla służby 15. Starożytna rzymska machina Wo- jenna 17. Postać z „Chaty za wsią” Kraszewskiego 21. Zabawa towarzyska 22. Lokal gastronomiczny 23. Płyta metalowa służąca do uzyskiwania reprodukcji 24. Pokoik 25. Kobieta karzeł 26. Kan- celaria kupca 27. Kruszeć 30. Przypadek, zbieg okoliczności 32. Płesń opadowa 33. Kurek 34. Sposób postępowania, mówienia, zachowa- nia się.

Odpowiedzi należy nadsyłać na kartkach pocztowych do dnia 17.XI. 1977, pod adresem: Życie Warszawy, 00-524 Warszawa, Marszałkowska 3/5, z dopiskiem: Krzyżówka niedzielnia. Między Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane będą nagrody książkowe.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 23.X.

POZIOMO: 1. Opera 6. Cesar 9. Derwisz 10. Biaga 11. Albin 12. Neufar 13. Stopa 15. Agata 19. Telegraf 20. Galeria 21. Mini 22. Do 24. Trawnik 25. Agora 28. Biernat 32. Dłuto 33. Akaba 34. Rysak 35. Makrela 36. Pies 37. Napój.

PIONOWO: 1. Orbis 2. Erato 3. Adana 4. Krynica 5. Limfa 6. Cza- ra 7. Zebra 8. Rytna 14. Trening 15. Premier 16. a Gullwr 17. Tur- bina 19. Rad 20. Gar 23. Odkuwka 24. Tobolek 25. Agar 26. Okapi 27. Adams 28. Ekan 30. Nasyp 31. Tokaj.

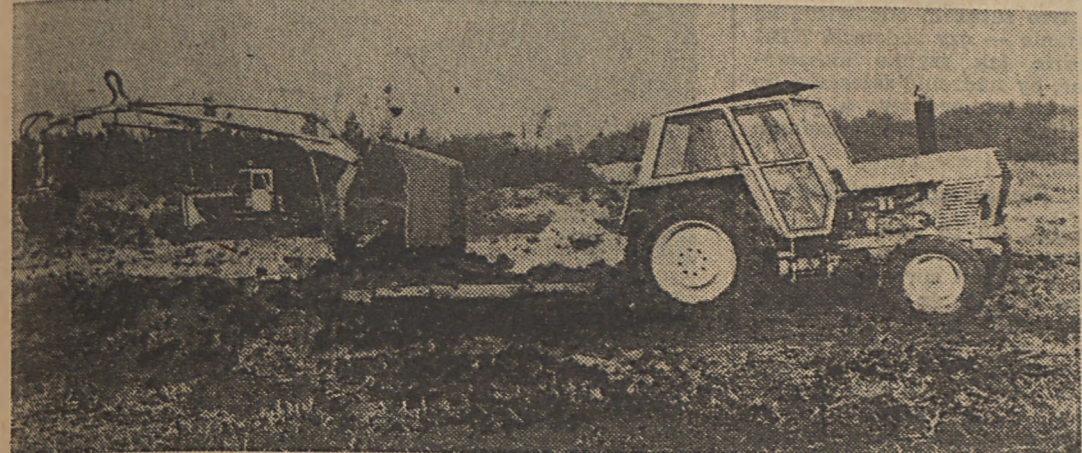
NAGRODY OTRZYMUJĄ:

1. L. Kornacka, W-wa 2. J. Marcinak, W-wa 3. H. Sadowska, W-wa 4. K. Kiepińska, Skolimów 5. L. Krzyżanowska, W-wa 6. W. Duda, W-wa 7. R. Czekajewski, W-wa 8. M. Srosta, Jeleniów 9. S. Maciejowska, W-wa 10. J. Zwierzyńska, Białystok 11. A. Karce, Cieszyń 12. M. Poradowska, Włodawa 13. S. Jedrzejska, W-wa 14. Z. Dybowska, Toruń 15. I. Brodowska, W-wa.

Książki wysyłamy pocztą.

W czołówce krajowej

Duże korzyści z „małej retencji”



Woj. radomskie należy do regionów o stosunkowo niewielkich zasobach wodnych. Brak jezior, o połowę mniej-

mlyńskie. Będzie się także piętrzyć wody niektórych, mniejszych rzek przy pomocy zwykłych jazów. Już w pryz-

tyki spowodowały także złe wykonywane prace melioracyjne, które spowodowały tylko do odwadniania terenów zamiast obopólnie do odwadniania jak i nawadniania. Poza tym nadmierna eksploatacja toru oraz likwidacja wielu młynów (a więc i stawów przemyślnych) — też zrobiły swoje. W konsekwencji znacznie obniżył się poziom wód gruntowych wraz ze wszystkimi tego skutkami.

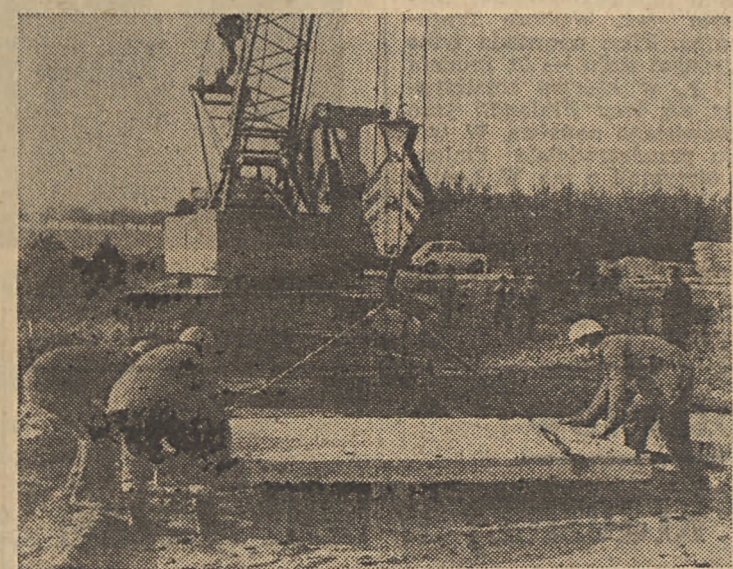
— Z tego co dotychczas powiedzieliśmy wynika, że „mała retencja” jest szansą, ale równocześnie — koniecznością. Kto może i powinien pomóc w realizacji tego, ambitnego programu?

— Wojewoda radomski w wydanym zarządzeniu zobowiązał do pomocy władzom gminnym wszystkie zakłady patronackie, SKR-y i Rejonowe Przedsiębiorstwa Melioracyjne pracujące na terenie województwa. Pomóc mogą też jednostki straży pożarnej, organizacje młodzieżowe, ludność i wędkarze z Polskiego Związku Wędkarskiego. Słowem, wszyscy.

szę niż w kraju zasoby naturalne wód przypadające na jednego mieszkańca oraz niewielkie tzw. zasoby dyspozycyjne rzek powodują, że jedynym, realnym rozwiązaniem umożliwiającym dalszy, dynamiczny rozwój województwa jest tzw. zretencjonowanie czyli maksymalne opóźnienie odpływu wody i gromadzenie jej w zbiornikach. Jest to tym bardziej uzasadnione, że dotychczas tylko 2 proc. wód opadowych zostaje praktycznie zatrzymanych i wykorzystanych.

— Ze względu na olbrzymie koszty związane z budową dużych zbiorników wodnych w pierwszej kolejności postawiliśmy na tzw. małą retencję czyli inaczej mówiąc — tworzenie na rzeczkach małych zbiorników — wodnych przy społecznej pomocy mieszkańców i różnych instytucji — mówi inż. Czesław Kwiecień, I zastępcę dyrektora ds melioracji w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolniczych w Radomiu. W sukurs przyszło nam zarządzenie nr 53 Prezesa Rady Ministrów z 11 września ub. roku, zobowiązujące władze

szym roku chcemy wybudować takie jazy m.in. w Stawiszynie koło Białobrzegów na rzeczce Pierzchniance oraz w



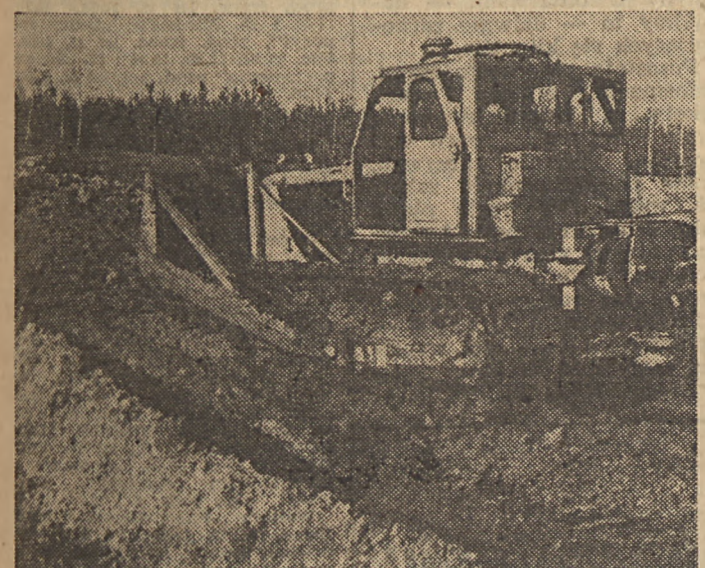
Kuźnicy koło Przysuchy na Radomce.

— Dlaczego tak dużą uwagę przywiązuje się do „małej retencji”?

— Czy dotychczas są przykłady, które świadczą o skuteczności postawy?

— W Janikowie koło Kozienicy był kiedyś staw przemyślny. Staw zarósł roślinnością, zmniejszyło się lustro czystej wody z przepływającej śródkiem rzeczki Brzeźniczki. Uznaliśmy, że po stosunkowo niewielkich zabiegach może tam powstać piękny zbiornik retencyjny o powierzchni przynajmniej 3 ha. Władzom gminnym przyszła z pomocą dykcja „Beton-Stalu”, która skierowała do prac ziemnych ciężki sprzęt mechaniczny. Wiosna, w czasie społecznego robi się prace wykonawcze i zabezpieczające, a latem przyszłego roku będzie się można kąpać w czystej wodzie zbiornika, malowniczo położonego na skraju sosnowego lasu. Korzyść będzie ogólna. Oczywiście, Janików to tylko jeden z przykładów...

— Dziękujemy za rozmowę i wierzymy, że okres jesienno-zimowy wykorzystany zostanie do budowy kolejnych obiektów „małej retencji” w woj. radomskim.



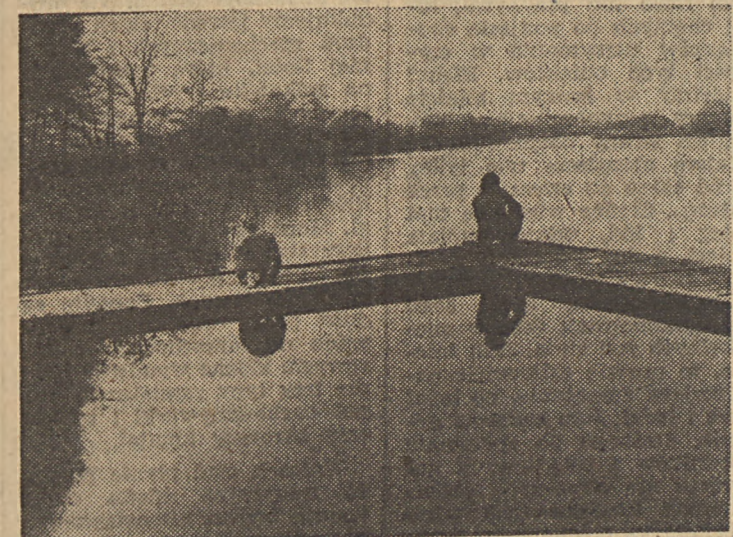
województwie do budowy małych zbiorników retencyjnych w proporcji: minimum jeden zbiornik w każdej gminie. Z zadania tego wywiązaliśmy się w woj. radomskim bardzo dobrze o czym świadczy fakt, że byliśmy jednym z trzech województw, które w całości wykonały ten program.

— Co praktycznie uzyskaliśmy?

— W ciągu siedmiu miesięcy udało się wybudować w woj. radomskim 68 zbiorników retencyjnych o łącznej powierzchni około 100 ha. Zadanie to wykonaliśmy stosunkowo niewielkim nakładem środków, ale w zamian — przy dużym udziale czynów społecznych.

— Czego można oczekiwać w przyszłości?

— W bież. roku na „małą retencję” wydaliśmy ponad 11 mln zł, a w całej 5-latce około 100 mln zł. W zamian chcemy uzyskać 300 zbiorników retencyjnych o łącznej powierzchni 210 ha. W programie tym analizy się przede wszystkim takie obiekty, które można odbudować tanim kosztem, na miejsce kiedyś istniejących mini-zbiorników takich choćby jak stawy przy-



obniżenia się poziomu wód gruntowych, w północnej części Puszczy Kozienickiej zanika jodła, a na całym obszarze zmniejsza się ilość śródlęśnych sadzawek, nazywanych ługami. Uboczne sku-

Im będzie ich więcej — tym więcej wody zostanie na miejscu. A o to przecież chodzi.

TADEUSZ M. ZAJĄC
Fot. Bronisław Duda

TV PROGRAM TYGODNIA — OMÓWIENIA

SOBOTA 5.XI

Program I

- 9.40 Chłopcy z Odessy — film fab. prod. radzieckiej. Reż. Walentin Kozaczokow
12.20 TTR — Hodowla zwierząt
12.50 TTR — Mechanizacja rolnictwa
13.30 Redakcja szkolna zapowiada
13.30 Program dnia
13.35 Radzimy rolnikom (kolor)
14.45 Obiektowy program województwa: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego i toruńskiego
14.05 Dziennik (kolor)
14.15 Dla dzieci: z c. Sprawne ręce przy piosence pt. Tra la la... i pedzie dwa
14.45 Hyperion — film fab. prod. rumuńskiej. Reż. Mircea Veron (kolor)
16.10 Złoty Książek — film dok. TV radzieckiej (kolor)
16.55 Uroczysta akademii z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (kolor)
18.10 Studio Sport (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Braterskie ręce — widowisko poświęcone 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (kolor)
21.20 Rudina — film fab. prod. radzieckiej
23.05 Jules i Jim
Fotografia: François Truffaut

Program II

- 15.45 Program dnia
15.50 Fakty, Opinie, Hipotezy — Oskaldowana ziemia (kolor)
16.10 Popołudnie podróży i przesyłki
Pasaż, Przygoda, Ryzyko — Podróż Elżbiety Dzikowskiej (kolor)
17.10 Uśmiech starego kina — Ze świata burleski
17.45 Telekino sprzed lat — z serii Wojna domowa odc. pt. Zagraniczny gość — film fab. prod. polskiej
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Znanie i lubiane — program rozrywkowy (kolor)
20.50 Twarze teatru — Elżbieta Karkoszka
21.25 Sherlock Holmes i inni
22.30 Złoty Książek — film fab. prod. angielskiej (kolor)
22.15 24 godziny (kolor)
22.25 Biesiada — program publicystyczny kultury
22.55 Studio Przejawów — program rozrywkowy TV NRD (kolor)

NIEDZIELA 6.XI

Program I

- 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek a w nim film — Na skraju puszczy odc. pt. Poszukiwacz złota — film prod. kanadyjskiej (kolor)
10.20 Antena (kolor)
10.45 Niewolnicy i lordowie odc. III — Sprawa ubezpieczenia — film prod. angielskiej (kolor)
11.35 Dziennik (kolor)
11.50 Rolnicze rozmowy (kolor)
12.20 Z kamerą wśród zwierząt — Muszka filmik (kolor)
12.50 STUDIO-2 na dobry początek śpiewa Świątana Riezanowa
13.40 Gra tło jazzowe Leonida Czajkowskiego
13.55 Telewizyjny konkurs Inturstu i Studia-2 (nagroda IV — samowar)
14.05 Moje spotkanie z nauką radziecką — program Teodora Zubowicza
14.20 Losowanie Toto Lotka
14.30 Dla dzieci — Wilk i zając
14.45 Telewizyjny konkurs (nagroda III — aparat fotograficzny)
14.55 Ja, gitara — czyli, instrument o sobie
15.15 I odc. dok. serial filmowej TVP pt. Republiki radzieckie — Rosyjska Federacyjna Republika Radziecka (reż. Czesław Dura)
16.05 Studio-2
16.10 Alla Pugaczowa, Irina Ponarowska, Walentin Barla — tenko w programach Studio-2
16.25 Telewizyjny konkurs (nagroda II — 10-dniowa wykładka do ZSRR)
16.35 Studio-2
16.45 Jak nasi pracowali w Orenburgu
16.40 Kaszanka — nowela filmowa wg Antoniego Czechowa
17.40 Telewizyjny konkurs (nagroda I — 14-dniowa wykładka do ZSRR)
17.50 Co słyszał przed Igrzyskami Olimpijskimi 1980
18.05 Dwa oblicza cyrku film dok.
18.40 Najładniejsze piosenki radzieckie ekranu — prezentują: Borys Czirkow i Jurij Prokofjew
19.00 Wieczorynka (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Studio-2 — program na resztę wieczoru
20.35 Polskie drogi — odc. IV pt. Na tropie
21.50 Laterna Magica — czyli, co nas bawi w kinie — program rozrywkowy TV Moskiewskiej nagrodzony srebrną różą na festiwalu w Monteaux
22.30 Oni tańczą najpiękniej — rewia mistrzów tańca na lodzie
22.55 Niewolnica miłości — film fab. w reż. N. Michalkowa
Dramat, którego akcja rozgrywa się w Rosji w czasie wojny domowej. Film opowiada o grupie filmowców, pracujących na terytorium zajętym przez armię gen. Denikina.
W rolach głównych: Jelena Solowjewa, Rodion Nachapetow i Aleksander Kalagin.

Program II

- 11.00 Studio Sport
12.45 Światło za uchem — film fab. prod. bułgarskiej (komedia obyczajowa) — (kolor)
14.15 Muzyczna teleteka
15.00 Prawda czasu, prawda ekranu — Był sobie drożdż — film fab. prod. radzieckiej
Reż. Otar Josseliani
16.30 Bitwy, kampanie, dowódcy — Na frontach Rewolucji
17.10 Sylwetki X wieku — Czesław Jaroszyński
17.35 Jak jest naprawdę — Edward Dziewoński

18.15 Nie taki diabeł straszny — odc. XIV

- 19.00 Wieczorynka (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Telewizyjny Teatr Muzyczny — Zolnierz Królowej Nadgaskaru — Julian Tuwim
Reż. Romuald Szejda (kolor)
22.10 Mistrzostwa świata w tańcach towarzyskich — 1977 r. (kolor)

PONIEDZIAŁEK 7.XI

Program I

- 7.45 Defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy z okazji 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej (bezp. transm.) (kolor)
16.00 Obiektowy program województwa: krakowskiego, krosńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Sensacje z przeszłości — Przyzmiere z innej nauki Program o współpracy Politechniki Krakowskiej z województwem przemyskim.
17.00 Dla dzieci — Zwierzyniec (kolor)
18.00 Sława większa niż życie — odc. pt. W imieniu Rzeczypospolitej — film fab. TP. Reż. J. Morgenstern.
Obsada: S. Mikulski, B. Plotnicki, W. Kowalski i inni.
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Teatr Telewizji: M. Pogodin — Kremiowskie Kuranty
22.05 Koncert Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej
23.05 Dziennik (kolor)

Program II

- 15.05 Język niemiecki — kurs podstawowy
DZIEŃ RADZIECKI W TELEWIZJI POLSKIEJ
15.30 I zapowiedź Dnia ZSRR w TP (kolor)
15.35 I cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Piotrogrod — kolebka Rewolucji (kolor)
15.45 Panorama Kraju Rad — film dok. TV radzieckiej (kolor)
16.05 Laureaci — olimpiada języka rosyjskiego i konkursów artystycznych (kolor)
16.30 II cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Polacy w Rewolucji Październikowej (kolor)
16.40 10-ta Pierzchałka — film dok. TV radzieckiej (kolor)
16.55 III cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Polacy w Rewolucji Październikowej (kolor)
17.05 Odpowiedzialność — reportaż filmowy o podziemnym ruchu w Warszawie
17.35 IV cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Oświata, nauka, kultura (kolor)
17.45 Rozmowa z pisarzem — Julianem Siemionowem (kolor)
18.05 Czasuski i romanse — program rozrywkowy TV radzieckiej (kolor)
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 II zapowiedź Dnia — gospodarze programu (kolor)
20.35 Opowieść o nieznanym aktorze — film fab. (kolor)
22.05 Kontury — program baletowy TV radzieckiej (kolor)
22.25 Biekinny Ekran — program rozrywkowy — estrada — TV radzieckiej (kolor)

WTOREK 8.XI

Program I

- 7.30 Polskie drogi — odc. IV pt. Na tropie — film fab. TP. Reż. J. Morgenstern (kolor)
16.00 Obiektowy program województwa: białostockiego, białego-podlaskiego, chełmskiego, lubelskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, wrocławskiego i zamojskiego.
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Studio Telewizji Młodych
17.10 Kółko i krzyżyk — teleturmal
17.25 Magazyn motoryzacyjny (kolor)
17.45 Nic tylko dla kobiet (kolor)
18.20 W starym kinie: — Jasnienie pan sofer cz. I — film fab. prod. polskiej
18.40 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Droga przez mekę — odc. II pt. „Decyzja” — film fab. prod. TV ZSRR
Reż. Wasilij Ordynski (kolor)
21.50 Camerata — magazyn muzyczny (kolor)
22.20 Spotkanie z medycyną (kolor)
22.50 Dziennik (kolor)

Program II

- 14.35 Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 8
15.10 Teatr Telewizji — „Kremiowskie kuranty” — dramatyczny rosyjski, Mikolaj Pogodina, autora wielu sztuk poświęconych rewolucji i budownictwu socjalistycznemu. Przedstawienie reżyseruje Jerzy Rakowiecki. słowo wstępne wygłosi Jerzy Koenig. W wieloosobowej obsadzie zobaczymy m.in. Michała Pawlickiego, Mieczysława Voita, Ewę Krasnodebską, Jadwigę Chojacką, Józefa Nalberczaka, Witolda Skarucha, Tadeusza Fijewskiego, Seweryna Broniszewskiego, Macieja Maciejewskiego. W roli Lenina wystąpi Ignacy Machowski (na zdjęciu). Fot. CAF.

ŚRODA 9.XI

Program I

- 9.30 Droga przez mekę — odc. II pt. „Decyzja” — film fab. TV ZSRR
Reż. Wasilij Ordynski (kolor)
16.00 Obiektowy program województwa: łódzkiego, kieleckiego, piotr-

- kowskiego, radomskiego, siedleckiego i tarnobrzelskiego.
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Kto czyta nie błądzi
17.00 Dla dzieci: — W domku nad rzeką” — widowisko lalkowe
17.35 Losowanie Małego Lotka
17.55 Gra nr 4 — teleturmal
18.40 Z przyrodą na ty (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Sytuacje rodzinne — film fab. prod. TP. Reż. J. Domaradzki.
Wyk.: H. Rowicka, J. Romanowski, J. Svandova, W. Debiecki, M. Dubrawska (kolor)
20.30 „Coś za coś” film fab. prod. TVP reż. A. Holland, wyk.: B. Wrzesińska, I. Bieńczycki, T. Janczar, A. Zaorski i inni
21.45 Przed konkursem imienia Henryka Wieniawskiego
22.20 Alaska 76 — Powrót cz. I pt. Przez białe pustkowia (kolor)
22.45 Dziennik (kolor)

Program II

- 15.00 Język francuski — kurs podstawowy — lekcja 2 (kolor)
16.35 Na końcu języka — Jak dyskutować?
17.00 Sygnaly
17.30 Kino Filmów Animowanych: — Wasilisa Mikuliszna — prod. radzieckiej (kolor) — Tarapaty zakochanego — prod. rumuńskiej
— Rzeźba w glinie — prod. czeskosłowackiej (kolor) — Splewaki rosyjskie — prod. radzieckiej (kolor)
18.10 Liga pięciu — Program popularnonaukowy dla młodzieży. Bierz w nim udział 5 laureatów olimpiady przedmiotowej z zakresu nauk ścisłych, znanych widzom TP-2 z ubiegłorocznych teleturmalów.
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Wokół stadionów (kolor)
21.30 24 godziny (kolor)
21.40 Afryka bez maski (kolor)
22.10 Lucjan Kydryński przedstawia: — Mireille Mathieu (kolor)
23.05 NURT — Światopoglądowe aspekty współczesnych nauk biologicznych
23.35 Język angielski — kurs podstawowy — lekcja 5 (powt.)

CZWARTEK 10.XI

Program I

- 9.30 Świerszcz za uchem — komedia obyczajowa prod. bułgarskiej.
Reż. C. Stojanow (kolor)
16.00 Obiektowy program województwa: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, łęczyńskiego i zielonogórskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Oto foto — magazyn fotograficzny (kolor)
17.00 Dla dzieci: — Ekran z bratkiem a w nim m. in. — Skarb Holendrów — film ser. prod. francuskiej
18.00 Poligon (kolor)
18.20 Sonda — program popularnonaukowy
18.50 Radzimy rolnikom (kolor)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Kojak — odc. pt. Wspólnicy — film fab. prod. amerykańskiej.
Reż. Sigmund Neufeld.
Obsada: Telly Savalas, Dan Frazer i inni. (kolor)
21.30 Pegaz
22.15 Jolk dla komputera — film dok. prod. polsko-szwedzkiej (kolor)
22.45 Dziennik (kolor)

Program II

- 15.45 Jęz. rosyjski — kurs podst.
16.20 Czas i ludzie — film dok. prod. radzieckiej



Telekino zapowiada m.in. w sobotni wieczór (5 bm g. 22.20) znaną i nagradzaną na festiwalach tragicomedię francuską „Jules i Jim”, stanowiącą już dziś klasyczną pozycję tzw. nowej fali. Treścią filmu — osobliwy związek dwóch przyjaciół z fascynującą i niezależną kobietą. Reż. Francois Trauffaut, w roli kobiecej — wystąpi Jeanne Moreau. Natomiast w „Starym kinie” zobaczymy w wtorek (8 bm g. 18.20) i częściej przedwojennej komedii polskiej „Jasnienie pan sofer” z udziałem znanych aktorów: Antoniego Fertnera i Eugeniusza Bodo. (na zdjęciu). Fot. CAF.



- 17.05 Powracający obraz — film fab. prod. NRD (dramat obyczajowy). Reż. Thomas Langhoff (kolor)
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Klub jazzowy studia Gama przedstawia fragmenty występów zespołów polskich i zagranicznych podczas tegorocznego Jazz Jamboree 77 (kolor)
21.10 Inicjatywy — program publicystyczny (kolor)
21.30 24 godziny (kolor)
21.40 Dialogi z przeszłości — Mieszko Stary — Przedstawienie okresu panowania tego władcy. Problemy epoki (kolor)
22.10 Zarysami — program public. kulturalnej
22.40 Język francuski — kurs podstawowy (kolor)

PIĄTEK 11.XI

Program I

- 7.30 Ostatnia noc samotności — film fab. prod. rumuńskiej (kolor)
16.00 Obiektowy program województwa: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wawrzeńskiego
16.20 Dziennik (kolor)
16.30 Zapraszamy na stadiony (kolor)
17.00 Dla dzieci: — Pora na Telestora
17.30 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kolor)
17.45 Historia pewnej kamienicy — odc. I pt. Wedrująca trafiką film fab. prod. TV czeskosłowackiej. Reż. František Filip (kolor). Pięciocdniowy fabularny barwny serial, w rolach głównych zobaczymy młodych i innych: Vladimira Raža, Josefa Blacha, Vladimira Menšika i Milosza Nedbala.
Akcja filmu toczy się w Pradze wokół wydarzeń politycznych w okresie od stycznia 1936 r. do momentu wyzwolenia w 1945 r. Bohaterami są mieszkańcy praskiej kamienicy.
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Gwiazdy patrzą na nas — odc. IV pt. Pozyteczny zawód — film fab. prod. angielskiej. Reż. Howard Baker.
Wyk.: Arvie Elgar, Norman Jones, Alun Armstrong i inni.
21.30 Teatr Małych Form — Henryk T. Czarniecki — O nim Wyk.: E. Zukowska, R. Kosobudzka, K. Chmielewska, E. Borowik i inni (kolor)
23.00 Dziennik (kolor)

Program II

- 15.25 Język rosyjski — kurs podstawowy
16.00 Pegaz
16.45 W kręgu kultur i obyczajów w pr. będą emitowane filmy: — Bogowie hinduizmu — Mahamet Koran. Islam (kolor)
17.40 Decyzje piętnastolatków
18.15 Poradnia młodych
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 Turystyka i wypocinek (kolor)
21.00 O d m — cz. II — program oświatowy
21.30 24 godziny (kolor)
21.40 Rozrywka na ratunek — program publicystyczny — rozrywkowy
22.25 NURT — Szkoła i dom — Wykład: doc. dr. Jerzy Nowacki

Programy szkolne TV podajemy w codziennej informacji o programie telewizyjnym.
Programy oznaczone kropką omawiamy szerzej poniżej.
TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej — poniedziałkowy Teatr TV przedstawi nam (7 bm. g. 20.30) słynną „Kremiowskie kuranty” dramatyczny rosyjski, Mikolaj Pogodina, autora wielu sztuk poświęconych rewolucji i budownictwu socjalistycznemu. Przedstawienie reżyseruje Jerzy Rakowiecki. słowo wstępne wygłosi Jerzy Koenig. W wieloosobowej obsadzie zobaczymy m.in. Michała Pawlickiego, Mieczysława Voita, Ewę Krasnodebską, Jadwigę Chojacką, Józefa Nalberczaka, Witolda Skarucha, Tadeusza Fijewskiego, Seweryna Broniszewskiego, Macieja Maciejewskiego. W roli Lenina wystąpi Ignacy Machowski (na zdjęciu). Fot. CAF.



Z pozytywli estradowych sygnalizujemy (poniedziałek, 7 bm. g. 22.05) uroczysty koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wystąpią — Krystyna Szostek-Radkova, Urszula Trafińska-Moroz, Włodzimierz Zalewski, Barbara Górznińska oraz orkiestra symfoniczna PR i TV w Warszawie pod dyr. Włodzimierza Kamirskiego.

Temat dnia

Owocowe „przecieki”

Zakończyły się już zbiory owoców w sadach woj. radomskiego. Z wstępnych, szacunkowych obliczeń wynika, że tegoroczny urodzaj owoców, a przede wszystkim jabłek jest zaledwie o 5-10 proc. niższy od rekordowych zbiorów ub. roku. Wyraźnie mniej jest jabłek w tzw. I grupie cenowej czyli takich odmian jak „Starling”, „Bancroft”, „Jonathan” czy „Mc Intosh”. Więcej natomiast jest w II grupie, do której zalicza się jabłka odmian „Boscup”, „Bolkon”, „Malinowa”, „Landzberska” itp.

W przeciwieństwie do naszego województwa, owoce a głównie jabłka wyraźnie nie dopisały w kilku innych rejonach kraju co odbiło się na cenach tych owoców, wyższych niż w woj. radomskim. Sytuację natychmiast wykorzystali prywatni handlarze, których obecność sygnalizowaliśmy niedawno w stałej rubryce „Temat dnia”. Docierając bezpośrednio do sadowników, bez większych formalności wykupują towar, płacąc wyższe stawki niż nasze, lokalne instytucje handlowe.

Nad całą historią można byłoby przejść do porządku dziennego co najwyżej wzruszając ramionami nad bezradnością naszych handlowców. Niestety, sprawa może mieć szersze reperkusje, których skutki mogą odczuć mieszkańcy woj. radomskiego, na co dzień kupujący owoce w spółdzielczych sklepach. Dowodzi tego przykład Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, która dotychczas skupiała od sadowników tylko około 80 tys. t jabłek z tegorocznych zbiorów (licząc od lipca br.).

O tym, że te zapasy mogłyby być znacznie większe nie trzeba przekonywać skoro szacuje się, że prywatnymi kanałami „ucieka” dziennie 200-250 t jabłek o wartości około 700-800 tys. zł. Tylko dlatego, że sadownicy sprzedają je po wyższej cenie, najczęściej prywatnym odbiorcom spoza woj. radomskiego. Oczywiście, nie można im zabronić rozporządzania swoim towarem. Z drugiej jednak strony wiadomo, że takie działanie to nie innego jak próba wywarcia nacisku na lokalnych handlowców, aby podnieśli ceny skupu owoców. Pierwsze tego skutki odczuwamy już sami, płacąc za 1 kg ładnych jabłek po 15 zł. O tej porze roku rzadki to ale i zastanawiający wypadek.

Warto, aby władze wojewódzkie bliżej zainteresowały się tym zjawiskiem. Ostatecznie chodzi o skuteczną obronę przed nieuczciwym drenażem społecznej kasy i prywatnej kieszeni lokalnych konsumentów.

TMZ

KBK dobrze wystartował

Gospodarz całości komunalnych problemów

Znaczne są zaległości w zasobach komunalnych Radomia — czekają na remonty ulice i ciągi komunikacyjne, stare budynki mieszkalne na modernizację i remonty.

Powołane od 1 stycznia br. Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa Komunalnego — stanęło przed trudnym zadaniem nadrobienia wieloletnich zaległości a także udziału podległych sobie przedsiębiorstw w przyspieszonym rozwoju województwa radomskiego.

Jest gospodarz ulic

Nie ulega wątpliwości, że wydzielenie i zespolenie w jeden organizm Kombinatu Budownictwa Komunalnego, wielu drobnych przedsiębiorstw z dawnej „terenówki”, było celowe. Nastąpiła koncentracja środków i fachowców, odpowiedzialność sprowadzono do jednego wykonawcy i planisty i wreszcie uzyskano w ciągu trzech kwartałów br. dobre wyniki.

Dzięki czynom społecznym

Gazyfikacja ulicy Błotniej

Jeszcze w tym roku mieszkańcy domów przy ul. Błotniej w Radomiu uzyskają połączenie z siecią gazową. Wcześniej niż planowane gazyfikacja domów przy ul. Błotniej nastąpi dzięki temu, że zainteresowani wnieśli wkład (pieniężny i w czynie społecznym), do tego przedsięwzięcia. Wyniósł on w sumie ok. 44 tys. złotych, resztę — ok. 27 tys. złotych, ułożyli mieszkańcy domów przy ul. Błotniej z dotacji Komisji Inicjatyw Czynów Społecznych przy KM FJN.

Rozwiązanie wielu pilnych spraw komunalnych w Radomiu, takich jak gazyfikacja, doprowadzenie wodociągów itp., szczególnie w zaniedbanych dzielnicach (np. Gliniec Zachodnie czy Idaliń) następuje w wyniku współdziałania samorządów mieszkańców z wydziałami i przedsiębiorstwami gospodarki komunalnej. Istotną rolę spełniają tutaj środki finansowe, którymi dysponuje i w przypadku deklarowanych czynów społecznych „uruchamia” Komisja Inicjatyw Czynów Społecznych.

Zainteresowanych w takiej współpracy — komitety osiedlowe czy blokowe — informujemy, że wspomniana Komisja dysponuje obecnie środkami na wspieranie czynów społecznie użytecznych w wysokości 800 tys. zł. Oznacza to, że aktualnie każda inicjatywa społeczna mieszkańców liczyć może na pomoc MK FJN i jego Komisji. be-de

Oddanie krwi dla ratowania życia ludzkiego jest najwyższym czynem humanitarnym,

be-de

Sport w sobotę i niedzielę

PIŁKA NOŻNA

W niedzielę ostatni mecz Radomianka w jesiennej rundzie rozgrywek przed własną widownią. Przeciwnikiem „zielonych” będzie drużyna wicelidera tabeli — gdańska Lechia. Po słabym występie „zielonych” w Poznaniu i niezłej postawie w Białymstoku opinie na temat szans gospodarzy są bardziej stonowane niż przed tygodniem. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Radomianka stać na zwycięstwo, ale musi zagrać on tak jak w meczach z Avią czy Arkonią. Ze swej strony jesteśmy optymistami, patrząc z pełną wyrozumiałością na potknięcia, które mogą się zdarzyć najbliższym.

Nie wątpimy też, że w niedzielę przyjdą na stadion przy ul. Struga tłumy widzów, aby dopingować drużynę, która bez względu na wyniki dwóch ostatnich spotkań zasłużyła w pełni na miano rewalacji piłkarskiej jesieni. Początek meczu — godz. 11.

W klasie wojewódzkiej przodownik tabeli — Czarni grają z Piłicą Warka (nie-

Radomiak - Lechia

na antenie radiowej

Wobec dużego zainteresowania niedzielnym meczem piłkarskim o mistrzostwo II ligi rozgłósza Polskiego Radia w Kielcach postanowiła nadać bezpośrednią transmisję z drugiej połowy spotkania. Początek relacji o godz. 12.00 w programie 4 na UKF w paśmie 70,49 MHz. (am)

Początek kampanii sprawozdawczej w radach zakładowych

Rozpoczęła się kampania sprawozdawcza w związkach zawodowych, której ważną częścią są konferencje sprawozdawcze rad zakładowych. W naszym województwie najwcześniej do kampanii sprawozdawczej przystąpiły związki — metalowcy. Obradowała już konferencja sprawozdawcza rady zakładowej Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Transportu Technologicznego i Magazynowania w Radomiu. Nie jest to co prawda duży zakład, jednak ogromne jest jego znaczenie dla całego kraju, dla prawidłowo organizowanego i nowoczesnego transportu wewnątrzzakładowego i gospodarki magazynowej.

Z wdrażanymi projektami, wykonywaniem prototypów układów elementów elektronicznego sterowania przenośników podwieszonych, przenośników wałkowych oraz ostatnio wprowadzanych do przemysłu przenośników podwieszonych lekkich, wiąże się dal-

Radomski WOSiR

przed „białym szaleństwem”

Radomski WOSiR przygotował się do sezonu zimowego. Zgromadzone już niezbędny sprzęt w postaci nart, sanek i łyżew, wydano dyspozycje w sprawie przystosowania obiektów do uprawiania sportów zimowych. We wszystkich 6 ośrodkach WOSiR urzędowe zostaną lodowiska, a wśród nich największe w Jedlni-Letniskach.

Sporo radości będą mieli narciarze. Na stokach gór zamkowej w Iłży czynny będzie wyciąg orczykowy, przejęty przez WOSiR od Zakładów w Żebcu. Planuje się również otwarcie trzech torów saneczkowych: w Toporni, Szydłowcu i Iłży.

Program imprez jest bardzo bogaty, zawiera organizację licznych kuligów, zawodów łyżwiarских oraz spacerów i biegów narciarskich. Rzecz w tym, aby dopisać tylko śnieżną zima.

Na razie w oczekiwaniu na pierwszy śnieg i mróz proponujemy w imieniu WOSiR odwiedzenie ścieżek zdrowia w Jedlni-Letniskach, Toporni, lub Jedlni. Są one doskonałą okazją do poprawienia kondycji przed białym szaleństwem. (am)

Ze sportu masowego

Dobiegły końca rozgrywki międzyspółdzielniczej ligi piłki nożnej prowadzonej przez MORSTiW Start. Zwyciężył zespół „sztylowieckiej” spółdzielni „Elektra” przed Spółdzielnią „Sport” z Radomia i WUSP z Przysuchy. Tytuł „króla strzelców” uzyskał zdobywca 18 bramek, Mirosław Majewski ze „Sportu”.

Miedzyspółdzielnicze Ognisko Sportu, Rehabilitacji, Turystyki i Wypoczynku Start w Radomiu organizuje dla spółdzielców i członków ich rodzin zawody strzeleckie. Impreza odbędzie się 6 bm. o godz. 10 na strzelnicy w Sadkowie. Wyjazd uczestników o godz. 9.30 sprzed Klubu „Re-laks”. (am)

Radomska ulica jesienią



Radomskie ulice nabrały już jesiennego charakteru. Przerzedzają się konary

drzew, na których coraz mniej jest liści, żółkną też trawki. Na jezdniach mokrych w mglisty dzień trzeba szczególnie uważać. Mamy z wózków chętnie wybierają bezpieczne odcinki wyłączonej z ruchu jezdni ul. Żeromskiego.

A jesienne dziewczyny? Jak zawsze nawet w jesiennych ciężkich okryciach noszą się z gracją. (n)

Fot. Bronisław Duda

CO I GDZIE

KINA
Bałtyk: Sobota: „Śmierć prezydenta”, prod. pol. lat 12, godz. 10.30, 17.30. „Cenny depozyt”, prod. franc. lat 12, godz. 12.30, 15.30 i 20. Niedziela: „Cenny depozyt”, prod. franc. lat 12, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 i 20. „Śmierć prezydenta” prod. pol. lat 12, godz. 17.30.
Przyjaźń — „Aventi”, prod. USA, lat 15, godz. 15, 17.30 i 20.
„Pokołnienie — „Kroliwna z diamentem warkoczem”, prod. ZSRR, b.o. godz. 9, 11 i 13. „Świat się śmieje”, prod. ZSRR, b.o. godz. 9 i 11.
Odeon — „Gang Olseina na szlaku”, prod. duński, lat 12, godz. 15.30. „Przypuszczenia dla marzycy”, prod. USA, lat 15, godz. 17.30 i 19.30. Niedziela: Zestaw kolorowych bajek godz. 11.
Hel: Sobota: „Pies za burtą”, prod. ZSRR, b.o., godz. 11.30. „Szlachetnie”, prod. ZSRR, b.o. godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Tragedia Posiedona”, prod. USA, lat 15, godz. 9 i 11. Niedziela: „Zaufanie”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Opowieść o prawdziwym człowieku”, prod. ZSRR, b.o., godz. 9 i 11.
Walter: „File Story”, prod. franc. lat 16, godz. 16 i 18.30. Niedziela: Zestaw kolorowych bajek godz. 11.
Mewa — „Czapajew”, prod. ZSRR, b.o., godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Niedziela: Zestaw bajek godz. 11.

WYSTAWY
Muzeum przy ul. Nowotki 12 — Wystawa pt. „Tradycje ewolucji — Ziemi Radomskiej w dokumentach”.
Dom „Estetki” — Biuro Wystaw Artystycznych — wystawa malarstwa Czesława Wąszo z Sokoła n/Wisła.
Klub „Emplik” Wystawa książek — „Literatura radziecka”.

DIJURY APTEK
Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.
Pomoc lekarska — punkt pomocy doraźnej pediatrycznej ul. Struga 57a. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtomarskiej. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21-1 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 64-71.

TELEFONY
Pogotowie ratunkowe 998, pogotowie ratunkowe kolejowe 100-10, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 80, komenda MO 221-51, pogotowie kanalizacyjne 400-83, pogotowie paszowe czynne w godz. 8-15 (211-7), w godz. 23-7 (224-20), w niedziele i święta 400-97, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Związku i Wigu 418-10, pomoc drogowa 981, informacja PKP 250-50, PKS 267-76.

dukcyj podstawowej o 63,5 proc. w stosunku do br. Jest w tym zarazem odpowiedź na pytanie — czy radomski KBK będzie tak szybko maszerować, by nadrobić zaległości do innych województw, a jednocześnie realizować zadania bieżące.

Pomoc sojuszników

KBK ma za sobą wiele pokonanych trudności, choć nadal brak jest sprzętu, fachowców. Stawia się — mówiąc o przyszłości rozwoju KBK — na „pożyczkę” sprzętu od sojuszników („Transbudu”, RPRI), na własne kadry, opierając się na najlepszych OHP-owcach. To fakt. Ale i prawdą jest, że KBK już pracuje na zasadzie — „pomóżcie dzisiaj nam — my jutro wam pomożemy”.

Kierownictwo KBK stawia na długi dystans, na współpracę i rzetelny rozrachunek w przyszłości. I nie tylko — wykonuje ono już szereg prac dla swych sojuszników, przy porządkowaniu osiedli, wykończeniu prac „pozostawionych” przez KBM na budowach. Już obecnie widoczna jest współpraca, symbioza między najmłodszym naszym kombinatem, a „resztą”, która — przypomnijmy — też okrzepła na takiej samej współpracy z poprzednimi sojusznikami — jak okazuje się, pamiętajcymi, że im również w okresie raczkowania podano pomocną rękę.

be-de

Dni Filmu Radzieckiego

Zaufanie

W ramach trwających Dni Filmu Radzieckiego na ekranie kina „Hel” wyświetlany będzie od 6 bm. historyczny dramat społeczny współprodukcji radziecko-fińskiej „Zaufanie” reż. Wiktora Tregubowa. Film opowiada tylko o jednym dniu — 31 grudnia 1917 r., w którym rozstrzygnięły się losy Finlandii jako niezawisłego państwa. W tym dniu przedstawiciele Finlandii otrzymali z rąk W. Lenina akt prawny niwelujący carskie dekryty.

„Zaufanie” otrzymało nagrodę specjalną jury podczas X Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Rydze w br. (mz)

„Milowe buty” dla KBK

Rysuje się więc dobra perspektywa na najbliższe lata. W 1978 roku KBK zwiększy zakres prac do 375 mln zł, oznacza to przyrost np. w pro-

Od mydła do platerów

200 przypadków kradzieży w SDH „Sezam”

Samobsługa jest najlepszą formą zakupów dla klienta, a przy tym najbardziej ryzykownym sposobem sprzedaży dla handlowców. Pojęcie ryzyka wiąże się ze zwykłą nieuczciwością wielu ludzi — a więc wprost — ich inklinacją do przywalczania sobie cudzego mienia. Możliwość bezpośredniego kontaktu z towarem ułatwia co prawda wybór poszukiwanego artykułu, ale sprzyja też kradzieżom.

Radomski „Sezam”, po zmianie branz i modernizacji wnętrza jest obecnie największą placówką samoobsługową w Radomiu. Na nim też skoncentrowaliśmy naszą uwagę w rozwiązywaniu wciąż aktualnego problemu społecznego. Tylko na jednym piętrze SDH, gdzie handluje się artykułami chemii gospodarczej i wyrobami kosmetycznymi zanotowano na przestrzeni pół roku ponad 200 przypadków kradzieży. Straty dla przedsiębiorstwa z tego tytułu wynoszą około 30 tys. zł.

Co najczęściej pada łupem złodziei? Przede wszystkim kosmetyki, ale nie krajowe, lecz droższe zagraniczne. Obok mydeł, perfum i wód kolońskich ludzie o „lepkich dłońkach” próbują zmniejszyć czujność personelu obsługi, wynosząc garnki, patelnie, a nawet duże pudła z platerami. Kim są ci ludzie, na co liczą, jak tłumaczą później swoje postępowanie?

Zdaniem kierownictwa „Sezamu” nie ma w zasadzie klarownego podziału „specjalistów”. Kradną dzieci i osoby w podeszłym wieku; „profesjonalistów”, początkujący i „hobbisi”. Osoby z wykształceniem podstawowym i... wyższym. Większość spoza Radomia. Są przypadki, że po niedługim „podejściu” próbują następnych.

W momencie przyłapania na gorącym uczynku tłumaczenia bywają różne: wyrachowane i bardzo naiwne. Pełne oburzenia w stylu „— ja sobie wypraszam” i reakcje ciche sprzeczające się w ostatniej fazie do błagalnych próśb i przeprosin.

Szczególnie nasilenie kradzieży notuje się w dniach imienin. Bywa, że solenizanci „zalatwiają” sobie prezent... sami.

A jednak... miotła

Refleksje o sprzątaniu

Nasz czytelnik p. Anatol Adamczyk pisze:

„Z roku na rok, wraz z rozbudową miasta przybywa nam jezdni, placów i chodników. Natomiast ubywa, a w każdym razie nie przybywa, ludzi chętnych do podjęcia obowiązków utrzymania w czystości tych obiektów. Efekt? Widzimy w naszym mieście obszary przypominające wyglądem tereny bezpańskie. Są miejsca sprzątane tyle tylko, że od czasu do czasu — przez naturę... Słońce wiosenne topi śnieg i lód, wiatr zamiata śmieci, a dopiero ciepły deszcz zmywa błoto.

Najtrudniejszą porą roku dla administracji domów mieszkalnych jest zima. Jeśli śnieżna, to prawie całkowicie paraliżująca sprzątanie, bo łopaty brak i ludzi. I tu zachodzi pytanie, dlaczego do sprzątania chodników i osiedlowych podwórek nie wkroczyła mechanizacja? Przecież taka mini-odśnieżarka obsługiwana przez jednego człowieka zastąpi około 30 łopat. Albo mechaniczne urządzenie do zamiatania i zbierania śmieci z chodników; też zastąpi 30 miotł. Popatrzmy jak to jest u naszych są-

siadów i odstawmy tradycyjną miotłę do muzeum” — kończy list nasz czytelnik.

Ostatnia propozycja jest rzeczywiście znakomita tyle tylko, że niezbyt realna. Nie produkujemy jeszcze takich urządzeń mechanicznych i w takiej ilości, które pozwoliłyby na całkowite wyeliminowanie ręcznych prac porządkowych. Radomski ZOM dysponuje np. kilkoma małymi ciągnikami produkcyjnymi czeskosłowackimi, do których zimą instaluje się pluigi. Mogą one być jednak wykorzystywane tylko do usuwania śniegu z gładkich nawierzchni asfaltowych. Ponadto są duże plugi odśnieżne montowane na samochodach ciężarowych. Można wymienić jeszcze trzy typy zamiatarek oraz polewarko-zmywarki i to jest cały skromny kapitał.

Wniosek stąd płynię prosty, że tradycyjna miotła długo jeszcze będzie niezastąpionym narzędziem pracy. Problem jedynie w tym, aby używać jej często i z dobrym skutkiem. Słowem liczy się jakość pracy dozorców oraz właściwa kontrola ich codziennej działalności. (am)